

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Poniedziałek
27.10.2025

Nr 250 (5707)
Nakład: 4.780 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Szczecin. Spalarnia odpadów musiała oddać 59 milionów złotych wykonawcy inwestycji **str. 3**

Stargard. Cud w lokalnej komendzie policji. Wyparowały pieniądze **str. 4**

Szczecin. Malarz Wilhelm Sasnal dziś w Liceum Plastycznym **str. 4**

Nr ISSN 0137-9178 Nr indeksu 348-570



SPORTOWY24

Dwa oblicza Pogoni: w pierwsze połowie słaba gra, po zmianie stron dużo lepsza **str. 12**



Kraj. Dwie konwencje partyjne: PiS i KO. Dwie różne wizje Polski **str. 7**

Świat Handel i wojna w Ukrainie. Donald Trump spotka się z Xi? **str. 8**

PO KATASTROFIE MODERNIZACJA TRWAŁA OSIEM LAT, A EFEKT...

Zamek wygląda jak ósmy cud świata

Leszek Wójcik
Szczecin

Po ośmiu latach odbudowy północne skrzydło Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie znów zachwyca. Od piwnic z gotyckimi kryptami po tarasy z widokiem na miasto - odbudowane wnętrza tętnią życiem.

Zakończyła się odbudowa całego, zniszczonego w 2017 r. skrzydła Zamku Książąt Pomorskich - tego, które widać od strony Trasy Zamkowej. Zabezpieczenie podziemnych tuneli i odbudowa piwnic, parteru, dwóch pięter oraz tarasu na szczycie zajęła aż 8 lat.

Przypomnijmy najpierw, dlaczego północne skrzydło trzeba było odbudować. W maju 2017 r. doszło bowiem do katastrofy budowlanej - zapadł się jeden z filarów w piwnicy (wpadł w pustą przestrzeń tunelu, którego strop zawałił się pod wpływem nacisku kolumny). Kiedy filar zniknął, nic



Tak prezentuje się reprezentacyjna sala Bogusława X.

nie podtrzymywało już sufitu piwnicy. Cała podłoga parteru zapadła się, wraz z filarami podtrzymującymi sklepienie do pomieszczeń na dole. Automatycznie więc na posadzkę parteru runęło całe pierwsze piętro. I tak - na za-

sadzie domina - całe skrzydło zamku przestało istnieć. Dziś już wiemy, że przyczyniły się do tego przebiegające w tym miejscu pod ziemią korytarze schronu.

Dokończenie na str. 4

REKLAMA

0011409011

BIG ZDRAP

Koralowa
WYGRAJ 200 000 zł

CAŁY NARÓD DRAPIE ZDRAPKI

SZCZĘŚLIWA LICZBA 13
WYGRAJ 234 000 zł

RUBINOWA
WYGRAJ 214 000 zł

PODARUJ RADOŚĆ WYGRYWANIA

DRAPNIJ NAWET 1 000 000 ZŁ

Zdrapki

LOTTO

Gdy grasz, wszystko gra!

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Polski sport ma nowego giganta. Premie wyższe i... tokeny dla medalistów
- Tempo deregulacji powinno być szybsze

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Zdrowie zaczyna się od wykonania czterech tysięcy kroków dziennie

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Rozmowa

z prof. n. med. Maciejem Banachem, kardiologiem, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego oraz prorektorem Collegium Medicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Jaką liczbę kroków średnio każdego dnia powinniśmy wykonać, aby wysiłek przełożył się na korzyści dla naszego zdrowia? Aplikacje telefonów podpowiadają nam, że 10 tysięcy. Natomiast definicja zdrowego stylu życia mówi o co najmniej 5 tysiącach kroków dziennie...

Dostępne badania, w tym wykonane przez nas, jednoznacznie pokazują, że wykonując dziennie co najmniej 4 tys. kroków redukowujemy ryzyko zgonu z powodu chorób sercowo-naczyniowych, oczywiście zgodnie z zasadą im więcej, tym lepiej. Te 4 tys. kroków to wartość średnia; jednego dnia może to być 3 tys. kroków, kolejnego 5 tys. Nie musi być to jednorazowo przebyty dystans. Dostępne są już także badania, wskazujące, że lepsze efekty daje wysiłek związany z pokonywaniem kilku krótszych dystansów. Możemy w ciągu dnia przejść np. trzy odcinki po 1300 kroków.

W jakim tempie powinniśmy maszerować?

Ważne jest aby zmieniać tempo marszu; żeby idąc w równym tempie od czasu do czasu wyraźnie przyspieszyć. Jeśli mamy zaplanowany do przejścia odcinek o długości np. półtora kilometra, to przejdźmy 500 metrów w swoim zwykłym tempie, a kolejne 500 szybciej. Ostatni zaplanowany fragment trasy znowu możemy przejść w swoim stałym tempie. Przyspieszenie tempa odpowiednio angażuje układ sercowo-naczyniowy, powodując wzrost ciśnienia tętniczego, przyspieszenie akcji serca. Nie trzeba biegać, jeśli

się tego nie lubi, wystarczy przejść kilkaset metrów w szybszym tempie. Ważne jest, aby wysiłek był regularny i aby było to średnio co najmniej 4 tys. kroków dziennie, pamiętając o stopniowym zwiększaniu tego dystansu.

Są to wnioski z badań, które przeprowadziliśmy, opierając się na wynikach obejmujących największą jak dotąd liczbę pacjentów - 230 tys. osób. W badaniach brały udział osoby dorosłe, zdrowe, a wpływ wykonywanego przez nich wysiłku fizycznego obserwowano przez 7 lat.

Czy to znaczy, że osoby wykonujące 10 tys. kroków każdego dnia powinny jednak przyhamować i ograniczyć się do 4 tys. kroków?

Absolutnie nie, wręcz przeciwnie! Chcemy uniknąć takiego nieprawidłowego przekazu do osób, których aktywność codzienna wynosi średnio 10 tys. kroków i więcej. Korzyści dla zdrowia pojawiają się już gdy wykonujemy średnio 4 tys. kroków dziennie, ale im więcej ich wykonujemy, tym lepiej. Każdy wzrost liczby kroków o 500 - 1000 kroków, co potwierdziły nasze badania, daje korzyści przekładające się na wydłużenie życia i zmniejszenie o 7-15 proc. ryzyka zgonu z powodu chorób sercowo-naczyniowych. Przekaz, że korzyści zdrowotne zaczynają pojawiać się od 4 tys. kroków, jest bardzo ważny dla osób dotychczas nieaktywnych, którzy na pytanie, ile mają tych kroków robić, otrzymywali odpowiedź 6-7 tysięcy, najlepiej 10 tys. (ok. 8 km), co było dla wielu demotywujące. Teraz mają przekaz: zacznijcie od niewielkiej liczby - co najmniej 4 tys. i starajcie się stopniowo każdego dnia i tygodnia poprawiać.

Im więcej chodzimy, tym lepiej. Ale czy zawsze?

Dostępne badania wskazują, że tę prawidłowość obserwujemy, jeśli



Maciej Banach: - Korzyści dla zdrowia pojawiają się już gdy wykonujemy średnio 4 tys. kroków dziennie, ale im więcej ich wykonujemy, tym lepiej

jemy, jeśli wykonujemy średnio do 20 tys. kroków dziennie. Jaki efekt uzyskamy, wykonując powyżej średnio 20 tys. kroków dziennie trudno, jak na razie, powiedzieć, bo takich danych jeszcze nie mamy. Jest to element naszych kolejnych badań, w trakcie których obserwujemy dorosłych mających tzw. ekstremalny wysiłek fizyczny, czyli średnio 20 tys. kroków dziennie. Wykonywanie średnio 20 tys. kroków dziennie nie jest proste, to przecież 16 km i niewiele osób taki dystans pokonuje na co dzień, chodząc czy biegając. Jestem osobą bardzo aktywną fizycznie, ale średnio powyżej 20 tys. kroków dziennie udaje mi się zrobić najczęściej podczas urlopu, gdy dużo chodzę i zwiedzam. Moja średnia dzienna wartość to ponad 10 tys. kroków. Zwykle średnio 20 tys. kroków dziennie mają osoby, które co 2-3 dzień systematycznie biegają. Wiemy też już, że ekstremalny wysiłek fizyczny, np. tzw. Iron-man czy bieganie przez 24 godziny

to raczej pewien styl życia i ma on niewiele wspólnego ze zdrowiem.

Skąd wzięło się 10 tysięcy kroków, które często przywołuje się jako dawkę optymalną dla naszego zdrowia?

Było to określenie użyte marketingowo w 1964 r. przed olimpiadą w Tokio w Japonii. Zagościło, jak wiadać, w powszechnej świadomości na dłużej i okazuje się, że eksperci od marketingu bardzo się nie pomylili. W naszych badaniach przyjrzelśmy się, jaka średnia liczba kroków daje najlepsze korzyści dla zdrowia w dwóch grupach pacjentów, poniżej 60 roku życia i powyżej 60 roku życia. Okazało się, że u młodszych jest to średnio od 7 do 13 tys. kroków dziennie, a u starszych średnio od 6 do 10 tys. kroków dziennie.

Pacjent, który dotąd się nie ruszał, ma nadwagę i inne choroby współistniejące, żadną miarą tych kilku tysięcy kroków dziennie nie robi. Śmiej przypuszczać,

że szybko się zniechęci i odpuści sobie spacer. Zgodzi się Pan Profesor ze mną?

Zgadzam się. Dla pacjenta może to być bardzo duży wysiłek. Dlatego zalecenia powinny być spersonalizowane, a wysiłek stopniowany. Wspomniane 4 tys. kroków dziennie to 2,5 km. Pójście do pracy, do sklepu i spacer wokół domu wystarczą, aby taką liczbę kroków zrobić. Gdy już wdrożymy się do takiej aktywności - a ważne jest, aby był to wysiłek systematyczny - to w kolejnych tygodniach powinniśmy zwiększać średni dystans o 500-1000 kroków dziennie, w zależności od naszych możliwości. Jak pokazały nasze badania zwiększenie średniej liczby kroków wykonywanej każdego dnia przekłada się na korzyści zdrowotne i wydłużanie życia. Najlepiej oczywiście gdybyśmy wykonywali średnio od 7 do 13 tys. kroków dziennie i do takiej wielkości powinniśmy zwiększać dystans.

Kiedy pacjenci zobaczą pierwsze efekty swojego wysiłku?

Efekty nie pojawią się natychmiast. Nie oczekujemy, że poćwiczmy tydzień, dwa i odcujemy pozytywny wpływ wysiłku fizycznego na nasz organizm. To jest długotrwała praca, która powinna stać się naszym nawykiem. Z czasem pacjent zauważy, że ma lepszą kondycję, jest dotleniony, lepiej się czuje. Gdy wykona badania, okaże się, że wartości ciśnienia krwi ma niższe, zmniejszy się masa ciała, poprawi się również jego profil lipidowy czy poziom glukozy. Ale na to potrzeba czasu i systematyczności. My lekarze często popełniamy błąd, zalecając pacjentowi „proszę się ruszać i stosować dietę”. Pacjent wychodzi z gabinetu i wie niewiele więcej niż wcześniej. Lekarz powinien zapytać go o to, jak wygląda jego dzień, jak się odżywia, a potem ułożyć mu

taki plan aktywności, aby pacjent był go w stanie zrealizować. Jeśli rozpocznie aktywność od średnio 2-3 tys. kroków dziennie, czyli wyjdzie z domu, przejdzie się po najbliższej okolicy, popatrzy na to, co dotychczas mu umykało i zacznie czerpać przyjemność z ruchu, to na kolejnej wizycie po omówieniu jego dotychczasowej aktywności lekarz może mu ją zwiększyć o kolejny tysiąc kroków. Za kolejne pół roku pacjent będzie mógł robić bez większych problemów średnio 6 tys. kroków dziennie.

Popularny slogan „ruch zastąpi każdy lek, żaden lek nie zastąpi ruchu” jest nadal jak najbardziej prawdziwy?

Tak, ale też musimy powiedzieć pacjentowi, że sam wysiłek fizyczny nie rozwiąże jego wszystkich problemów zdrowotnych. Swoim młodszym kolegom mówię zawsze, aby kilka razy zapytali pacjenta, czy wszystko rozumie. Pacjent ma prawo nie wiedzieć, czasami wstydzi się zapytać. Od lekarza musi usłyszeć, że jeśli nie będzie się zdrowo odżywiać, będzie miał nadwagę lub otyłość, palił papierosy, nie będzie kontrolował swojego ciśnienia krwi i nie będzie przyjmował przepisanych przez lekarzy leków, to nawet regularny wysiłek fizyczny nie wydłuży jego życia. Zdarza się, że pacjent skarży się lekarzowi, że robi dziennie 6 tys. kroków, a nie chudnie. Bardzo często jest to pacjent, z którym lekarz nie porozmawiał o tym, jak wygląda jego dieta i nie wytłumaczył, że sam ruch nie wystarczy, aby mieć dobre wyniki. Wysiłek fizyczny, regularne spacerowanie to jeden z elementów zdrowego stylu życia, na który składają się wymienione przeze mnie wcześniej składniki, a wszystkie razem powinny być środkami do poprawy samopoczucia fizycznego i psychicznego. ©©

nasz REGION

SZCZECIN

Parking podziemny przy ul. Małkowskiego 10 zostanie oficjalnie otwarty dziś o godz. 14. Przez tydzień będzie dostępny za darmo. Opłaty zaczną obowiązywać od 3 listopada. Parking będzie non-stop dozorowany, ale korzystanie z niego będzie samoobsługowe. Na wjeździe/wyjeździe kamery sczytują numer rejestracyjny, szlaban otwiera się automatycznie. Opłata za rozpoczętą godzinę wynosi 4 zł. Jzilla



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Leszek Wójcik,
tel. 500 325 110

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Spalarnia odpadów musiała oddać 59 milionów

Mariusz Parkitny
Szczecin

To efekt prawomocnie przegranego procesu z wykonawcą, który nie dokończył budowy Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów w Szczecinie i domagał się zwrotu gwarancji bankowej.

Historia sięga dekady temu. ZUO to miejska spółka zarządzająca spalarnią na Ostrowie Grabowskim. Budowa nowoczesnego obiektu była pełna zwrotów akcji. Wykonawcą był Mostostal. Zaczął budowę, ale jej nie zakończył. Zszedł z budowy w czerwcu 2016 r. Spalarnia odpadów zwana EcoGeneratorem powstała z dwuletnim opóźnieniem w grudniu 2017 r., m.in. dlatego, że trzeba było poszukać nowego wykonawcy (wybrano włoską firmę). Mimo

niedokończenia kontraktu, Mostostal przysłał do ZUO wniosek o zwrot 33 mln zł w ramach tzw. gwarancji bankowej. To pieniądze, które inwestor „zatrzymuje” na czas budowy, aby mieć gwarancję, że wykonawca wywiąże się ze swoich zadań.

Kolejne sądy przyznawały jednak rację Mostostalowi. Dobra Mostostalu passa skończyła się jednak w Sądzie Najwyższym, który uwzględnił kasację ZUO i uchylił wcześniejsze wyroki. Jednocześnie nakazał ponowne zbadanie sprawy.

Dlatego 19 października 2022 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił wyrok sądu okręgowego, który przyznawał rację Mostostalowi i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyż-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

ZUO, zwany Ecogenratorem utylizuje odpady ze Szczecina i kilku ościennych gmin w regionie.

szego, spór miał być rozpatrzony z innej perspektywy niż poprzednio.

- Sąd Najwyższy wskazał, że pozew Mostostalu został

oparty o błędną podstawę prawną. Firma domagała się wypłaty gwarancji bankowej na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogace-

niu. Tymczasem według Sądu Najwyższego to kontrakt, czyli umowa między stronami musi być podstawą rozstrzygnięcia tego sporu. Na gruncie umowy o prace budowlane trzeba rozstrzygnąć, czy istniały istotne przesłanki umowne do uruchomienia tej gwarancji bankowej - wyjaśniał sędzia Janusz Jaromin z Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Mimo zmiany perspektywy, w kolejnym procesie sąd uznał, że Mostostal musi odzyskać pieniądze. Wyrok jest prawomocny od połowy października. Spółka, która jest notowana na giełdzie, poinformowała o tym w specjalnym komunikacie.

ZUO już przełał pieniądze. Nie wiadomo, czy będzie składał skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

- Spółka Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Szczecinie wykonała wyrok Sądu Okręgowego z dnia 22 grudnia 2023 r., przekazując na konto wierzyciela zasądzoną kwotę wraz z ustawowymi odsetkami. Spółka przekazała na konto wierzyciela kwotę 59 024 759,21 zł, która pochodziła ze środków własnych zabezpieczonych przez ZUO. Od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 października 2025 r. przysługuje spółce prawo do złożenia skargi kasacyjnej w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem, którego Sąd Apelacyjny na chwilę obecną nie doręczył - wyjaśnia Anna Folkman z ZUO.

Władze spalarni zapewniają, że tak duży cios finansowy nie zachwieje budżetem miejskiej spółki.

REKLAMA

0011413744

SENIORKO, SENIORZE!

Renta Wdowia to średnio 350 zł miesięcznie!*

Renta Wdowia to realne wsparcie dla budżetów domowych milionów Seniorów i Seniorek. To możliwość łączenia renty rodzinnej z innym świadczeniem emerytalno-rentowym, np. emeryturą czy rentą z tytułu niezdolności do pracy. To wsparcie zarówno dla Wdów, jak i Wdowców.

Poproś wnuczka o pomoc



Dowiedz się więcej
w najbliższej placówce
ZUS lub zeskanuj kod

Na wypłaty Renty Wdowiej
przeznaczyliśmy już ponad
293,5 mln złotych.

*średnia wysokość świadczenia
Renta Wdowia / dane: ZUS

Nowa odsłona Zamku zachwyca

Leszek Wójcik
Szczecin

- To wielki dzień. Po ponad ośmiu latach Zamek znów lśni - powiedział przed otwarciem Zamku Olgierd Geblewicz, marszałek województwa. - Króluje jak przez długie wieki.

Zwiedziliśmy całe odbudowane skrzydło - od piwnic po dach. Namawiamy, by koniecznie zejść do piwnic z gotyckimi kryptami ostatnich przedstawicieli książęcego rodu Gryfitów. Nie wolno przy tym przegapić atrakcji znajdujących się pod posadzką - przez szklaną podłogę można bowiem zobaczyć fragmenty murego, fundamentów kościoła pw. Św. Ottona (znajduje się bezpośrednio pod salą Bogusława X) i tzw. Kamiennego Domu z XIV w. - siedziby Barnima III.

Starsi szczecinianie pamiętają, że na lewo od schodów prowadzących do krypty swoją siedzibę miał kiedyś Teatr Piwnica przy Krypcie, który wznowił swoją działalność - premiera już wkrótce. Te pomieszczenia najbardziej ucier-

piały (to tu filar obsunął się w głąb ziemi). Trzeba było je więc wybudować od „zera”. Dla dociekliwych: na posadzce teatru łatwo znaleźć specjalnie wydzielone innym kolorem miejsce, do którego sięgał „Kamienny Dom”.

Na parterze jest szatnia, prześliczna sala Bogusława X (całe szczęście nie została zniszczona w 2017 r. - chwilę przed katastrofą zakończył się jej gruntowny remont). Na parterze lada dzień zacznie działać lokal gastronomiczny - w miejscu, gdzie kiedyś funkcjonowała kulturalna restauracja „Zamkowa”. Na pierwszym i drugim piętrze już czekają na zwiedzających sale wystawiennicze (m.in. Gabinet Lubinusa, poświęcony słynnemu kartografowi, który wykonał Wielką Mapę Księstwa Pomorskiego). Zwiedzanie należy zakończyć podziwianiem widoków na tarasie książęcym - to obowiązkowy punkt wycieczki. Szczecin i rozlewisko Odry z dachu siedziby Gryfitów wygląda przepięknie. Można też zajrzeć z góry na zamkowe dziedzińce, które z tej perspektywy wyglądają zupełnie ina-



Wchodząc lub wychodząc z Zamku - na Tarasie Północnym - warto się na chwilę zatrzymać przed rzeźbami autorstwa Małgorzaty Chodakowskiej.

czej. Wchodząc lub wychodząc z Zamku - na Tarasie Północnym - warto się na chwilę zatrzymać przed rzeźbami autorstwa Małgorzaty Chodakowskiej (pochodzącej z Polski artystki z Dreźnie). Wystawa pt. „Krople radości” jest niestety czasowa. Prace będą zdobić ta-

ras najprawdopodobniej tylko przez rok.

Dziś już wiemy, że do katastrofy przyczyniły się przebiegające w tym miejscu pod ziemią korytarze schronu. Odkryto je w czerwcu 2020 r. pod skarpią północną i pod północnym skrzydłem zabytku.

Okazało się, że to dość rozbudowana sieć podziemnych przejść. Znaczna ich część pochodzi z okresu II wojny światowej (te są wykonane z prefabrykatów). Są jednak również korytarze ceglane, których dokładny okres powstania i powód, dla którego zostały utwo-

rzane, nadal jest dla archeologów zagadką.

To właśnie ich stan budził obawy ekspertów. Dlatego jednym z ważniejszych etapów robót podziemnych prowadzonych bezpośrednio po katastrofie było zabezpieczenie tuneli, przede wszystkim tych ceglanych. Dopiero po zakończeniu prac zabezpieczających możliwe było rozpoczęcie odbudowy wraz z zagospodarowaniem wszystkich trzech zamkowych tarasów. Metamorfozę przeszły więc: taras północny i skarpa północna (od strony Trasy Zamkowej), taras wschodni (od strony ul. Panieńskiej) oraz taras południowy (od ul. Kuśnierskiej). Zabezpieczone też zostały skarpy wzdłuża zamkowego.

Początki dzisiejszego zamku sięgają 1346 roku, kiedy Barnim III, łamiąc przywileje szczecińskiego patrycjatu rozpoczął wznoszenie na wzgórzu zamkowym tzw. kamiennego domu. Obok kamiennego domu stały kaplica św. Ottona oraz tzw. duży dom z wieżą więzienną. Po pożarze w 1530 roku rozpoczęto przebudowę zamku.

FOT. SEBASTIAN WOŁOŚZ

Wilhelm Sasnal będzie gościem Plastyka

Agata Maksymiuk
Szczecin

Dziś o godzinie 13 Wilhelm Sasnal, jeden z najwybitniejszych i najbardziej rozpoznawalnych współczesnych polskich artystów sztuk wizualnych na świecie, spotka się z uczniami Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie.

Autor takich obrazów jak „Pałace dziewczyny” czy „Taki pejzaż”, muralu poświęconego Jackowi Kuroniowi, a także twórca pierwszej polskiej powieści komiksowej „Życie codzienne w Polsce w latach 1999-2001” przyjedzie do Szczecina. Wizyta Wilhelma Sasnala odbędzie się w ramach programu „Sieć Gwiezd”, realizowanego od piętnastu lat w szczecińskim Plastyku dzięki hojności Jolanty Drąszkowskiej, prezes zarządu firmy Neptun Developer Sp. z o.o. i Doroty Kaweckiej, kanclerz Fundacji Neptuna „Sieć Gwiezd”.

Program ten daje uczniom możliwość rozwoju artystycznego i spotkań z wybitnymi twórczyniami oraz twórcami sztuk wizualnych. - To właśnie w ramach tego programu mieliśmy przy-

jemność gości takich artystów, jak Leszek Sobocki, Wojciech Siudmak, Rafał Olbiński, Tomasz i Mateusz Sikorowie oraz Sylwia Mańko - dowiadujemy się od władz uczelni. - Ich wystawy w szkolnej Galerii ND stały się ważnymi wydarzeniami artystycznymi dla Szczecina i regionu. Teraz przyszedł czas na Wilhelma Sasnala, twórcę, którego odwaga, wrażliwość i artystyczna prawda inspirują kolejne pokolenia.

Wystawy indywidualne Sasnala gościły w najbardziej prestiżowych galeriach świata, m.in. Museum of Modern Art w Nowym Jorku i Centre Pompidou w Paryżu. W 2006 roku został laureatem Europejskiej Nagrody Sztuki Współczesnej im. Vincenta van Gogha, przyznawanej artystom, których twórczość ma „trwały i znaczący wpływ na sztukę współczesną”. W tym samym roku zajął pierwsze miejsce na liście 100 najważniejszych młodych artystów świata magazynu Flash Art. Tygodnik Polityka uznał jego obraz „Samoloty” za jedno z dziesięciu najważniejszych dzieł sztuki ostatnich trzydziestu lat, a Państwo Polskie uhonorowało artystę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. ©©

Pieniądze wyparowały z lokalnej policji. Komendant odcina się od problemu

Grzegorz Świątek
Stargard

Trwa dochodzenie w sprawie zniknięcia kilkuset tysięcy złotych z kasy Komendy Powiatowej Policji w Stargardzie. Zawiadomienie do prokuratury w Stargardzie złożył szef lokalnej policji.

Prokuratura w Stargardzie poprosiła prokuraturę okręgową o wyznaczenie do tego postępowania innej jednostki, aby uniknąć zarzutów o stronniczość.

Według niepotwierdzonych informacji, podejrzana o przywłaszczenie pieniędzy jest osoba zajmująca się kasą w jednostce. Miała nawet zakupić sobie w ostatnim czasie nowy samochód. Z kolei z naszych informacji wynika, że wnioski o wypłatę pieniędzy z kasy zapomogowo-pożyczkowej podpisane są przez przewodniczącego. Czy na tej podstawie wypłacano pieniądze? To na pewno ustali postępowanie prokuratorskie.

Tymczasem oświadczenie w sprawie utraty pieniędzy z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej wydała stargardzka komenda. Przytaczamy je w całości:



Czy pracownik odpowiedzialny za to, że pieniądze „zniknęły” pracuje jeszcze w komendzie? Komu chętnie pożyczano, a komu nie? Wątki te sprawdzi prokuratura.

W związku z prowadzonym przez prokuraturę postępowaniem dotyczącym braku pieniędzy w Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej prowadzonej w stargardzkiej komendzie, informujemy, że utracone środki nie pochodziły z funduszy publicznych, lecz stanowiły własne wpłaty członków tzw. koleżeńskej kasy.

W każdej instytucji może na zasadzie dobrowolności funkcjonować kasa zapomo-

gowo-pożyczkowa. Jest to forma samopomocy finansowej pracowników, która oferuje im nieoprocentowane pożyczki i bezzwrotne zapomogi, zwłaszcza w sytuacjach losowych. Działa ona na zasadzie dobrovolności i gromadzenia wkładów członkowskich, a jej celem jest zapewnienie szybkiego i taniego dostępu do środków finansowych, alternatywnego wobec kredytów bankowych.

Kasa jest prowadzona przez pracowników na zasadzie samodzielności, samokontroli i nadzoru związków zawodowych. Pracodawca - w tym przypadku komendant jednostki Policji nie ma ustawowych uprawnień i kompetencji do nadzoru nad Kasą Zapomogowo-Pożyczkową.

Nadzór sprawuje Komisja Rewizyjna powołana spośród pracowników. ©©

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Jak umyć nagrobek i pozbyć się plam z wosku? Zdradzamy proste triki idealne przed Wszystkimi Świętymi

Katarzyna Baksalary
redakcja@polskapress.pl

Plamy z wosku, liści i rdzy na grobie to wyzwanie. Zdradzamy jak pozbyć się kłopotu i się nie napracować.

Aby umyć grób, będziecie potrzebować kilku rzeczy i warto je sobie wcześniej przygotować. Oto lista: ● miotłka, ● miękkie ściereczki np. z mikrofibry. Jeśli nie masz, można takie kupić w każdym marketcie za niewielkie pieniądze. Często jest to wydatek w okolicach 10 zł i to za komplet dwóch lub czterech sztuk ● gąbka, ● miękka szczotka, ● wiaderko, ● rękawiczki, najlepiej te gospodarcze (nieco grubsze i wyższe - zazwyczaj żółte). Przyda wam się też drewniana

szpatułka kuchenna. Ważna jest też gorąca/ciepła woda do mycia. Przygotujcie sobie też płyn do naczyń, płyn do szyb oraz zwykłe szare mydło.

Co teraz?

● Krok 1: zdejmijcie z płyty wszelki ozdoby, a następnie miotłką dokładnie oczyśćcie nagrobek z liści, piasku i innych luźnych zanieczyszczeń.

● Krok 2.:umyćcie nagrobek ciepłą wodą z niewielką ilością płynu do naczyń. Potem warto opłukać nagrobek czystą wodą, a następnie wytrzyjcie suchą szmatką.

Jak usunąć wosk? Po pierwsze i najważniejsze, odłóżcie drapak i agresywną chemię. Użyjcie drewnianej szpatułki, jeśli wosk nadal jest na nagrobku. Została plama? Na to też jest rada.



Sprzątanie zaczynamy m.in. od dokładnego oczyszczenia nagrobka z piasku i liści

W pierwszym kroku spróbujcie usunąć tłustą plamę z parafiny gorącą wodą. Najlepiej położyć na plamie miękką szmatkę i polejcie ją bardzo ciepłą wodą, a następnie odczekajcie chwilę, aż

parafina się rozpuści. Następnie trzeba zebrać jak najwięcej papierowym ręcznikiem.

Po zebraniu parafiny gąbeczką nasączoną ciepłą wodą z detergentem (płynem do na-

czyń, płynem do szyb) umyćcie to miejsce.

Do usunięcia plam możemy wykorzystać roztwór wody z octem, alkohol izopropylowy, czy benzynę ekstrakcyjną.

Po sprawdzeniu, jak zachowa się kamień w małowidocznym miejscu, nałóż rozpuszczalnik na plamę, pozostaw go na ok. 5 minut, a następnie umyj to miejsce ciepłą wodą z detergentem.

Możecie też skorzystać ze sklepowych specyfików dedykowanych do usuwania plam z wosku. W ich przypadku jednak również warto najpierw sprawdzić w małowidocznym miejscu, jak zareaguje materiał nagrobka.

● Co zrobić z plamą z rdzy na pomniku? Z rdzą poradzi sobie sok z cytryny oraz soda

oczyszczona. Trzeba być jednak ostrożnym, gdyż nie zaleca się używania tych środków do standardowego czyszczenia powierzchni kamiennych.

Z soku z cytryny i sody należy przygotować pastę, a następnie nałożyć ją na plamę rdzy. Dać jej chwilę poleżeć, a następnie zmyć miękką gąbeczką lub szczoteczką. Nie trzyjcie mocno tego miejsca. Lepiej powtórzyć cały proces, niż uszkodzić kamień.

Po wszystkim zmyć to miejsce miękką szmatką z ciepłą wodą.

● Dobrym pomysłem jest po dokładnym umyciu i osuszeniu nagrobka jego impregnacja.

Na rynku można znaleźć środki impregnujące dla konkretnego rodzaju kamienia, z jakiego jest wykonany nagrobek. ©P

REKLAMA

0011419912

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARGARD na sprzedaż w II przetargu ustnym nieograniczonym

lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 48,00 m², położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Gdyńskiej 26 klatka „A” w Stargardzie (obwód ewidencyjny nr 7) wraz ze sprzedażą w udziale 195/1000 części gruntu w działki nr 108 o pow. 2264 m², KW Nr SZ1T/00069312/4 oraz w udziale 195/1000 części prawa własności części budynku mieszkalnego i budynków niemieszkalnych posadowionych na tej działce. Dla lokalu mieszkalnego prowadzona jest księga wieczysta.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 295 000,00 zł

(słownie: dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100)

w tym:

a) wartość lokalu: 192 000,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100)

b) wartość udziału 195/1000 części gruntu działki nr 108 o pow. 2264 m²: 103 000,00 zł (słownie: sto trzy tysiące złotych 00/100)

Wadium - 29 500,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćset złotych 00/100).

Wadium winno być wniesione w pieniądzu, m.w. walucie złoty polski (PLN).

I przetarg: odbył się dnia 2 października 2025 r.

Oferowana nieruchomość, będąca przedmiotem przetargu, stanowi własność Gminy-Miasta Stargard i jest wolna od zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Przeznaczenie nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącym terenu w rejonie ulic: Gdyńskiej, Klonowej, przyjętym uchwałą Nr XXIX/322/2005 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 29 marca 2005 r., nieruchomość położona jest na terenach zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonych symbolem 2.MW.U. Lokal mieszkalny położony jest na parterze budynku. Składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z w.c. Lokal wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną oraz centralnego ogrzewania z boilerem c.w.u. zainstalowanego w łazience. Wykończenie wnętrz: ściany malowane oraz tapetowane, w kuchni i łazience obłożone częściowo glazurą, w przedpokoju panelami; sufity malowane; podłogi wyłożone płytkami pcv i panelami, w łazience terakotą. Stolarka okienna z pcv; stolarka drzwiowa płytowa; drzwi zewnętrzne wzmocnione. Standard wykończenia wnętrz poniżej podstawowego. Lokal kwalifikuje się do kompleksowego remontu.

WARUNKI PRZETARGU:

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie Stargardzkiego TBS - ul. Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów dnia 28 listopada 2025 r. o godz. 10:00

2. Wadium winno wpłynąć w wysokości i formie wskazanej w treści niniejszego ogłoszenia na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard Nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 lub z konta banku zagranicznego: (SWIFT: PKOPPLPW) (IBAN: PL) Nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 najpóźniej na trzy dni robocze przed planowanym terminem przetargu tj. do dnia 24 listopada 2025 r.

3. Na dowódzie wpłaty należy zaznaczyć „II przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego Zwycięzców Gdyńska 26A/2” oraz w tytule wpłaty wskazać:

1) nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej zgłaszającej udział w przetargu,

2) w przypadku dokonywania wpłaty przez inną osobę fizyczną lub prawną niż zgłaszający udział w przetargu - nazwę osoby prawnej lub fizycznej, w imieniu której dokonywana jest wpłata wadium.

Prezydent Miasta Stargard zastrzega sobie prawo do:

1) odwołania przetargu z ważnych powodów, podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości,
2) unieważnienia przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w terminie:

od dnia 27 października 2025 r. do dnia 28 listopada 2025 r.

na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o.

oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl,

a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl, oraz na portalu internetowym www.otodom.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

1. Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-68-47;

2. Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, pok. 13 tel. 91 819-24-45.

REKLAMA

0011421191

Syndyk masy upadłości Dancoal Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łożenicy (KRS 0000308553) ogłasza przetarg pisemny z możliwością zarządzenia dodatkowej aukcji na sprzedaż Przedsiębiorstwa upadłego:

za cenę wywoławczą **nie niższą niż 75.719.832,72 zł netto** (siedemdziesiąt pięć milionów siedemset dziewięćdziesiąt tysięcy osiemset trzydzieści dwa złote 72/100), powiększoną o ewentualny podatek VAT.

Przedmiotem przetargu jest przedsiębiorstwo w całości obejmujące zakład produkcyjny położony w Łożenicy, zajmujący się produkcją węgla drzewnego i brykiety węgla drzewnego, także dla przemysłu (biowęgla, biobrykiety), instantów węglowych, podpałek z płyty wiórowej, grilli jednorazowych.

W skład przedsiębiorstwa wchodzi nieruchomości, na których zlokalizowane są budynki produkcyjne, magazynowe, budynek biurowy i zaplecze socjalne, place składowe, instalacje: m.in. retorta do produkcji węgla, reaktor- piec pirolityczny do produkcji miału, maszyny, urządzenia, zapasy, tworzące zwarty funkcjonalnie nowoczesny kompleks wykorzystywany do działalności gospodarczej upadłego. Przedsiębiorstwo jako całość obejmuje:

- własność nieruchomości gruntowej działka ewid. nr 96/11 o pow. 2,1733 ha, KW SZ10/00039044/1 wraz z budynkami o pow. zabudowy – 2.110 m²
- własność nieruchomości gruntowej, działka ewid. 96/6 o pow. 2,3185 ha, KW SZ10/00039038/6 wraz z budynkami o pow. zabudowy 12.731 m².

Przedsiębiorstwo jest zbywane z wyłączeniem:

- środków pieniężnych w kasie i na rachunku bankowym;
- ewentualnych wierzytelności z tytułu nadpłaty podatków;
- wierzytelności powstałych po dniu ogłoszenia upadłości;
- ksiąg i dokumentów niezbędnych dla prowadzenia postępowania upadłościowego;
- aktywów nabytych po dniu ogłoszenia upadłości oraz aktywów, które uległy spieniężeniu, zużyciu lub likwidacji po ogłoszeniu upadłości, nieistniejących na dzień zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa;
- składników masy upadłości niepodlegających sprzedaży lub wyłączonych ze sprzedaży na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 7.500.000,00 zł (siedem milionów pięćset tysięcy złotych 00/100), w gotówce na rachunek bankowy masy upadłości.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie zgodnej z Regulaminem, pisemnej, sporządzonej w języku polskim i bezwarunkowej oferty w nieprzekraczalnym terminie do **25 lutego 2026r. do godziny 14.00**. Oferty należy składać z pominięciem systemu teleinformatycznego w biurze podawczym w budynku **Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie** bądź przesłać pocztą na adres: Sędzia – Komisarz SSR Patrycja Ossowska Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin **oraz jednocześnie** do **biura Syndyka** na adres: Elżbieta Ahl Syndyk Masy Upadłości Dancoal Sp. z o.o. w upadłości w Łożenicy, ul. Kazimierza Pułaskiego 7/16, 70-322 Szczecin. **Decyduje data i godzina wpływu**. Oferty, które wpłyną po upływie terminu do ich składania pozostawione zostaną bez rozpoznania.

Szczegółowe informacje dotyczące przedsiębiorstwa w tym jego Opisu i oszacowania oraz Regulamin określający szczegółowe warunki przetargu można uzyskać po wcześniejszym umówieniu w biurze syndyka Elżbiety Ahl – ul. Kazimierz Pułaskiego 7/16, 70-322 Szczecin, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym bądź mailowym: 91 328 54 44, 504 039 031, upadlosci@ahl-kancelaria.pl.



Powstaje „OPI” - pierwszy kaszubski folk-horror. Namiesza w polskim kinie?

Maja Czech
maja.czech@polskapress.pl

Debiutancki pełnometrażowy horror osadzony w kaszubskim folklorze. Brzmi intrygująco, choć niektórzy pytają „dlaczego dopiero teraz?”. W końcu mitologia kaszubska niesie za sobą ogromny potencjał fabularny.

„OPI” ma być opowieścią o trzech pokoleniach kobiet - rodzinnej sadze splecionej z lokalnymi wierzeniami, którą zrealizuje słynne studio Platige Image (producent „Wiedźmina”). Pierwszy kłaps na planie padł pod koniec sierpnia tego roku, a tytuł już budzi duże zainteresowanie mediów i branży filmowej.

W centrum historii jest Trina, młoda kobieta, która po przyjeździe tajemniczej ciotki i babki odkrywa swoje kaszubskie dziedzictwo. Fabuła obiecuje połączenie thrilleru psychologicznego z elementami folk-horroru. Rodzinne tajemnice, toksyczne relacje i przesady regionalne mają odświeżać się przed widzami w coraz bardziej niepokojący z każdą minutą sposób.

Reżyserią i współautorstwem scenariusza zajęła się Marta Giec, debiutantka w roli reżyserki kina pełnometrażowego. W wywiadach podkreśla, że konwencja horroru daje



W filmie zagrają: Gabriela Muskała, Wiktoria Kruszczyńska, Magda Boczarowska



„OPI” ma być opowieścią o trzech pokoleniach kobiet

jej możliwość pracy z realizmem magicznym. Zwykła codzienność w „OPI” ma pozwolić przetrwać się w coś nadprzyrodzonego, a ton produkcji ma być bliższy kameralnemu psychologicznemu napięciu niż taniej efektywności jump-scare'ów.

Boczarska i Muskała łączą siły w folk-horrorze

Obsada łączy znane nazwiska z młodszyimi debiutantami. Wśród potwierdzonych aktorek są między innymi Magda Boczarowska, Gabriela Muskała i Wiktoria Kruszczyńska. To właśnie one reprezentować mają trzy pokolenia, co ma wzmocnić filmową warstwę rodzinnej dynamiki. Za zdjęcia odpowiada Adam Pietkiewicz („Wrooklyn Zoo”).

Siła Platige Image

Producentem „OPI” jest Platige Image. Studio, które zdobyło międzynarodowy rozgłos dzięki efektownym projektom wizualnym i wysokoformatowym animacjom. To właśnie Platige Image daje produkcji spore zaplecze promocyjne, które może pomóc jej wyjść poza ramy lokalnego fenomenu. Firma wyraźnie zaznacza, że siłą i największym atutem „OPI” będzie jego kameralność i głębokie osadzenie w lokalnej tradycji, co świetnie wpasowuje się w panujące obecnie trendy popkulturowe.

Dlaczego Kaszuby?

Twórcy w wywiadach podkreślają, że region Kaszub oferuje niezwykle bogactwo ludowych wierzeń i symboliki, które w kinie i literaturze grozy pozostają niewystarczająco eksplorowane. Mowa tu o elementach takich jak ludowe opowieści o duchach, demonach, olbrzymach i innych lokalnych przesadach. W „OPI” będą one stanowiły symboliczny nośnik konfliktów międzypokoleniowych, które, niezależnie od czasów, zawsze pozostaną aktualne.

Mroczna strona regionu

Wszystko wskazuje na to, że twórcy dążą do typowo horrorowej, mrocznej estetyki z elementami symboli religijnych. Pierwsze kadry wskazują również na to, że możemy spodziewać się motywu bliskości natury i wody, co zazwyczaj tworzy dodatkową aurę niepokoju i izolacji. Wśród swoich inspiracji reżyserka wymienia m.in. kino Ari Aster (twórca nowych hitów kina grozy jak choćby „Midsommar” i „Hereditary”) i Polańskiego („Dziecko Rosemary”). Na podstawie tych nazwisk możemy spodziewać się silnego tonu psychologicznego i dbałości o detale w tworzeniu postaci.

Data premiery na razie nie jest znana, choć mówi się o planach dystrybucyjnych na pierwszą połowę 2026 roku.

© P

REKLAMA

0011420730

Zarząd Powiatu Pyrzyckiego informuje

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145) o wywieszeniu w dniu 27 października 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. Lipiańskiej 4 w Pyrzycach wykazu nieruchomości stanowiących własność Powiatu Pyrzyckiego przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz dotyczy nieruchomości rolnych oznaczonych jako działki nr 123, 124, 125, 126, 127, 128 o pow. ogólnej 2,7620 ha obręb Pyrzyce 12. Wykaz dostępny jest na stronie internetowej www.pyrzyce.pl

REKLAMA

0011413157



TANI WĘGIEL

Eko Energia Szczecin

ul. Szklana 3, Podjuchy www.zawszetani.pl

☎ 91 471 21 34, 668 394 388

PROMOCJA JESIENNA !!!

ORZECH GRUBY	1550
ORZECH DROBNY	1300
GROSZEK	1300
GROSZEK 5-25	1500

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011419548

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY RADOWO MAŁE

z dnia 27 października 2025 r.

Wójt Gminy Radowo Małe ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowej o pow. 0,3445 ha, zabudowanej budynkiem magazynowo-składowym o pow. 796 m², oznaczonej numerem 404/17 obręb Radowo Małe, nr księgi wieczystej SZ1L/00006905/2.

Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu wynosi 104 150,00 zł + obowiązująca stawka podatku od towarów i usług VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 500,00 zł w terminie **do 3.12.2025 r.** przelewem na konto nr 22 9375 1038 2600 2639 2000 0030, Bank Spółdzielczy w Goleniowie O/Łobez. W tytule należy wpisać: Wadium - II przetarg na dz. 404/17 obręb Radowo Małe. Datą uiszczenia wpłaty jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty.

Przetarg odbędzie się dnia 10.12.2025 r. o godz. 12:00 w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Radowo Małe.

Ogłoszenie Wójta Gminy Radowo Małe zostało umieszczone na tablicy informacyjnej w Urzędzie Gminy w Radowie Małym, jak również na stronie internetowej www.bip.radowomale.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w pok. nr 6 lub telefonicznie pod nr 515 280 263.

AUTOREKLAMA

strona
zdrowia



Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

POLSKA i ŚWIAT

WARSZAWA

1 listopada, dzień Wszystkich Świętych, przypada w tym roku w sobotę. Pracownicy, dla których sobota jest dniem wolnym od pracy, muszą dostać dodatkowy dzień wolny. Jego termin ustali pracodawca – przypomniał Główny Inspektor Pracy Marcin Stanecki. – To pracodawca decyduje, kiedy udzieli dnia wolnego od pracy. Może zgodzić się na nasz wniosek, ale nie jest do tego zobowiązany – dodał. PAP

„
Jeśli Polacy mają wolność,
to są gotowi i zdolni do robienia
rzeczy wielkich

Premier Donald Tusk na konwencji KO

Dwie konwencje partyjne, dwie różne wizje Polski

Dorota Kowalska
Warszawa

W piątek i sobotę odbyła się w Katowicach dwudniowa konwencja PiS. Z kolei na sobotniej konwencji w Warszawie ogłoszono powstanie partii pod nazwą Koalicja Obywatelska.

To koniec Platformy Obywatelskiej, początek Koalicji Obywatelskiej. – Dzisiaj jednoczymy się, ponieważ rozumiemy, że tu nie chodzi tylko o walkę o władzę, o przyszłe wybory. Nie, tu chodzi o absolutnie fundamentalne rzeczy: o to, czy Polska będzie państwem suwerennym i czy Polacy utrzymają wolność uzyskaną w 1989 r. wbrew zagrożeniom, wbrew manipulacjom i naciskom od wewnątrz i z zewnątrz – powiedział premier Donald Tusk, otwierając

konwencję Platformy Obywatelskiej.

O zjednoczeniu Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej i PO mówiło się od jakiegoś już czasu, ale też od kilku lat te trzy ugrupowania wystawiały wspólne listy wyborcze, chodziło więc bardziej o formalność. Ostatecznie „zielone światło” w kwestii połączenia miał dać zarząd partii Donalda Tuska w ubiegłym tygodniu.

W sobotę Donald Tusk w pewnym momencie stwierdził, że „chcę powiedzieć kilka słów prawdy”.

– Widzę dziś tutaj nasze koleżanki poseł Filiks, europoseł Adamowicz. Wiecie, co czuję, gdy mówię: „mówmy prawdę”. Nie chcemy, by znowu wróciła fala pogardy i nienawiści – zauważył szef rządu.

– My, jako pierwsi po wielu latach w 2023 roku, postanowili-



FOT. ADAM JANKOWSKI

– Polska będzie bezpieczna, jeśli my będziemy rządzić i wygrywać z tymi, którzy chcą to zrujnować – mówił Tusk

śmy nazywać rzeczy po imieniu. Udało nam się zjednoczyć wielu ludzi. Ci, którzy stają po stronie dobra, nie muszą być bezsilni. Wszyscy znamy i kochamy słowa naszego papieża „zło dobrem zwyciężaj”, ale polityka to nie romantyczny idealizm. Dobro zwycięża zło, ale musi być silne – kontynuował Donald Tusk.

I przekonywał, że gdyby PiS wrócił do władzy, to „fortyfikacje, setki kamer, tysiące żołnierzy i funkcjonariuszy straży granicznej chcieliby postawić na granicy Polski z resztą Europy. Na zachodzie, a nie na wschodzie”.

– Każdy ma czasem tę pokusę, żeby powiedzieć: „co ten Kaczyński chrzani, coś się sta-

ruszkowi pomyliło”, bo on widzi we Francji głównego wroga. Ktoś by mógł pomyśleć, że coś nie gra. Ale to nie o to chodzi. Zło ma dzisiaj wymiar geopolityczny. Trudno niektórym przyjąć do wiadomości, że tu się toczy gra bardzo serio. Nie na złośliwości, tylko czy Polska obroni swoją suwerenność i drogę do dobrobytu, którą idzie od ponad 30 lat – mówi premier.

Tusk podkreślił, że bezpieczeństwo naszego kraju budowane jest dziś z państwami bałtyckimi dzięki Tarczy Wschód.

– Polska będzie tak długo bezpieczna, jeśli my będziemy rządzić i wygrywać z tymi, którzy chcą to zrujnować. To, co powiedział Kaczyński i jego akolici, świadczy o tym, że proponują tam kompletną samotność, zimną wojnę z zachodnimi sąsiadami. Nie zlekceważmy tego – powiedział.

Ale też w miniony weekend swoją dwudniową konwencję w Katowicach miało Prawo i Sprawiedliwość.

Spotkanie PiS pod hasłem „Myśląc Polska” miało pokazać, w którą stronę pójdzie Polska po wygranych wyborach przez partię Jarosława Kaczyńskiego. – Ta konferencja programowa rozpoczyna naszą drogę: długą drogę, która powinna zakończyć się finałem w postaci kolejnego już poważnego programu PiS, programu dla Polski. To jest zadanie dziś szczególnie trudne, ponieważ mamy w tym momencie generalny kryzys naszego państwa – wyliczał Kaczyński.

Zarówno przed Koalicją Obywatelską jak i opozycją dwa bardzo ważne lata, więc każda ze stron mobilizuje swoich działaczy i elektorat. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATOR SPORTOWY

0011416606

Totalizator Sportowy odważnie stawia na młodych sportowców

Totalizator Sportowy w ubiegłym roku przekazał do Ministerstwa Sportu i Turystyki, a także do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego łącznie ponad 1,5 mld zł. Dodatkowo podzielił się również swoim zyskiem, aby mocniej wesprzeć sportowców, także tych uprawiających niszowe dyscypliny – powiedział Radosław Kietliński, Doradca Zarządu Totalizatora Sportowego podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie.

– Dokładnie 19 groszy z każdej złotówki, którą nasi gracze zostawiają w kolekturach czy w internetowym LOTTO na gry liczbowe, trafia na kulturę i sport. To są ogromne kwoty. W zeszłym roku było to ponad 1,5 mld zł, z czego 1,23 mld zł przeznaczono na sport, a 330 mln zł na kulturę – podkreślił Radosław Kietliński.

Dziedzictwo i misja Totalizatora Sportowego
Totalizator Sportowy od 1994 roku przekazał do Ministerstwa Sportu i Turystyki

łącznie ponad 18 mld zł, natomiast do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 3,9 mld zł, licząc od 2003 roku.

– Totalizator Sportowy został powołany 70 lat temu, by po II wojnie światowej odbudowywać infrastrukturę sportową w Polsce. Dziś większość obiektów już istnieje. Dlatego skupiamy się na wsparciu celowym – wspieramy drużyny, całe dyscypliny, ligi, ale również indywidualnych sportowców – zaznaczył Kietliński.

Odpowiedzialność i przywilej wspierania talentów

Radosław Kietliński zwrócił uwagę, że Totalizator Sportowy jako spółka Skarbu Państwa posiada nie tylko szczególną odpowiedzialność, ale i przywilej podejmowania decyzji biznesowych z myślą o długofalowych efektach.

– W wyjątkowych sytuacjach, gdy widzimy szansę na dobre wyniki, szczególnie na medal olimpijski, możemy odejść od sztywnego patrzenia wyłącznie na ekwiwalent medialny czy marketingowy sportowca – dodał.

Odważne decyzje – historia Aleksandry Mirosław

Taką decyzję Totalizator Sportowy podjął w przypadku Aleksandry Mirosław, której zaoferował długoterminowe wsparcie finansowe. – Zaczęliśmy współpracę z Aleksandrą Mirosław, gdy wspinaczka sportowa była w Polsce dyscypliną niezwykle niszową. W zasadzie nikt o niej nie słyszał, brakowało transmisji w telewizji, a sama zawodniczka była szerzej nieznana. Tymczasem menadżerowie i doradcy zewnętrzni przekonali nas, że to właśnie ona ma potencjał na mistrzynię olimpijską. Podjęliśmy ryzyko, wsparliśmy jej treningi. Radość w dniu, w którym zdobyła złoto olimpijskie, była ogromna – wspomina Kietliński.

Nowa strategia sponsoringowo-partnerska

– Przez ostatni rok pracowaliśmy nad nową strategią sponsoringowo-partnerską. Myśleliśmy o niej od dawna. Równolegle pojawiły się wytyczne Ministerstwa Aktywności Państwowych dotyczącej dobrych praktyk sponsoringowych. Staraliśmy się zachować równowagę.



Kluczowe jest wspieranie zarówno młodych talentów z szansą na pierwsze sukcesy olimpijskie, jak i doświadczonych zawodników, którzy wciąż mają „głód” medalowy – wyjaśnił Kietliński.

Również dla amatorów i niszowych dyscyplin

Jak dodał, Totalizator Sportowy nie ogranicza się do sportu wyczynowego – wspiera także sport amatorski i popularyzację ruchu fizycznego. – Uważamy, że to bardzo ważne. Aktywizacja sportowa zwykłych ludzi oraz wsparcie lokalnych klubów sprawiają, że więcej osób zaczyna przygodę ze sportem. To idealna droga do zdrowia. Naszym zadaniem jako spółki Skarbu Państwa jest również

wspierać niszowe dyscypliny. Te rzadko otrzymują środki od sponsorów prywatnych, zwłaszcza na wczesnym etapie rozwoju – zaznaczył Kietliński.

Bezpieczeństwo i stabilizacja dla zawodników

Kietliński podkreślił, że jednym z najważniejszych elementów strategii Totalizatora Sportowego jest zapewnienie sportowcom stabilizacji. – Kluczowe jest, aby młodzi sportowcy mieli bezpieczeństwo finansowe i mogli w pełni skupić się na treningach. W naszej strategii stawiamy na współpracę długoterminową, a nie jednorazowe. Zależy nam na projektach korzystnych dla obu stron – zarówno dla To-

talizatora Sportowego, jak i dla samych zawodników – podsumował.

Totalizator Sportowy – silna marka i odpowiedzialny mecenas

Totalizator Sportowy to jedna z największych i najbardziej rozpoznawalnych polskich spółek. Nieprzerwanie od 70 lat oferuje klientom szeroki wybór produktów gamingowych. Spółka jest właścicielem marki LOTTO i zarządza siecią sprzedaży naziemnej obejmującą ponad 28 tysięcy punktów, jednocześnie oferując gry online. Prowadzi również jedyne legalne kasyno internetowe w Polsce oraz sieć salonów gier na automatach poza kasynami gry. Spółka pozostaje jednym z filarów finansowania polskiego sportu i kultury. Od 1994 roku z tytułu dopłat do gier liczbowych i loterii pieniężnych przekazała ponad 22 mld zł na te cele. Totalizator Sportowy prowadzi również mecenat w ramach środków własnych. Odpowiedzialną sprzedaż i przestrzeganie najwyższych standardów potwierdza certyfikat Responsible Gaming przyznany przez European Lotteries i World Lottery Association.

Dwaj mężczyźni zatrzymani w związku z kradzieżą klejnotów w Luwrze

Karolina Wrońska
Paryż

W związku z kradzieżą klejnotów w Luwrze zatrzymani zostali w sobotę dwaj mężczyźni. Są oni podejrzani o to, że należeli do grupy, która dokonała włamania 19 października.

Francuski dziennik „Le Parisien” podał, że mężczyźni są oni podejrzani o to, że należeli do grupy, która dokonała włamania 19 października. Jednego z mężczyzn zatrzymano na lotnisku Charles de Gaulle.

Mężczyzna ten przygotowywał się do opuszczenia Francji i prawdopodobnie miał udać się do Algierii. Po jego zatrzymaniu ujęto drugiego podejrzanego.

Obaj mężczyźni, w wieku około 30 lat, pochodzą z departamentu Sekwana-Saint-Denis w północno-wschodniej części aglomeracji paryskiej. Są znani policji z powodu poprzednich włamań i uważani za doświadczonych sprawców takich czynów. Według organów ścigania mogli działać na zlecenie.

Wciąż trwa śledztwo, którego celem jest wykrycie współników i całej siatki przestępczej stojącej za rabunkiem, jednak – jak podkreśla „Le Parisien” – aresztowania oznaczają, że dochodzenie przyspieszyło.

Dwóch podejrzanych przewieziono do aresztu podlegającego brygadzie ds. walki z bandytyzmem (BRB) na północnym zachodzie Paryża. Mogą tam pozostać przez 96 godzin. PAP

Handel i wojna w Ukrainie. Trump spotka się z Xi

Oprac. Karolina Wrońska
Kuala Lumpur

Donald Trump w tym tygodniu spotka się z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingem, licząc na porozumienie handlowe i pomoc w zakończeniu wojny w Ukrainie.

Donald Trump wyruszył z Białego Domu w piątek w nocy w swoją pierwszą w tej kadencji podróż do Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Podczas sześciodniowego tournée odwiedził już Malezję, Japonię i Koreę Południową. Na koniec, w czwartek, 30 października, spotka się w koreańskim Pusan z przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpingem. Będzie to ich pierwsza bezpośrednia rozmowa podczas drugiej kadencji Trumpa.

Podczas wizyty amerykańskiego prezydenta w Kuala Lumpur, stolicy Malezji, premierzy Kambodży i Tajlandii, Hun Manet i Anutin Charnvirakul, podpisali „porozumienie pokojowe” w obecności prezydenta USA Donalda Trumpa. Porozumienie ma na celu zakończenie konfliktu granicznego, który eskalował w lipcu. W wyniku pięciodniowych starć zbrojnych zginęło wówczas co najmniej 48 osób, a setki tysięcy musiało opuścić swoje domy.

Trump przypisuje sobie kluczową rolę w zażegnaniu kryzysu.



Donald Trump przypisuje sobie kluczową rolę w zażegnaniu kryzysu między Tajlandią i Kambodżą, który wybuchł w lipcu tego roku

– To ekscytujące, ponieważ zrobiliśmy coś, co wielu ludzi uważało za niemożliwe – powiedział Trump podczas ceremonii. W charakterystycznym dla siebie stylu dodał, że mediacje to jego pasja. – Uwielbiam to robić. (...) To coś, w czym jestem dobry – oznajmił.

W poniedziałek Trump odwiedzi z kolei Tokio, gdzie spotka się z nową premier Japonii Sanae Takaichi oraz zostanie przyjęty przez cesarza Naruhito. Stamtąd we wtorek uda się do Pusan w Korei Południowej, gdzie wygłosi przemówienie do liderów biznesu, spotka się

z amerykańskimi żołnierzami oraz z koreańskim prezydentem Li Dze Mjungiem. W ostatnim dniu podróży, w czwartek rano czasu lokalnego, prezydent USA ma spotkać się z przywódcą Chin.

Urzednicy Białego Domu zapowiadali, że oprócz próby do-

Prezydent Donald Trump w Kuala Lumpur: Mediacje to moja pasja. Uwielbiam to robić. To coś, w czym jestem dobry

prowadzenia do porozumienia handlowego, Trump poruszy też temat wojny w Ukrainie i chińskich zakupów rosyjskiej ropy naftowej. Sam prezydent mówił w środę, że Xi może mieć duży wpływ na postawę Władimira Putina.

W czwartek Trump zapowiadał też, że wśród najważniejszych tematów ma znaleźć się kwestia przemytu fentanylu i środków chemicznych do jego wytwarzania. Według amerykańskiego przywódcy Chin eksportują narkotyki do Wenezueli, skąd jest transportowany do USA. PAP

Rosja będzie miała problem z budżetem z powodu sankcji Unii Europejskiej i USA

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Rosyjskie władze spodziewają się, że budżet otrzyma „cios” z powodu nowych sankcji, które dotknęły Rosnieft i Łukoil, informuje Bloomberg.

Straty skarbu państwa Rosji są nieuniknione, choć obecnie trudno oszacować ich wielkość. Dwie największe rosyjskie firmy naftowe zapewniają połowę eksportu, czyli 2,2 mln baryłek dziennie. A jeśli wziąć pod uwagę już wcześniej wpisane na „czarną listę” Surgutnieftgaz i Gazpromnieft, to pod sankcjami USA znajduje się już 70% ropy, która jest wywożona za granicę.

– Rosja będzie korzystać z „floty cieni” i sieci pośredników handlujących ropą, aby ograni-



Sytuacja gospodarcza Rosji pogarsza się

czyć finansowe skutki sankcji – powiedział informator agencji Bloomberg. Do pełnego wprowadzenia ograniczeń pozostał miesiąc – jest to czas na dostosowanie się do sytuacji; ponadto Trump może zmienić swoje stanowisko w zależności od wyni-

ków negocjacji z Kremlm, dodał rozmówca agencji.

Jeśli eksport Rosnieftu i Łukoilu spadnie o 5-10%, a rabaty na rosyjską ropę będą musiały zostać zwiększone, spowoduje to straty w budżecie w wysokości 120 mld rubli miesięcznie (ok. 1,5 mld USD), szacuje Władimir Czernow, analityk Freedom Finance Global. Zgodnie z planem Ministerstwa Finansów, w tym roku skarb państwa ma zebrać 8,3 bln rubli podatków od ropy i gazu, czyli średnio 690 mld rubli (8,5 mld USD) miesięcznie. Straty spowodowane sankcjami mogą zatem wynieść około 20% tej kwoty.

– Wielkość eksportu może spaść, dopóki logistyka nie zostanie przebudowana, a rabaty na ropę prawdopodobnie wzrosną – mówi Dmitrij Polewoj, dyrektor ds. inwestycji Astra Asset Management. Sytuację może

częściowo złagodzić wzrost cen ropy lub osłabienie rubla, dodaje.

Z powodu sankcji Trumpa zakupy rosyjskiej ropy zawiesiły już największe rafinerie w Indiach, a także państwowe koncerny naftowe w Chinach. Te dwa kraje kupują 90% ropy, którą tankowce wywożą z rosyjskich portów.

Budżet federalny, w którym co czwarty rubel pochodzi z ropy i gazu, już odczuwa trudności: dochody z surowców w okresie styczeń-wrzesień spadły o 21%, a deficyt, według ostatnich obliczeń Ministerstwa Finansów, pięciokrotnie przekroczył pierwotny plan – 5,7 bln rubli.

Aby znaleźć pieniądze na rekordowe od czasów sowieckich wydatki wojskowe, w tym roku rząd Rosji podniósł podatek od dochodów, planuje też podwyższyć stawkę VAT z 20% do 22%.

REKLAMA

0011421902



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Szczecinku

Dyrektor RDLP w Szczecinku informuje o możliwości wglądu, zapoznania się oraz zgłaszania uwag, wniosków i opinii do projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa **Manowo** sporządzonego na lata 2026-2035 wraz z prognozą oddziaływania planu urządzenia lasu na środowisko i na obszary Natura 2000.

Dokumentacja projektu została wyłożona do wglądu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku (pod adresem: ul. Mickiewicza 2, 78-400 Szczecinek), w Wydziale Urządzania Lasu i Geomatyki (pokój 115), w dni robocze w godzinach od 8.00 do 15.00.

Prosimy o wcześniejszy kontakt pod numerem tel. 94 372 63 00, w dni robocze, w godzinach od 8.00 do 15.00. W wersji elektronicznej dokumentacja została udostępniona na stronie BIP RDLP w Szczecinku w zakładce Co robimy/Plan urządzania lasu/materiały.

Wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do projektu PUL w terminie **do dnia 19 listopada 2025 r.** w formie pisemnej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1725):

- na adres lub w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku, ul. Mickiewicza 2, 78-400 Szczecinek;

- na adres e-mail: rdlp@szczecinek.lasy.gov.pl;

- na adres elektronicznej skrzynki podawczej: /pgl_lp_1171/SkrytkaESP;

- na adres skrzynki e-Doręczeń: **AE:PL-10592-98542-BATGD-24** z dopiskiem „Uwagi do projektu PUL dla Nadleśnictwa Manowo”.

Uwagi lub wnioski wniesione po upływie terminu, o którym mowa powyżej, pozostawia się bez rozpatrzenia. Jednocześnie informujemy, iż rozpatrzenie wszystkich uwag i wniosków zawarte zostanie w załączniku do podsumowania z uzasadnieniem projektu PUL, sporządzonego na podstawie przepisów ustawy OOŚ z dnia 3 października 2008 r. (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1112), dlatego też nie będą udzielane żadne inne indywidualne odpowiedzi w formie pisemnej. Jednocześnie informujemy, że właściwym do rozpatrzenia powyższych uwag i wniosków jest Dyrektor RDLP w Szczecinku.

Raj się skończył, ale nie wyjadą. Chcą żyć w Irlandii

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Choć Celtycki Tygrys stracił kilka zębów, Polacy na dobre zadomowili się w Irlandii. Nie paraliżują ich nawet ceny mieszkań za pół miliona euro, bo mogą liczyć na lokal od państwa. „Jednak on nigdy nie będzie naszą własnością, a w Polsce ludzie przez 20 lat pospłacali kredyty na domy”.

20 lat temu - dokładnie wtedy, czyli krótko po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej, wyjechało za chlebem do Irlandii najwięcej Polaków. Poleciałam do Dublina zobaczyć, jak im się teraz żyje na „Zielonej Wyspie”.

Dziś są to osoby grubo po czterdzieście, 50 plus czy także 60 plus. Zdecydowanie mniej mieszka tam trzydziestolatków, choć i rodaków w tym wieku można, oczywiście, spotkać na ulicy. Masowa migracja trwała około dekady, do 2014 roku, kiedy Irlandia przestała być zarobkowym rajem. Celtycki Tygrys stracił kilka zębów.

Do Dublina dowiesz się „latający tramwaj”

Byłam w Dublinie 20 lat temu oraz w tzw. międzyczasie i niedawno znów wybrałam się w taką podróż z Bydgoszczy „latającym tramwajem” - jak nazywają samolot linii Ryanair Polacy, z którymi rozmawiałam na „Zielonej Wyspie”.

Wyspa cały czas jest tak samo pięknie zielona, co Irlandia zawdzięcza umiarkowanemu klimatowi morskiemu z wysokimi opadami i dużą wilgotnością, a to w połączeniu z niewysokimi temperaturami

tworzy idealne warunki do rozwoju bujnej roślinności.

A czy żyje się tam na podobnym poziomie, jak 20 lat temu?

- Gdy wtedy przyleciałam do Irlandii, bezrobocie w Polsce sięgało 18 procent - wspomina 50-letni Marcin, który dziś mieszka w Lucan (dzielnica Dublina). - Byłem młody, świeżo po studiach na UMK w Toruniu, a mój kraj nie miał mi wówczas nic do zaoferowania, zwyczajnie kopnął mnie w d... Na początku pomogli znajomi z Polski, którzy przybyli do Irlandii rok wcześniej. W ciągu tygodnia znalazłem pracę w markecie budowlanym, w Irlandii mnóstwo się wtedy budowało. Pamiętam, że zarabiałem coś około 9 euro na godzinę. Wynajmłem pokój, stać mnie było na wiele rzeczy i jeszcze odkładałem pieniądze. To trwało dobre kilka lat, a potem, jak w innych państwach, nastąpił kryzys gospodarczy.

Skutkowało to załamaniem sektora bankowego i budowlanego, gwałtownym wzrostem bezrobocia, a także głębokim kryzysem fiskalnym dla państwa.

- W telewizji mówili, że Irlandia stała się jednym z najbardziej dotkniętych kryzysem krajów w Europie, co wymagało nawet międzynarodowej pomocy finansowej. Straciłem robotę i przez kilka miesięcy byłem na zasiłku. Później kolega załatwił mi kolejną pracę, jednak cięższą i gorzej płatną, w magazynie. Przez chwilę, w 2015 roku, myślałem nawet o powrocie do Polski, kilku moich przyjaciół wyjechało, a rodzice mówili, że polska gospodarka rośnie w siłę, są miejsca pracy, lepiej się zarabia. Jednak w Irlandii poznałem żonę, Po-

lkę, urodziła się nasza córka i, ostatecznie, zostaliśmy. Nie żałujemy. Obecnie pracuję w budżetówce, zarabiam ponad 2000 euro. To nie jest dużo, zwłaszcza gdy ktoś wynajmuje mieszkanie, ale jakoś wiążemy koniec z końcem. Żona nie pracuje, otrzymuje jednak spory socjał od państwa, czasami podejmuje jakieś płatne zajęcie - mówi Marcin.

Więcej o irlandzkim socjalu opowiada nam Mariola, mieszkanka innej dzielnicy Dublina, Ballymun, niedaleko lotniska Dublin Airport. Ma 49 lat, pochodzi z Koszalina.

- Na początku pracowałam w obsłudze znanej irlandzkiej firmy komputerowej, a teraz, jak Marcin, mam etat w budżetówce i zarabiam podobnie jak on. Tak mi się życie ułożyło, że zostałam samotną matką, mam 14-letnią córkę. Jednak państwo tutaj pomaga realnie takim osobom, jak ja - twierdzi Mariola. - Moja kuzynka w Polsce też sama wychowuje dziecko i, jak jej opowiadam, jak to działa w Irlandii, robi wielkie oczy. Przede wszystkim można liczyć na mieszkanie. Przez kilka lat w kryzysie mniej się tutaj budowało, ale teraz powstają wielkie socjalne osiedla. Ja 10 lat temu złożyłam wniosek o mieszkanie od państwa - wtedy wynajem komercyjny kosztował 1200 euro miesięcznie. Zwyczajnie, nie było mnie stać. W związku z tym, że mało się budowało, brakowało lokali socjalnych, państwo płaciło mi za wynajem domu, w którym mieszkałam z córką. Teraz znów buduje się w Irlandii na potęgę. Rok temu zadzwonili do mnie z opieki, że niedługo oddadzą do użytku nowy blok, w któ-

rym będę mieszkać. Wprowadziłam się w styczniu tego roku - cieszy się Polka.

Oglądaliśmy mieszkanie socjalne made in Irelandia. Znajduje się na pierwszym piętrze, ma prawie 90 metrów - aż tyle na dwie osoby! Miesięczny czynsz to 10 procent zarobków lokatora. Wszystko pachnie nowością, nowoczesna łazienka, kuchnia - trzeba było tylko dokupić sprzęt AGD, meble, dekoracje. Są dwie sypialnie z ogromnymi oknami, każda ma małą garderobę; wspomniana łazienka, duży salon razem z kuchnią i tzw. pomieszczenie gospodarcze, w którym można postawić pralkę i inne rzeczy, aby nie zagrażać mieszkaniu, m.in. suszarkę, kosz na brudną odzież czy półkę na ręczniki.

- Oczywiście, żeby dostać taki przydział, nie można przekroczyć limitu dochodowego, ale jeśli ktoś zarabia więcej, może liczyć na tani wynajem od państwa, bo na komercyjny nie wszystkich stać - to teraz aż 1600 euro miesięcznie. Mieszkanie na własność, gdy średniej jakości lokal kosztuje 500 tys. euro, mało kto może kupić. Deweloperzy mają umowy z państwem i budują socjalne osiedla.

Setki takich mieszkań oddano niedawno np. w innej dublińskiej dzielnicy - Clondalkin. Kolejne bloki są w budowie, co można poznać po budowlanych żurawach. Powstaje tu jakby nowe miasteczko: cała infrastruktura drogowa, szkoły, sklepy, od niedawna działa nowy parking przy stacji kolejowej.

- Na razie ludzie w okolicy zostawiają tutaj swoje samochody, bo z parkowaniem ogólnie jest koszmar. Za mało jest

takich miejsc! Ciekawe, jak to będzie, gdy zamkną ten kolejny parking i będzie tylko na bilety - zastanawia się Ola, od miesiąca mieszkanka Clondalkin. W kraju mieszkała we Włocławku.

„Plusy dodatnie i ujemne” na wyspie

- Aż mi się nie chce wierzyć, że tak wyglądają mieszkania socjalne! - wzdycham, rozmawiając z Olą.

- Tak, ale wiesz, to mieszkanie nigdy nie będzie moje, nie będę go mogła przekazać dzieciom (jest mamą 16-letnich bliźniaków). A w tym czasie, jak mnie nie ma w Polsce od 20 lat, moi znajomi stamtąd kupili mieszkania i domy. Nawet jeśli były na kredyty, to oni już je spłacili. Czyli są plusy dodatnie i ujemne życia w Irlandii - śmieje się Ola i od razy dodaje, że nie planuje wracać do Polski, choć... - Służba zdrowia jest tutaj do niczego. Narzekacie na polską, zapraszam do Irlandii... Kilka lat temu była afera w Dublinie, bo pomyłono wyniki cytologii wielu kobiet i te z rakiem nie dowiedziały się o swojej chorobie. Myślały, że są zdrowe. Niektóre umarły. Ten przykład dobitnie pokazuje, jak tu działa opieka medyczna.

Pytam Polaków w Irlandii, co to dziś znaczy być ustawionym na emigracji. Odpowiedź totalnie mnie zaskoczyła.

Od dwóch osób usłyszałam: „Ustawiony Polak w Irlandii to taki, który ma jakąś nieruchomości w Polsce, po babci, rodzicach czy kupił z oszczędności. I jakby co... ma do czego wracać”.

„Zielona Wyspa” ma rozbudowany system wsparcia, bo, trzeba sobie to jasno powiedzieć, państwo na to stać. Deficyt budżetowy np. w Polsce, zgodnie z ustawą budżetową na rok 2025, ma wynieść 289 mld zł. Natomiast w Irlandii nie ma żadnego deficytu, a - według Chartered Accountants Ireland - prognozowana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 5,1 miliarda euro. Pieniądze mogą pochodzić m.in. z bogatych firm, bo widziałam w Dublinie siedziby dużych przedsiębiorstw, takich jak np. Amazon, Google, Microsoft, Apple i Airbnb, a nawet Temu.

W Republice Irlandii cały czas rośnie liczba mieszkańców - dziś jest ich około 5,3 miliona obywateli, a dwadzieścia lat temu nie było 4 mln. Wtedy największą mniejszością narodową byli Polacy, a dziś są to obywatele Ukrainy - z wiadomych przyczyn.

Ceny są wysokie, ponieważ - jak wszędzie - wszystko drożeje. I dla własnego zdrowia psychicznego... lepiej nie przełiczować na złotówki. Usłyszałam: „Nowy Polak przelicza przez pierwsze dwa lata, a potem przestaje”. ©



Przez lata Polacy byli największą mniejszością narodową w Irlandii, ale po wybuchu wojny w Ukrainie dziś to obywatele tego kraju stanowią na wyspie większość obcokrajowców. Rozbudowany system socjalny działa, bo są na to pieniądze z kraju z nadwyżką budżetową - w Dublinie siedziby mają m.in. takie firmy, jak Google, Amazon, Microsoft czy Apple

Nadchodzi Jesienny Przeciąg Gitarowy w Słupsku

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W dniach 6-10 listopada odbywać się będzie 17 Jesienny Przeciąg Gitarow w Słupsku! Organizatorzy zapowiadają cztery dni pełne dźwięków gitar – od subtelnej muzyki akustycznej przez jazzowe improwizacje aż po energetyczne brzmienia gitar elektrycznych.

Program 17. Jesiennego Przeciagu Gitarowego:

06.11, czwartek, godz. 19.00, Teatr Enza, ul. H. Pobożnego 19A w Słupsku. Scena młodych:

1. Wojciech Wichrowski Trio - Wojciech Wichrowski - gitara, Andrzej Smuga - bas, Hubert Banasiak - perkusja

2. Bartosz Karkocha - finger-style solo.

07.11, piątek, godz. 19.00, Kawiarnia Telewizyjna Pegaz, ul. Wojska Polskiego 41/42. Wystąpią:

1. Daria Kobierecka & Mateusz Bliskowski Duo

2. Flow Duo - Witold Podhajski i Tomasz Radziuk.

08.11, sobota, godz. 19.00, Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5. Wystąpią:

1. Filip Fiebiger Trio - Filip Fiebiger - gitara, Aleksander Tryba - kontrabas, Marian Szarmach - perkusja

2. Escolaso Tango Trio i Gise Stival - tango prosto z Argentyny na trzy gitary klasyczne, śpiew i bandoeon. Zabrzmi



W ramach festiwalu w Słupsku zabrzmi muzyka Buenos Aires – surowa, bezpośrednia, pełna pulsu i narracji. Na scenie Escolaso Tango Guitar Trio oraz Gise Stival

muzyka Buenos Aires – surowa, bezpośrednia, pełna pulsu i narracji. Escolaso Tango Guitar Trio to gitarowe tango porteño w najczystszej formie: rytm, fraza i opowieść jak z nocnych milong nad La Platą. Formacja ceniona zarówno na scenach koncertowych, jak i w środowisku tancerzy; łączy idiom starego Buenos Aires z kulturą brzmienia współczesnej sceny. Gise Stival – głos o barwie, która niesie żar i melancholię Rio de la Plata. Jej śpiew jest jak krok po parkiecie milongi: intymny, skupiony, prawdziwy.

09.11, niedziela, godz. 19.00, Aula Wielofunkcyjna Uniwersytetu Pomorskiego, ul. Kozielskiego 7. Wystąpią:

1. Piotr Olszewski Quartett - Piotr Olszewski - gitara, Antoni Olszewski - kontrabas, Maksymilian Olszewski - perkusja, Maciej Sikała. Projekt Olszewscy+ to wyjątkowe spotkanie trzech muzyków z jednej rodziny - gitarzysty Piotra Olszewskiego oraz jego synów: kontrabasisty Antoniego i perkusisty Maksymiliana. Ich wspólne brzmienie łączy doświadczenie i młodzięcą energię w pełnych emocji, autorskich kompozycjach utrzymanych w duchu akustycznego jazzu. Do tria dołączy znakomity saksofonista Maciej Sikała, z którym Olszewscy współpracowali już przy wcześniejszych projektach.

2. Marek Raduli Trio - Marek Raduli - gitara, Krzysztof Ścierański - bas, Marcin Ścierański - perkusja.

10.11, poniedziałek, godz. 19.00, Kawiarnia Pegaz, ul. Wojska Polskiego 41/42. Wystąpi 1. Puhovsky & Keith Dunn - Mississippi Blues.

Bilety

06.11 - wstęp wolny, wejściówki do dostania w Teatrze Rondo i Teatrze Enza.

07.11 - 50 zł do kupienia w Pegazie.

08.11 - 80 zł do kupienia w OT Rondo i na stronie SOK-u

09.11 - 80 zł do kupienia w OT Rondo i na stronie SOK-u

10.11 - 50 zł do kupienia w Pegazie. ©©

Wracają Czwartki Dorosłego Widza! „Noc żywych ballad”

Anna Czerny-Marecka
Słusok

W czwartek, 30 października, o godzinie 19 Teatr Lalki Tęcza zaprasza młodzież i dorosłych widzów na „Noc żywych ballad”.

Teatr Lalki Tęcza powraca ze swoim cyklem, w którym prezentuje spektakle nie dla dzieci, jak zwykle, tylko dla dorosłego widza.

„Czwartki dorosłego widza” rozpocznie już 30 października spektakl „Noc żywych ballad” w reżyserii Aleksandry Skorupy. To przedstawienie na motywach „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza zrealizowane w konwencji horror show, dotyka problemu samotności wśród młodych ludzi. Zającą codzienną bieganią nie mamy czasu na bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, co uniemożliwia budowanie relacji.

Najbardziej ukryte lęki zostają tutaj spersonifikowane, a to, co pozornie wydaje się przyjazne może stać się naj-

wiekszym koszmarem. Spektakl ma formę musicalu, tworzącą romantyczny, mickiewiczowski klimat połączony ze współczesnym brzmieniem.

„Spektakl wizualnie zapiera dech w piersiach. Niebagatelna w tym rola nie tylko kostiumów, ale i scenografii. Zwłaszcza umieszczonego w centrum lustra weneckiego, którego odbicia potęgują magiczne wrażenie nierzeczywistego świata. Wydobywa to z niego po mistrzowsku operator światła. Do tego fantastyczna muzyka. Jest w niej transowy rytm, ludowość, współczesne brzmienia oraz dźwięk dud, instrumentu wiodącego nasze myśli ku tajemniczemu Celtem. Nie zapomnijmy o grze aktorów. Ich muzykalność i umiejętności taneczne, zwłaszcza pań, są imponujące. Młoda reżyserka skupiła się na przesłaniu baśni, ważnym nie tylko niegdyś, ale i tu i teraz. Skonstruowała zwarty, porywający wręcz spektakl, działający na zmysły i emocje” - pisaliśmy w recenzji po premierze, która odbyła się w listopadzie 2022 roku. ©©



„Noc żywych ballad”, oparta na tekstach Mickiewicza, miała premierę w listopadzie 2022 roku

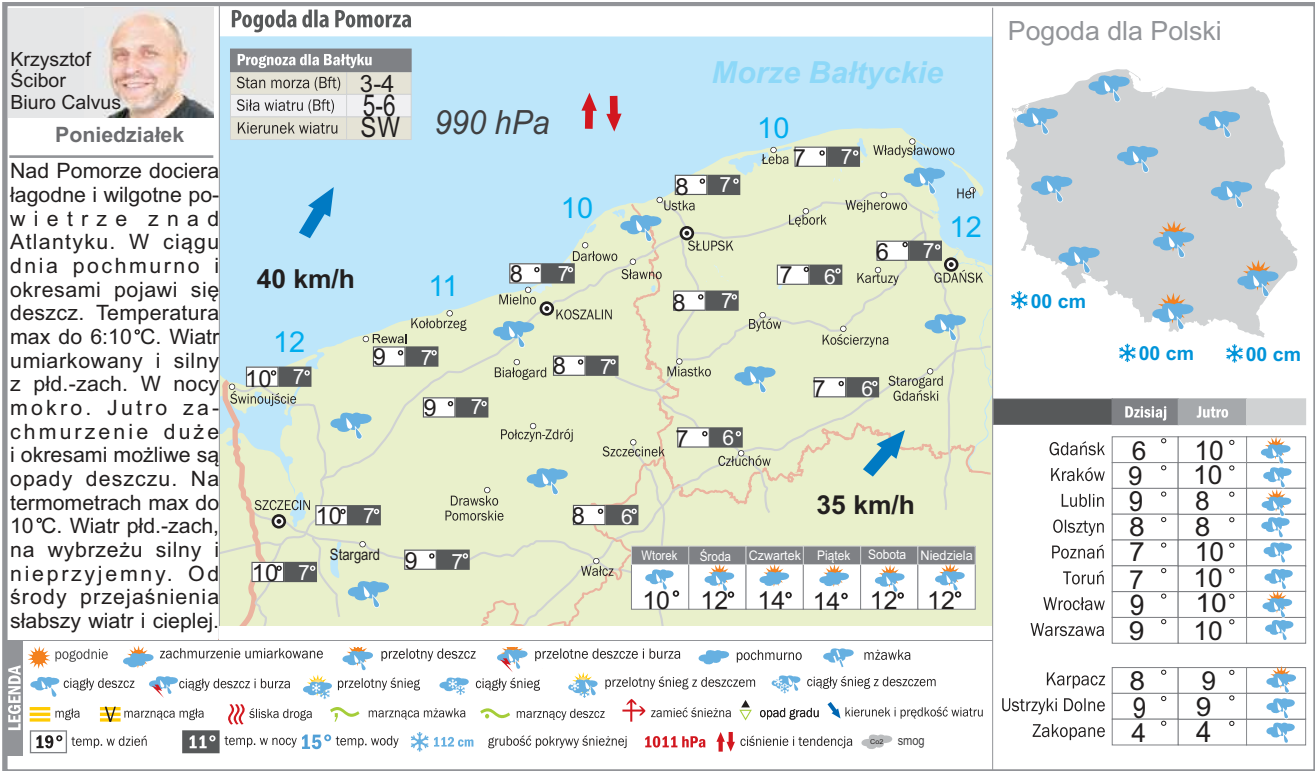
DAMNICA

Koncert Aggy Wind w pałacu



Centrum Kultury Powiatu Słupskiego zaprasza na koncert AGGY WIND, który odbędzie się 15 listopada o 17:00 w Pałacu w Damnicy. Wystąpią także: Maria Miszk, Nikola Kostewocz, Paweł Serkowski - wokale, Dawid Lipka - trąbka, Paweł Pionk - bas. MARA

POGODA



Budowa i remont domu

PARTNER DODATKU



swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON: to europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Szwajcarska jakość, design i trwałość.

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łącząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe

swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIMPLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpiołki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAPSTADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowa-

nych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połączonych, estetycznie wykonanych i zapewniających bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwśnieżnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydajne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połączoną dachówką.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych

w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z najlepszych źródeł gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczególne testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych

na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprześlakliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypraco-

wanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującą ofertą swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.



FOT. SWISSPOR.PL

REKLAMA

0011417414



Nowa marka znanych dachówek
ceramicznych i cementowych



swissporTON.pl

Nowa generacja okien dachowych GREENVIEW. Akustyka na nowym poziomie

Żyjemy w czasach dynamicznych zmian, a zmiany klimatyczne są coraz bardziej widoczne i odczuwalne. Dbłość o środowisko staje się priorytetem, gdyż Ziemia to miejsce naszego życia, które musimy chronić, zarówno dla nas, jak i przyszłych pokoleń. Nowa generacja okien dachowych GREENVIEW z pakietem P50 od FAKRO łączy najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z dostosowaną do zmieniającego się klimatu energooszczędnością oraz rozwiązaniami zapewniającymi bezpieczeństwo w obliczu gwałtownych zjawisk pogodowych.

Inwestycja w lepszą przyszłość

Inwestycja w okna nowej generacji to krok w stronę lepszej przyszłości. FAKRO, inspirowane filozofią GO GREEN, projektuje swoje produkty z poszanowaniem środowiska. Dzięki nim każdego dnia oszczędzasz energię i obniżasz rachunki.

Innowacyjna konstrukcja z wyższym profilem skrzydła i pakietem trzyszybowym znacząco wpływa na ochronę ciepła, co przekłada się na mniejsze zapotrzebowanie na energię, aby ogrzać poddasze. Pa-

kiet szybowy ma 44mm grubości, dzięki czemu można go głębiej osadzić w konstrukcji skrzydła i w ten sposób całe okno zyskuje lepszą termoizolacyjność. Okno wykonane w technologii thermoPro, a współczynnik przenikania ciepła okien z kołnierzem Thermo jest na poziomie 0,9 W/m²K. Nawiewnik optymalizuje przepływ świeżego powietrza, minimalizując jednocześnie straty ciepła.

Dodatkowym atutem okien GREENVIEW z pakietem P50 o współczynniku izolacji akustycznej Rw sięgającym 40 dB jest bardzo dobre tłumienie hałasu, które zapewnia podwójna folia dźwiękoizolacyjna umieszczona pomiędzy szybami. Komfort miłej ciszy podczas odpoczynku to niewątpliwie nowa jakość życia, którą zapewniają okna dachowe nowej generacji. Ma to wpływ na regenerujący sen i nasze ogólne zdrowie. To również większa swoboda, ponieważ możesz oddawać się swoim pasjom w domu, nie zakłócając spokoju innym. Okna wyposażone są w hartowaną szybę zewnętrzną i laminowaną wewnętrzną klasy P2A, co zwiększa bezpieczeń-

stwo użytkowe, a zastosowany system topSafe podnosi także bezpieczeństwo antywłamaniowe okien.

Nowoczesny design i wyjątkowy wygląd

Zewnętrzna powłoka łatwowymywalna ułatwia utrzymanie okien w czystości, dzięki czemu mamy więcej czasu dla siebie. Okna GREENVIEW to także nowoczesny wygląd. Dolna klamka wpisuje się w obecne designerskie trendy, a atrakcyjny kształt obłachowania, opracowany we współpracy z Politechniką Krakowską, nadaje oknom wyjątkowy nowoczesny wygląd. Standardowy kolor obłachowania Antracyt (RAL7016) dopasowany jest do popularnych pokryć dachowych.

Okna GREENVIEW otrzymały certyfikat Carbon Footprint Approved, co dowodzi, że zostały wytworzone w odpowiedzialny środowiskowo oraz społecznie sposób. Pozwalają stworzyć dom funkcjonujący w zgodzie z naturą, oferując komfort i bezpieczeństwo na co dzień, jednocześnie dbając o piękny widok na otaczającą zieleni.

www.fakro.pl



Oferowanie ekologicznych i energooszczędnych produktów jest wpisane w DNA firmy FAKRO



Obłachowanie okien dachowych GreenView dostępne jest w trzech kolorach: antracytowym, czarnym oraz szarobrazowym

REKLAMA

0011418679

NOWA GENERACJA OKIEN DACHOWYCH GREENVIEW z pakietem akustycznym

Okna GREENVIEW powstały z pasji tworzenia i zmieniania świata. Przedstawiamy nową generację okien dachowych, które łączą najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z wysoką energooszczędnością i wyjątkową akustyką.

Okna dachowe GREENVIEW z pakietem P50 o bardzo dobrym współczynniku izolacji akustycznej aż do $R_w = 41\text{dB}$ to cisza na poddaszu kiedy oddajesz się swojej pasji i w chwilach, gdy potrzebujesz odpoczynku.

FAKRO®

swissporPIR Alu – termoizolacja dla nowoczesnego budownictwa

W erze zrównoważonego budownictwa i efektywności energetycznej, wybór odpowiednich produktów izolacyjnych ma kluczowe znaczenie. Na tle innowacyjnych rozwiązań wyróżnia się nowość marki swisspor - swisspor-PIR Alu, zaawansowany materiał termoizolacyjny rewolucjonizujący projektowanie energooszczędnych budynków.

Czym jest swissporPIR Alu?

swissporPIR Alu to wysokiej jakości płyty izolacyjne z poliizocyanuranu (PIR) o zamkniętej strukturze komórkowej.

Charakteryzują się wyjątkowo niskim współczynnikiem przewodzenia ciepła (λ) wynoszącym zaledwie 0,022 W/mK, co czyni je jednym z najefektywniejszych rozwiązań izolacyjnych na rynku.

swissporPIR Alu wyróżnia się:

- ▶ doskonałymi właściwościami termicznymi,
- ▶ wyjątkową odpornością,
- ▶ stabilnością wymiarową,
- ▶ długą żywotnością oraz
- ▶ szeroką gamą zastosowania.

Kluczowe zalety swissporPIR Alu

Wyjątkowa efektywność termiczna – niski współczynnik przewodzenia ciepła pozwala osiągnąć ten sam poziom izolacji przy znacznie cieńszej warstwie materiału w porównaniu do tradycyjnych rozwiązań. W praktyce, 10 cm warstwa swissporPIR Alu może zastąpić nawet 17 cm wełny mineralnej (o współczynniku 0,038 W/mK), zachowując identyczne właściwości izolacyjne.

Maksymalna przestrzeń użytkowa - wysoka efektywność przy niewielkiej grubości przekładu się bezpośrednio na zwiększenie powierzchni użytkowej budynku. W kontekście rosnących cen nieruchomości i ograniczonych przestrzeni miejskich, możliwość zastosowania cienkich ścian przy spełnieniu surowych norm energetycznych stanowi znaczącą zaletę.

Oporność na wilgoć i trwałość – zamknięta struktura komórkowa zapewnia minimalną absorpcję wody, gwarantując stabilność parametrów izolacyjnych w różnych warunkach atmosferycznych. Materiał zachowuje swoje właściwości



przez cały okres użytkowania budynku, nie degraduje się pod wpływem wilgoci i nie wymaga specjalnych zabezpieczeń przeciwwilgociowych.

Bezpieczeństwo pożarowe - płyty swissporPIR Alu są samogasnące, co oznacza wolny proces spalania w przypadku pożaru. Cechują się również niską emisją dymu i brakiem skroplin w wyniku

działania płomieni, co czyni je bezpiecznym wyborem dla projektów, gdzie kwestie bezpieczeństwa pożarowego są priorytetem.

Zastosowania swissporPIR

► **Tarasy** – dzięki niewielkiej wadze, małej grubości i niskim współczynnikowi przenikania ciepła, nie trzeba stosować grubej warstwy izolacji dla osiągnięcia satysfakcji

nującego efektu ocieplenia. Skutecznie chroni pomieszczenia pod tarasem przed emisją ciepła.

► **Dachy płaskie** - wysoka wytrzymałość na ściskanie sprawia, że materiał doskonale sprawdza się w izolacji takich konstrukcji, umożliwiając tworzenie zielonych dachów czy tarasów użytkowych bez ryzyka utraty właściwości izolacyjnych.

► **Budownictwo pasywne i zero-emisyjne** – wyjątkowe właściwości termiczne czynią swissporPIR Alu materiałem pierwszego wyboru w takim budownictwie, umożliwiając osiągnięcie wymaganych parametrów przy zachowaniu racjonalnych grubości przegród.

► **Zrównoważony rozwój** – długa żywotność, stabilność parametrów i wyjątkowa efektywność energetyczna przekładają się na znaczące oszczędności energii przez cały okres użytkowania budynku, co kompensuje ślad węglowy związany z produkcją materiału.

swissporPIR Alu reprezentuje przyszłość materiałów izolacyjnych w nowoczesnej architekturze – łącząc najwyższą efektywność energetyczną z trwałością, bezpieczeństwem i możliwościami projektowymi. Umożliwia tworzenie smukłych, energooszczędnych i zrównoważonych budynków, stanowiąc odpowiedź na liczne wyzwania współczesnego budownictwa.

Więcej informacji:
www.swisspor.pl

REKLAMA

0011418685





Stawiamy na te rozwiązania, które łączą komfort z estetyką. Wejście do domu ma w sobie coś z wizytówki – tworzy pierwsze wrażenie

Zatrzymują ciepło i przyciągają spojrzenia – aluminiowe wizytówki nowoczesnych domów

Kiedy za oknem robi się chłodniej, a rachunki za ogrzewanie rosną, wielu właścicieli domów boleśnie przypomina sobie o nieszczelnych wejściach. To właśnie okna i drzwi potrafią odpowiadać nawet za 25-30% strat energii potrzebnej do ogrzewania lub chłodzenia budynków.

To realne wartości, które przekładają się na domowy budżet i codzienny komfort. Nic dziwnego, że w ostatnich latach przepisy budowlane stały się pod tym względem bardziej wymagające, a za sprawą rosnącego znaczenia aspektów wizualnych, nowoczesne drzwi muszą dziś łączyć elegancję z energooszczędnością.

„Klienci coraz częściej oczekują od drzwi, że będą nie tylko szczelne i ciepłe, ale też designerskie. Wejście do domu ma coś w sobie z wizytówki. Stawiamy na rozwiązania, które łączą komfort z estetyką: drzwi mogą być jednocześnie praktyczne i efektowne” – mówi Michał Marcinowski, dyrektor rozwoju produktu systemów budowlanych w Aluprof.

Elegancja i technologia w jednym

Wejście do domu coraz częściej staje się ważnym elementem wizualnym budynku. To ono tworzy pierwsze wrażenie, a jednocześnie ma realny wpływ na komfort codziennego życia – chroni przed chłodem, hałasem i nieproszonymi gośćmi.

„Jeszcze kilka lat temu drzwi postrzegano głównie jako element techniczny. Dziś coraz częściej traktujemy je jako część aranżacji domu – coś, co podkreśla charakter całej jego bryły. Aluminium daje tu ogromne możliwości: pozwala na większe przeszklenia, proste formy i wyraziste proporcje, a jednocześnie zapewnia świetną izolację” – mówi Michał Marcinowski.

Właśnie na tym fundamencie powstają rozwiązania Aluprof. MB-79N to propozycja dla osób poszukujących solidnych i energooszczędnych drzwi w atrakcyjnej formie, spełniających wymogi współczesnego budownictwa. MB-86N daje architektom jeszcze większą swobodę – dzięki różnym wariantom izolacyjności można do-

pasować drzwi do indywidualnych potrzeb domu. Z kolei MB-104 Passive jest konstrukcją o najwyższych parametrach termicznych, rekomendowaną nawet do obiektów pasywnych, gdzie ograniczenie strat energii jest priorytetem. Osobną kategorię stanowi MB-86N Pivot Door – efektowne rozwiązanie, które dzięki przesuniętej osi obrotu zamienia wejście w architektoniczną atrakcję, podkreślając prestiż i indywidualny charakter budynku. Za jego pomocą można stworzyć imponujące konstrukcje o wymiarach skrzydła nawet do 2x3,4 m oraz masie do 500 kg.

Nowy standard wejścia

„Dom zaczyna się od drzwi, ponieważ to przez nie codziennie wchodzimy i to one jako pierwsze witają naszych gości. Jeśli łączą elegancję z energooszczędnością, zyskujemy coś więcej niż zwykły element architektury. Zyskujemy poczucie, że nasz dom jest piękny, oszczędny i praktyczny” – podsumowuje Michał Marcinowski.

REKLAMA

0011418665

PIVOT DOOR

Drzwi zewnętrzne z przesuniętą osią obrotu

Szymon Marciniak

www.aluprof.com/dom

Światło Cię Uniesie

Okna, które zmieniają dom



Okna FAKRO | INNOVIEW powstały z połączenia drewna i aluminium, co wpływa na ich wyjątkową trwałość i daje możliwość tworzenia ogromnych przeszkleń. Naturalne drewno zapewnia ciepły klimat wnętrza oraz ponadczasową estetykę, a wysoka energooszczędność obniża rachunki za ogrzewanie. Okna są unikatowe, ponieważ każde wytwarzane jest na indywidualne zamówienie z szeroką możliwością personalizacji.



Przestrzeń bez granic: jak nowoczesne drzwi panoramiczne otwierają dom na naturę

Rosnąca potrzeba życia w otoczeniu natury sprawia, że drzwi panoramiczne stają się kluczowym punktem każdego projektu domu. Odpowiednio zaprojektowana stolarka może uczynić wnętrze bardziej przestronnym i jaśniejszym. Nowoczesne rozwiązania techniczne i projektowe pozwalają osiągnąć ten efekt, wykorzystując optykę, światło oraz technologię do tworzenia iluzji wizualnych we współczesnych domach.

Więcej niż widok – okno jako rama dla natury

Duże przeszklenia zacierają granice między wnętrzem a otoczeniem, a światło dzienne modeluje przestrzeń, dodając jej lekkości i głębi. Architekci coraz częściej projektują domy tak, by okno stało się centralnym punktem kadru – prawdziwą ramą dla codziennych krajobrazów.

Ważną rolę odgrywają rozwiązania minimalizujące fizyczną obecność konstrukcji. Wąskie profile, ukryte skrzydła i zerowe progi pozwalają architekturze wtopić się w otoczenie. Panoramiczne drzwi rozszerzają salon na taras, a wielkoformatowe przeszklenia nadają aranżacji efekt te-



Drzwi panoramiczne stają się kluczowym punktem każdego projektu domu

atralny. Wrażenie ciągłości przestrzeni wzmacnia wysokiej jakości szkło, które nie zniekształca kolorów ani konturów.

Technologia iluzji – nowoczesne rozwiązania aluminiowe

Aluminiowe rozwiązania o wąskich profilach pozwalają na duże przeszklenia przy zachowaniu sztywności

i izolacyjności. Minimalne konstrukcje, niewidoczne okucia i ukryte mechanizmy sterujące przekładają się na czystą formę i maksymalne doświetlenie wnętrza. Zabudowa ościeżnic i progów pozwala stworzyć efekt jednej powierzchni łączącej wnętrze z tarasem.

Najważniejsze jest dla nas to, żeby architekt nie musiał wybierać między

jakością techniczną a estetyką – mówi Marek Rudyk. – Kiedy projektujemy produkty, szukamy rozwiązań, które umożliwiają pracę światłem i przestrzenią tak, by wnętrze i otoczenie przenikały się naturalnie. Przykładowo, drzwi panoramiczne takie jak MB-Skyline Type R pozwalają tworzyć duże, przesuwne przeszklenia z niemal niewidoczną ramą, co wspiera ten

efekt. Dzięki temu powstają wnętrza, w których technologia pozostaje w cieniu, a pierwszoplanową rolę odgrywa krajobraz – dodaje.

Iluzja z bliska – jak optyka zmienia odbiór wnętrza

Światło kształtuje postrzeganie przestrzeni – refleksy, cienie i przezierność szkła wpływają na nastrój wnętrza bardziej niż jego metraż. Minimalistyczne ramy i duże powierzchnie szkła pozwalają budować głębię bez dodatkowych elementów wystroju. Perspektywa staje się narzędziem projektowym – okno może optycznie poszerzyć pokój, „przedłużyć” salon w kierunku ogrodu albo stworzyć kontrast dla bryły budynku.

Systemy Aluprof, takie jak fasady słupowo-ryglowe czy drzwi podnoszone-przesuwne, pozwalają pracować na dużych płaszczyznach szkła bez utraty parametrów izolacyjnych czy statycznych. Znikają podziały między wnętrzem a zewnątrz – powstają przestrzenie pełne światła, otwarte i zmienne w ciągu dnia. Iluzja zanikania konstrukcji integruje technologię z przestrzenią, a dom zyskuje wymiar, którego nie da się zmierzyć w metrach kwadratowych.

REKLAMA

0011418676

PANUJ NAD KLIMATEM PANUJ NAD KOSZTAMI

DRZWI TARASOWE Z ALUMINIUM

SkyLine

Panoramiczne drzwi przesuwne z ukrytą ramą

ALUPROF
AMBASADOR
Szymon Marciniak

www.aluprof.com/dom

GRAMY FAIR z NATURĄ

Nowa generacja rekuperacji – energooszczędne centrale Alnor dla wymagających inwestycji

Świeże powietrze, niższe rachunki i większy komfort życia. Nowoczesne budownictwo coraz częściej stawia na rekuperację, która odzyskuje energię i dba o zdrowy mikroklimat w domu. Alnor oferuje centrale wentylacyjne nowej generacji, tworzone z myślą o inwestorach poszukujących sprawdzonych i energooszczędnych rozwiązań.

W dobrze zaprojektowanym domu liczy się każdy detal, również sposób, w jaki oddycha budynek. Tradycyjna wentylacja grawitacyjna usuwa ciepło razem z powietrzem i generuje straty, które podnoszą rachunki. Rekuperacja odwraca ten schemat: odzyskuje energię, zapewnia stały dopływ świeżego powietrza i utrzymuje stabilny mikroklimat we wnętrzu. Taki system sprawia, że inwestycja spełnia wymagania energooszczędności, podnosi komfort mieszkańców i jednocześnie zwiększa wartość nieruchomości.

Centrale Alnor – dopasowane do każdej inwestycji

Centrale rekuperacyjne Alnor są wszechstronne, dlatego znajdują zastosowanie nawet w najbardziej wymagających inwestycjach.

► **Kawalerki i małe mieszkania** – w przestrzeniach, w których każdy centymetr ma znaczenie, najlepiej sprawdzi się **FlatAIR-X**, kompaktowa jednostka z elastycznymi przyłączami, montowana bez rozdzielaczy.

REKUPERACJA CZUĆ KLIMAT.



Alnor oferuje centrale wentylacyjne nowej generacji

Oszczędza miejsce, a jednocześnie zapewnia pełną funkcjonalność rekuperacji.

► **Domy jednorodzinne** – ciszę i niezawodność gwarantuje **BoxAIR**, czyli centrala łącząca elastyczny sys-

tem przyłączy z wydajnym wymiennikiem ciepła. Pracuje dyskretnie i energooszczędnie, zapewniając komfort codziennego użytkowania.

► **Budynki z ograniczoną przestrzenią techniczną** – w takich wa-

runkach najlepiej działa **SlimAIR**, niska centrala o kompaktowych wymiarach, którą można montować w kilku pozycjach. Zapewnia sprawność odzysku ciepła sięgającą 95 procent i bezproblemową pracę nawet przy trudnych warunkach zabudowy.

► **Mieszkania, w których kluczową jest dyskrecja** – tutaj doskonale sprawdza się **MinistAIR**, smukłe urządzenie mieszczące się w szafce lub wnęcie. Gwarantuje stabilny przepływ powietrza i wysoki komfort, pozostając praktycznie niewidoczne.

► **Inwestycje stawiające na design** – tam, gdzie technologia powinna harmonijnie współgrać z aranżacją wnętrza, najlepiej sprawdzi się **FlatAIR**, ultracienka centrala montowana w suficie podwieszanym. Zapewnia skuteczną wentylację i wygodne sterowanie przez aplikację mobilną.

► **Duże domy i prestiżowe realizacje** – w tego typu inwestycjach wymagane są najwyższe parametry, które gwarantuje **PremAIR**. To cen-

trala klasy premium z dużym wymiennikiem ciepła, wysokim sprzężeniem wentylatorów i zaawansowanym systemem sterowania.

Alnor dla wymagających inwestycji

Masz projekt, który wymaga niezawodnych i elastycznych rozwiązań? Centrale Alnor zapewniają energooszczędność, komfort i pewność, że inwestycja spełni najwyższe standardy.

Sprawdź centrale Alnor – rozwiązania stworzone dla wymagających inwestycji.



REKLAMA

0011418678



REKUPERACJA CZUĆ KLIMAT.

ZESKANUJ



✉ handlowy@alnor.com.pl
rekuperacja@alnor.com.pl

🌐 rekuperacja.alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

PremAIR 350-500



SlimAIR 250-1000



BoxAIR 150-225



MinistAIR 250-350



FlatAIR 80-250



FlatAIR-X 80-125



Modernizacja systemu grzewczego z pompą ciepła

Modernizacja systemu grzewczego nie musi oznaczać kosztownej wymiany całej instalacji. Nowoczesne pompy ciepła pozwalają zastąpić stare kotły i nadal korzystać z dotychczasowych grzejników, zapewniając jednocześnie dobrą efektywność i niższe rachunki.

Wymiana starego kotła na nowoczesną pompę ciepła stała się w ostatnich latach jednym z najczęściej wybieranych sposobów modernizacji domowych systemów grzewczych.

W starszych budynkach najczęściej spotykamy instalacje grzejnikowe, projektowane pod wysokotemperaturowe źródła ciepła (jak konwencjonalne kotły gazowe lub

węglowe). Standardowe pompy ciepła najlepiej współpracują jednak z instalacjami niskotemperaturowymi - im niższa temperatura zasilania, tym wyższa efektywność urządzenia. Nie oznacza to jednak, że współpraca pompy ciepła z układem grzejnikowym jest niemożliwa.

Wysokotemperaturowa pompa ciepła - rozwiązanie dla modernizowanych instalacji

Przy tradycyjnych grzejnikach, niska temperatura zasilania rzędu 40°C może powodować niedogrzaanie pomieszczeń. **Jeśli wymiana starego kotła na pompę ciepła ma się odbyć bez ingerencji w istniejącą instalację grzejnikową, opty-**

malnym wyborem staje się urządzenie wysokotemperaturowe. Takie monoblokowe pompy ciepła, jak Vitocal 150-A czy Vitocal 250-A, są w stanie podgrzewać wodę nawet do 70°C. Oznacza to możliwość kontynuowania eksploatacji dotychczasowych grzejników - bez konieczności ich wymiany na niskotemperaturowe czy przechodzenia na ogrzewanie podłogowe.

Pompy ciepła Vitocal 150-A i Vitocal 250-A zostały zaprojektowane z myślą o projektach modernizacyjnych. Zastosowany w nich system Hydro AutoControl pozwala na pracę bez zewnętrznego zbiornika buforowego. Zintegrowany układ hydrauliczny jednostki we-



Termomodernizacja pozwala zminimalizować rachunki

wnętrznej zapewnia optymalny przepływ wody grzewczej, a energia potrzebna do odszraniania parownika czerpana jest z wbudowanego bufora. Rozwiązanie to pozwala zredukować zapotrzebowanie na miejsce montażu nawet o 60%, co znacznie ułatwia instalację nowego źródła ciepła w zagospodarowanym już pomieszczeniu.

Termomodernizacja - klucz do jeszcze niższych kosztów

Każda pompa ciepła - również wysokotemperaturowa - pracuje ekonomiczniej przy niższych temperaturach. Dlatego przed wymianą źródła ciepła warto obniżyć zapotrzebowanie energetyczne budynku:

docieplić przegrody zewnętrzne, wymienić stolarkę na energooszczędną. Termomodernizacja pozwala w pełni wykorzystać potencjał pompy ciepła i zminimalizować rachunki.

Modernizacja systemu grzewczego z wykorzystaniem pompy ciepła pozwala obniżyć rachunki za energię i uniezależnić się od rosnących cen paliw kopalnych. Wysokotemperaturowe pompy ciepła zapewniają efektywne ogrzewanie we współpracy z istniejącą instalacją grzejnikową. W połączeniu z termomodernizacją budynku i dostępnymi programami wsparcia inwestycja ta staje się jeszcze bardziej opłacalna. **Viessmann.pl**

REKLAMA

0011418682

VIESSMANN

Kompletny system

Odkryj nowoczesne systemy grzewcze marki Viessmann.



SUPER SILENT



CONNECTIVITY



COOLING FUNCTION

viessmann.pl



Urządzenia marki Viessmann są idealnie do siebie dopasowane i tworzą kompletny system grzewczy/chłodniczy sterowany za pomocą jednej platformy. **Viessmann One Base** integruje cyfrowo systemy energetyczne: pompy ciepła, kotły grzewcze, systemy wentylacyjne, magazyny energii elektrycznej oraz instalacje fotowoltaiczne w jedną platformę, tworząc rozwiązania inteligentnego domu.

MAGAZYN

SPORTOWY

27.10.2025

Pogoń Szczecin pod wodzą Thomasa Thomasberga notuje bardzo dobrą serię, a decydujące bramki strzela w końcówkach spotkań. STR. 12



Specjaliści od gry do ostatnich minut

**GKS KATOWICE
WYCHODZI
Z KRYZYSU KOSZTEM
KORONY KIELCE
STR. 16**

**Były piłkarz Pogoni
zdobył swojego
pierwszego gola we
włoskiej Serie A
STR. 17**

**Wywiad tygodnia
z Aleksandrą
Lisowską - najlepszą
maratonką Polski
STR. 15**

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Pogoń Szczecin - Cracovia Kraków 2:1 w 13. kolejce sezonu 2025/26

Portowcy mają swój talizman szczęścia

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Paul Mukairu w Poznaniu strzelił gola na 2:2, a w meczu z Cracovią jego gol zapewnił Pogoni Szczecin trzy punkty.

Mecz z Cracovią ponownie cieszył się ogromnym zainteresowaniem w Szczecinie i okolicach. Z Krakowa nie mogli przyjechać fani „Pasów”, więc Pogoń sprzedawała bilety na wszystkie sektory. Pachniało rekordem frekwencji, ale ostatecznie na trybunach pojawiło się trochę ponad 20 tys. kibiców.

Po pierwszej połowie mogli czuć się rozczarowani. Pogoń pierwsze pięć minut zagrała dobrze, a później dominowali goście. Byli pewniejsi siebie, wygrywali rywalizację w środku i prostymi pomysłami szukali swojego snajpera Filipa Stojilkovicia. Cracovia przewagę w końcu potwierdziła golem, a Pogoń mogła być zadowolona, że do przerwy traci tylko jedną bramkę.

- Graliśmy słabo, zbyt wiele rzeczy się nie zgadzało - mówił Kamil Grosicki, kapitan Pogoni. - W przerwie było gorąco, ale głównie mówił trener. Był stanowczy i pierwszy raz odkąd pracuje w Pogoni widziałem go tak stanowczego. Ale trafił do zespołu, bo po przerwie graliśmy zdecydowanie lepiej.



Sam Musa Juwara powinien zakończyć mecz z Piastem przynajmniej z 2 bramkami

Pogoń szybko rzuciła się na rywali, a krakowianie przysnęli. Sami prosili się o wyrównującego gola i ten padł po kwadransie. Pogoń znów zapunktowała po stałym fragmencie gry, w polu karnym najprzeczniej zachował się Grosicki.

Do końca sporo się działo na boisku. Cracovia próbowała kontrować, ale to Pogoń mocniej cisnęła i ryzykowała. I w samej końcówce zdobyła

zwycięskiego gola. Paul Mukairu znów (jak w Poznaniu) zadał ten decydujący cios.

- Każdy ma swoją rolę w zespole i każdy pomaga, czy gra od początku czy jako zmiannik. Walczyliśmy do końca dla klubu, drużyny, kibiców i naszych rodzin. Jesteśmy oczywiście szczęśliwi po tym zwycięstwie. Mocno na to zapracowaliśmy, a wierzyliśmy do końca - mówił Mukairu. -

Cracovia lepsza była do przerwy, a my po przerwie. Zdobyliśmy dwa gole, wygraliśmy, ale wciąż mamy wiele do zrobienia, do pracy.

Cracovia już nie była w stanie odpowiedzieć. Niby spróbowała, ale trochę bez wiary i pomysłu. Pogoń kontrolowała doliczony czas i w nagrodę za podjęcie większego ryzyka, konkretniejsze zmiany i skuteczność po sta-

łych fragmentach - zdobyła trzy punkty i w tabeli znów zbliżyła się do ligowej czołówki.

- Jak się strzela gola w końcówce to zawsze takie zwycięstwo lepiej smakuje. Jako szczecinian czy wychowanek Pogoni wiedziałem, jak ważne są spotkania z Cracovią. Tym bardziej cieszy mnie reakcja zespołu w II połowie, pokazany kawał charakteru. Jestem dumny z drużyny - dodał Grosicki.

Wygrana Pogoni tym cenniejsza, że odniesiona przed wyjazdem do Warszawy na mecz z Legią (czwartek) w ramach Pucharu Polski. A kolejny mecz z golem w samej końcówce (z Piastem zwycięski gol w 89. minucie, gol z Lechem na remis w 90.) pozostawił ślad na postawie najbliższych przeciwników.

POGOŃ SZCZECIN - CRACOVIA KRAKÓW 2:1 (0:1)

Bramki: Grosicki (61.), Mukairu (89.) - Stojilkovic (29.)

Pogoń: Cojocar - Ali (61. Huja), Wahlqvist, Keramitsis, Koutris - Pozo (46. Juwara), Ndiaye, Ulvestad, Greenwood - Grosicki (84. Przyborek), Molnar (76. Mukairu).

Cracovia: Madejski - Piła (Sutalo, Henriksen), Wójcik, Perković - Klich (72. Al-Amari), Maigaard (85. Praszelik) - Kakabadze (57. Aleksic), Minchev (72. Hasic) - Stojilkovic (85. Zohiroleslam).

Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa).

Widzów: 20 149.

© P

Opinie szkoleniowców

LUKA ELSNER, CRACOVIA

Cieężko skomentować ten mecz. Zagraлиśmy dobrze, ale przegrywamy. Do przerwy stworzyliśmy sobie naprawdę dużo sytuacji. Mogliśmy prowadzić wyżej, a tak to otworzyliśmy Pogoni drzwi, by mogła wrócić do tego meczu. Po zmianie stron jak już odebraliśmy piłkę to nie atakowaliśmy, tylko graliśmy na utrzymanie. Pierwszy gol stracony po stałym fragmencie gry, a drugi nie do zaakceptowania z naszej strony. Szkoda, bo mogliśmy tu osiągnąć znacznie więcej.

To już drugi mecz z rzędu, gdy Pogoń strzela w końcówce gola. Dużo jakości indywidualnej. Jako Cracovia musimy pracować, by w ostatnich dziesięciu minutach nie bronić nisko, ale lepiej zarządzać spotkaniem. Jeśli chcemy być mocnym zespołem - to musi się zmienić.

THOMAS THOMASBERG, POGOŃ

Ogólnie - dobry mecz, trudny, ale znów strzelamy gola w końcówce. To pokazuje dobry charakter zespołu. W pierwszej połowie mieliśmy problem z kreowaniem sytuacji. Po przerwie byliśmy agresywni, wywieraliśmy presję na rywalach i stałe fragmenty gry - to przyniosło nam sukces. To nas przybliżyło do miejsca, w którym chcemy być. Warto wspomnieć o rezerwowym - dobre zmiany, fajna gra i znów gol Paula. Dziękuję też kibicom za naprawdę świetną atmosferę.

W przerwie zmieniliśmy budowanie akcji. „Ulve” poszedł wyżej, Juwara dał szybkość na skrzydle. W szatni mówiłem, że jest dużo ludzi na trybunach i nasza gra musi być lepsza. Była i stąd nagroda. Wygraliśmy też te długie piłki, które w pierwszej połowie były problemem. Nie chcę winić Jose Pozo, ale w przerwie ta zmiana była konieczna.

Szczęście do zmian - oczywiście cieszę się z tego, że rozstrzygnięcia wpływają na wynik spotkania. Nie zmieniałbym, gdybym wiedział, że będzie zmiana wyniku bez rozstrzygnięcia. Liczę, że Paul w kolejnym meczu też zaskoczy przeciwnika.

Zawsze opracowujemy plan na mecz, ale rywal też go miał. Przeciwnik ciężko pracował, był agresywny, miał pomysł na wykorzystanie Stojilkovicia. W przerwie nie myśleliśmy o przebiegu pierwszej połowy, ale koncentrowaliśmy się na tym, jak odrobić straty. Ostatecznie nawet ich przegonił.

Brak skrzydłowego w „11” - Jose dobrze zagrał w Poznaniu, Wisła i dobrze wyglądał w treningach. Chcieliśmy szukać przewagi między liniami, ale ten plan nie sprawdził się i stąd zmiana w przerwie. © P

Wahlqvist - grał na dwóch pozycjach: dobrze, konkretnie, z sercem

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Oceny piłkarzy Pogoni za mecz z Cracovią. Skala not 1-10. Ponownie musieliśmy docenić zawodnika, który grał mniej niż regulaminowe w plebiscycie „Głosu” 20 minut.

Valentin Cojocar 8 - trudna to była piłka do obrony, która nie dopuściłaby do strzału napastnika Cracovii. Ale w dwóch wcześniejszych sytuacjach dobrze wybronił strzały snajpera. W drugiej połowie nie był zmuszony do dużej pracy.

Hussein Ali 5 - rozczarował. Miał miejsce, by pokazać umiejętności, ale jak był przy piłce to z nerwów ją tracił. Słusznie szybko zdjęty.

Linus Wahlqvist 8 - gracz meczu, bo to on pokazał najwięcej zaangażowania w spo-

tkaniu o którym wszyscy mówili, że jest szalenie istotne dla Pogoni. Dużo aktywnej gry na środku obrony, a później śmiało i odważnie grał do przodu, gdy został przesunięty na prawą stronę.

Dimitrios Keramitsis 7 - bardzo pozytywny występ i w końcu taki, gdy nie musiał prosić o zmianę. Pomogła mu Cracovia, bo w drugiej połowie nie atakowała tak często jak w pierwszej. Nota niższa od Szweda, bo jednak tego Stojilkovicia nie upilnował.

Leonardo Koutris 7 - zdecydowanie aktywniejszy i lepszy od Aliego. Dużo go było na boisku, ale nie zawsze jego pomysły były dobrze realizowane np. przy dośrodkowaniach.

Jose Pozo 4 - technikę pokazał dobrą, ale raczej zagubiony na boisku. Kompletnie odpuścił grę na prawej stronie, trzymał się środka, ale nie zrobił tu



Linus Wahlqvist

odpowiedniej różnicy. Raz wprowadził kontrę 4 na 3 i piłkę stracił w dryblingu.

Mor Ndaiye 7 - zaprezentował dużo spokoju, pewności siebie. Pracował mocno, pokazywał się do gry i momentami był dużo bardziej widoczny od partnera z Norwegii.

Fredrik Ulvestad 7 - nota podwyższona, bo jednak zaliczył magiczne trącenie piłki. Wysłał asysta przy zwycięskiej bramce. W pierwszej połowie jeden ze słabszych piłkarzy zespołu. Pogoń grę w środku pola po prostu przegrała.

Sam Greenwood 7 - miał udział przy pierwszym голу, bo to on centrował. Ale to nie był jakiś szczególny mecz Anglika, a oczekiwania były takie, że szybko stanie się jedną z lokomotyw zespołu. Trudno go teraz tak określić.

Kamil Grosicki 8 - walczył, znów wiedział, gdzie ustawić się przy stałym fragmencie gry. Ma już 5 bramek w lidze na koncie. Sporo też biegł, próbował dogrywać do kolegów.

Rajmund Molnar 6 - zaangażowania mu nie brakuje, odwagi do walki z środkowymi obrońcami również. Ale jed-

nak z Cracovią odbijał się raczej od ściany. Nawet nie miał okazji bramkowej.

Musa Juwara 8 - wniósł bardzo dużo ożywienia. Bardzo chciał się pokazać i z każdą minutą nabierał większego polotu w grze. Najważniejsze, że zaliczył współudział w zwycięskiej bramce Pogoni.

Marian Huja 7 - bardzo dobra zmiana. Ustabilizował sytuację w tyłach, a przy okazji mógł zdobyć przynajmniej jedną bramkę, a szanse miał dwie po stałych fragmentach gry.

Paul Mukairu 8 - zagrał krótko, ale konkretnie. Gol na wagę zwycięstwa, a to pokazuje, że naprawdę drzemia w nim spore możliwości. Może wkrótce w nagrodę dostanie szansę gry od początku.

Adrian Przyborek grał za krótko do oceny.

© P

II liga piłkarska Świt Szczecin - ŁKS II Łódź 3:1 w 14. kolejce

Zadanie wykonane, ale szkoda straconej bramki

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Świt znów lepszy od ŁKS II w sezonie 2025/26. Przesądziło dziesięć minut w końcówce pierwszej połowy oraz udany początek drugiej.

Dwa remisy i trzy porażki - taki był dorobek ŁKS II w pięciu ostatnich spotkaniach w lidze przed przyjazdem do Szczecina. Łodzianie chcieli poszukać przełamania, ale i rewanżu za sierpniową porażkę na Skolwinie w ramach rundy wstępnej Pucharu Polski. Wtedy Świt wygrał rywalizację po rzutach karnych.

Świtowcy też potrzebowali sukcesu, ale głównie z tego względu, by zrehabilitować się za ostatnią porażkę w Bielsku-Białej. Podopieczni Tomasza Kafarskiego zagrali tam „bez wyrazu”, co zemściło się na nich w 94. minucie, gdy po rzucie karnym stracili jedyną bramkę spotkania. Mimo tej wpadki, która przerwała udaną serię (remis i dwa zwycięstwa) szkoleniowiec dru-

żyny nie zdecydował się na kadowe zmiany.

Od początku kibice oglądali spotkanie wyrównane. Świt niby był bardziej konkretny, ale nie przekładał tego na sytuacje bramkowe. ŁKS potrafił przyspieszyć, potrafił zmieniać kierunki ataków, ale bramkarz Jakub Rajczykowski nie miał zbyt wielu okazji do interwencji.

W 29. minucie Świt objął prowadzenie. Dośrodkowanie z prawej strony, a w polu karnym znów najlepiej zachował się Krzysztof Ropski. W ostatnich meczach było tak, że jak już Świt zdobywał gole, to jednego zapisywał na swoim koncie rosty napastnik.

Łodzianie nie zaproponowali nic więcej. I to pomogło szczecinianom. W 38. minucie gospodarze mieli rzut różny. Trochę zamieszania i piłka spadła pod nogi Sebastiana Rogali. Strzału z 8 metrów nikt nie zdołał wybić.

Zaraz po przerwie było praktycznie po meczu. Świt skontrował, a Mikołaj Lebedyński wykorzystał sytuację sam na sam.



Główka Krzysztofa Ropskiego otworzyła wynik spotkania z ŁKS II

Niestety, od 65. minuty Świt opuścił. Mnożyły się niedokładności, straty i gra na alibi. Goście uzyskali prze-

wagę i w 86. minucie zdobyli honorowego gola. - Świt wykorzystał nasze proste błędy. Nie tak miało być. Pierwszy

kwadrans dobry, ale po stracie bramki to domek z kart rozpadł się - przyznał Konrad Gereg, trener ŁKS II.

- Wygraliśmy, a wynik odzwierciedla doświadczenie i jakość w polu karnym - mówił Tomasz Kafarski, trener Świtu. - W przerwie ostrzegałem, że rywal się nie podda, że musimy zdobyć trzecią bramkę dla większego spokoju. Udało się, ale niepotrzebnie straciliśmy gola w końcówce. Na pewno to jednak nie był mecz-petarda.

Teraz przed Świtem bardzo ważny tydzień. Już we wtorek mecz 1/16 Pucharu Polski z Chojniczanką w Chojnicach, a w piątek ligowe starcie ze Śląskiem II we Wrocławiu.

ŚWIT SZCZECIN - ŁKS II ŁÓDŹ 3:1 (2:0)
Bramki: Ropski (29.), Rogala (38.), Lebedyński (48.) - Kabziński (86.).
Świt: Rajczykowski - Obst, Rogala, Góral - Ciechanowski (64. Nowicki), Kort (83. Nowak), Wojdak (64. Tkaczuk), Aftyka (78. Kosiara), Woźniak - Lebedyński, Ropski (78. Kapeluszy).
ŁKS: Pawlak - Sokołowski (63. Kotarba), Czerwinski, Rozwandowicz, Frakowski, Młynarczyk (63. Coulibaly), Leśniewski (46. Kabziński), Grabowski, Wzięch (79. Rzemyszkiewicz), Zajac, Szczygiel (63. Olejniczak).
Sędziował: Arkadiusz Nesterowicz (Biała Podlaska). ©

Nadmorskie derby dla Wybrzeża Rewal

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

NIŻSZE LIGI PIŁKARSKIE. W III lidze niespodzianka - ostatnie w tabeli Wybrzeże Rewal znalazło sposób na Flotę Świnoujście. Przesądził gol w końcówce meczu.

III LIGA PIŁKARSKA

Jedyną bramkę meczu w Świnoujściu zdobył Sebastian Dziukowski strzałem pod poprzeczkę. Wcześniej to Flota miała przewagę, kilka bramkowych szans, ale goście z Rewala postawili na walkę i tym zdobyli ważne 3 punkty. Nadal są na ostatniej pozycji w tabeli, ale złapali kontakt z wyprzedzającymi drużynami.

Wygrała też drużyna Pogoni II, która była lepsza od dobrze ostatnio grającej Elany Toruń. Jedną z bramek strzelił Patryk Paryzek.

Wynik 14. kolejki: Elana Toruń - Pogor II Szczecin 1:2 (87. Oskar Sikorski karny - 32. Patryk Paryzek, 45. Jacek Czapliński), Błękitni Stargard - Pogor Nowe Skalmierzyce 1:1 (40. Damian Niedojad-Bednarczyk - 79. Filip Szewczyk karny), Flota Świnoujście - Wybrzeże Rewal 0:1 (83. Sebastian Dziukowski), Lipno Stęszew - Kluczewia Stargard 2:0 (49. i 71. karny - Jakub Rasiak), Polonia Środa Wlkp. - Noteć Czarnków 2:6, Wda Świecie - Zawisza Byd-



Sebastian Dziukowski

gosczy 0:1, Victoria Września - Unia Swarzędz 3:1, Lech II Poznań - Tłuchowia Tłuchowo 2:1, Cartusia Kartuzy - Wikęd Luzino 3:2.	
1. Zawisza Bydgoszcz	14 30 31-11
2. Lech II Poznań	14 31 40-21
3. Polonia Środa	14 30 31-21
4. Cartusia Kartuzy	14 28 27-16
5. Flota Świnoujście	14 26 21-12
6. Wikęd Luzino	13 24 34-20
7. Elana Toruń	14 24 26-20
8. Błękitni Stargard	14 22 27-20
9. Lipno Stęszew	14 17 20-27
10. Wda Świecie	14 17 14-30
11. Kluczewia Stargard	14 16 20-20
12. Noteć Czarnków	14 16 19-20
13. Unia Swarzędz	14 16 17-20
14. Pogor II N. Skalmierzyce	14 14 9-18
15. Pogor II Szczecin	14 13 23-36

16. Tłuchowia Tłuchowo	14 11 12-29
17. Victoria Września	13 9 14-23
18. Wybrzeże Rewal	14 8 5-26

15. kolejka rozgrywek będzie rozegrana w weekend - zespoły zagrają w piątek i w niedzielę. Jednym z najciekawszych spotkań będą derby: Pogor II kontra Flota.

IV LIGA PIŁKARSKA

Wyniki 12. kolejki: Ina Goleniów - Orzeł Wałcz 2:5, Świt II Szczecin - Sparta Gryfice 0:3, Gryf Kamień Pomorski - Mechanik Bobolice 4:1, Błękitni II Stargard - Chemik Police 0:2, Gwardia Koszalin - Darłovia Darłowo 2:0, Astra Ustronie Morskie - Bałtyk Koszalin 1:5, Biali Sądów - Dąb Dębno 2:5, Ina Irisko - Mirand Szczecin 0:1. Pauzowała Gavia Choszczno.

1. Mirand Szczecin	12 29 26-10
2. Biali Sądów	12 28 48-18
3. Bałtyk Koszalin	12 27 38-15
4. Dąb Dębno	11 25 25-8
5. Sparta Gryfice	11 19 18-13
6. Świt II Szczecin	11 19 29-19
7. Gwardia Koszalin	11 17 21-16
8. Chemik Police	11 17 28-23
9. Mechanik Bobolice	11 16 24-32
10. Astra Ustronie Mor.	12 14 19-22
11. Błękitni II Stargard	11 13 20-23
12. Gryf Kamień Pom.	11 10 19-33
13. Ina Irisko	12 10 12-30
14. Darłovia Darłowo	11 8 13-31
15. Ina Goleniów	11 8 10-25
16. Orzeł Wałcz	11 7 13-28
17. Gavia Choszczno	11 7 10-27

Świetny występ Kinga we Włocławku

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

EKSTRAKLASA KOSZYKARZY. King Szczecin odniósł trzecie zwycięstwo w Orlen Basket Lidze, ale na razie najcenniejsze, bo na parkiecie faworyta rozgrywek - Anwilu Włocławek.

Starcie z Anwilem, na jego parkiecie, był świetnym testem - umiejętności i charakteru dla Kinga. I tak do tego meczu podszli podopieczni Macieja Majchereka, bo od pierwszych akcji iskrzyło w grze. Dobrze pokazał się Nemanja Popović, ale i pozostali gracze punktowali. King szybko odskoczył na 4-6 punktów, a jak się później okazało - prowadzenia nie oddał już do końca.

Anwil miał siłę ognia, ale w pierwszej połowie skuteczny był tylko Michał Michalak. Podobnie było w trzeciej kwarcie. King popełniał błędy, ale zachowywał większy spokój w grze. Rywale byli bardziej nerwowi. Przed ostatnią częścią King miał zaliczkę 13 punktów, ale Anwil docisnął i zniwelował straty. Krzys przerywał Jeremy Roach, który trafił z półdystansu. Cztery minuty przed końcem King prowadził tylko 84:81,



Tomasz Gielo zagrał przez 29 minut. Zdobył 14 punktów i dodał 8 zbiórek

a trener Majcherek zdecydował się wrócić do gry z Jovanem Novakiem na rozegraniu. W ważnym momencie Tomasz Gielo trafił za 2 - i było 88:83. Tyle, że kapitan za mocno zdenerwował się na sędziów i Anwil zdobył punkt za darmo. Po chwili gospodarze mieli pecha, bo dwie trójki wykreśliły się z kosza. Gdy w kontrze sfaulowany był Roberts to trafił z linii na 90:84 na 2 minuty przed końcem.

Na 50 sekund przed końcem piłkę w ataku zebrał Żołnierzewicz. Leżąc podał do Roberta, a ten trafił spod kosza - 92:88. Anwil poprosił o czas, a po nim

trafił za 2. Odpowiedział jednak Novak indywidualną akcją.

King jeszcze w ostatnich sekundach popełnił 2 błędy, ale rywale tego nie wykorzystali. Szczecinianie po świetnej grze na tę wygraną zasłużyli.

ANWIL WŁOCŁAWEK - KING SZCZECIN 92:94
Kwarty: 14:18, 29:29, 22:31, 27:16.
Anwil: Fridriksson 12 (1), Lockett 9 (1), Mucius 19 (2), Vucic 14, Michalak 22 (4) - Slaughter 11 (3), Furmanavicius 2, Borowski 2, Stupirski 0, Kołodziej 0, Pearson 1.
King: Roach 11 (3), Popović 10, Gielo 14 (2), Roberts 14 (1), Żołnierzewicz 7 - Hustak 3 (1), Novak 9 (1), Egner 5 (1), Freidel 10 (3), Kostrzewski 11 (1). ©

Tenis Rekordowa pula nagród pieniężnych turnieju w Rijadzie

PIĄTE WTA FINALS IGI ŚWIĄTEK

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Zwieńczeniem sezonu 2025 w kobiecym tenisie będzie WTA Finals w Rijadzie, który odbędzie się w dniach 1-8 listopada z udziałem ośmiu najlepszych tenisistek sezonu, w tym Polki Igi Świątek.

W finałach WTA, poza Iga Świątek, wystąpią Aryna Sabalenka (Białoruś), „Coco” Gauff (USA), Amanda Anisimowa (USA), Madison Keys (USA), Jessica Pegula (USA), Jasmine Paolini (Włochy) i Jelena Rybakina (Kazachstan), która udział w turnieju w Rijadzie zapewniła sobie „rzutem na taśmę” w azjatyckich turniejach w minionym tygodniu. Po zagwarantowaniu sobie udziału w WTA Finals Rybakina wycofała się w półfinale z Pan Pacific Open WTA 500 w Tokio z powodu rzekomego bólu pleców, aby zyskać więcej dni na regenerację i przygotowanie się do występu w stolicy Arabii Saudyjskiej.

Tenisistki w Rijadzie na korcie twardym w arenie Uniwersytetu Króla Sauda rywalizować będą w dwóch grupach po cztery zawodniczki. Do najwyższej roztawionych – Sabalenki i Świątek – dołosowane zostaną pozostałe uczestniczki finałów.

Losowanie grup WTA Finals 2025 zaplanowano na wtorek, 28 października.



Iga Świątek już po raz piąty z rzędu zagra w WTA Finals najlepszych tenisistek sezonu

Przez pierwsze sześć dni turnieju każda zawodniczka spotka się z pozostałymi trzema ze swojej grupy. Do półfinału awansują po dwie najlepsze tenisistki z grupy. O finał zagrają najlepsza zawodniczka z grupy A z drugą z grupy B i odwrotnie.

Pula nagród w WTA Finals 2025 jest rekordowa. Rok temu było w niej aż 15,25 milionów dolarów. Triumfatorka WTA Finals 2024, Gauff, zarobiła 4,8 mln dolarów, co jest rekordową premią w kobiecym tenisie.

Gdyby nie jedna porażka w grupie, zgarnęłaby 5,16 mln USD. W tym roku pula nagród WTA Finals jest jeszcze większa – 15,5 mln dolarów!

Świątek w WTA Finals zagra już po raz piąty z rzędu. 24-letniej raszyniance udało się raz wygrać finały WTA w 2023 roku, gdy odbywały się w Cancun w Meksyku. W finale Polka pokonała wówczas Pegulę 6:1, 6:0. Iga straciła zaledwie 20 gemów w całym turnieju, najmniej od przywrócenia systemu każdy z każdym w 2003

roku. Dzięki wygraniu tytułu odzyskała pierwsze miejsce w rankingu WTA od Sabalenki.

Katarzyna Piter w parze z Janice Tjen z Indonezji zostały mistrzyniami w grze podwójnej WTA 250 w chińskim Kantonie. W finale pokonały Eudice Chong z Hongkongu i En Shuo Liang z Tajwanu 3:6, 6:3, 10-5 w godzinę i 23 minuty.

Piter zdobyła swój piąty tytuł w grze podwójnej. Tjen pierwszy. Tenisistki zyskały 250 punktów rankingowych i 13 200 USD nagród pieniężnych.

Biało-Czerwoni bez medalu MŚ w Santiago

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Bez medalu wracają do Polski kolarze torowi, którzy od środy do niedzieli startowali w MŚ w chilijskim Santiago. Największe nadzieje wiązaliśmy z występem Mateusza Rudyka.

Polak odpadł już w 1/8 finału sprintu. W 1/16 zawodów wyprzedził Kanadyjczyka Jamesa Hedgcocka, ale w pojedynku o ćwierćfinał nie miał szans z Francuzem Rayanem Helalem i odpadł z dalszej rywalizacji. Do walki o medale najważniejszej imprezy sezonu nie zbliżyli się także pozostali nasi reprezentanci. W wyścigu kobiet na 1 km ze startu zatrzymanego Nikola Sibiak zajęła 16. miejsce, Urszula Łoś była 20. W wyścigu madison Maja Tracka i Olga Wankiewicz zajęły 12. miejsce. W rywalizacji na 4 km 17. miejsce zajęła Martyna Szczęsna, a 24. Patrycja Lorkowska. W konkurencji omnium mężczyzn Filip Prokopyszyn uplasował się na 13. miejscu.

Maryna Gąsienica-Daniel bez błysku

Polka zajęła 17. miejsce w slalomie gigancie w Soelden, pierwszych w sezonie zawodach alpejskiego Pucharu Świata w tym sezonie. Wygrała Austriaczka Julia Scheib, przed Amerykanką Paulą Molthan i Szwajcarką Larą Gut-Behrami. 31-letnia zakopianka po raz trzeci w karierze punktowała w fińskim Levi. Gąsienica-Daniel wystartuje dopiero pod koniec listopada w amerykańskim Copper Mountain.

Panczeniści rozpoczęli sezon

Sezon zainaugurowali łyżwiarze szybcy, którzy rywalizowali w Tomaszowie Mazowieckim podczas mistrzostw Polski. Rolę lidera polskich sprinterów potwierdził Damian Żurek. 26-letni zawodnik miejscowej Pilicy triumfował na 500 i 1000 metrów. W bardzo dobrej formie do krajowej rywalizacji wróciła po wznowieniu kariery Natalia Czerwona. Utytułowana łyżwiarka zwyciężyła w wyścigu na 1000 m. Na 1500 metrów triumfowali Zofia Braun i Szymon Wojtakowski. Braun wygrała też 3000 metrów. W biegu na 500 metrów zwyciężyła Martyna Baran, a na 5000 wśród mężczyzn najlepszy był Władimir Semirunnij.

Rugby Europe Trophy. Polacy lepsi od Litwy

Reprezentacja Polski pokonała w meczu wyjazdowym w Szawlach Litwę 41:8 (29:3) w swoim pierwszym w sezonie 2025/2026 meczu Rugby Europe Trophy. W tym roku Biało-Czerwoni zagrają jeszcze dwa spotkania w tych rozgrywkach, 8 listopada w Siedlcach z Danią oraz 22 listopada w Gdyni z Czechami.

Polskie piłkarki na remisie z Holandią

Reprezentacja Polski kobiet w piłce nożnej zremisowała bezbramkowo w towarzyskim meczu w Gdańsku z Holandią. Spotkanie oglądało ponad 11 tysięcy widzów, co oznacza nowy rekord frekwencji na meczu z udziałem naszych piłkarek. Przeciwno Holenderkom nie zagrała kontuzjowana Ewa Pajor. Dla podopiecznych trenerki Niny Patalon był to pierwszy występ od rozegranych w lipcu mistrzostw Europy. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



CENA ODLOTU MOŻE BYĆ WYSOKA

Lincoln Red Imps, będzie powracało bardzo długo. Po prawdzie bowiem duński szkolenowiec miał już wcześniej nadzieję, że na maluczkich łatwo się poślizgnąć. Przecież nieco ponad rok temu jedenastka eksperymentalnie przez niego zestawiona na mecz Pucharu Polski doznała nieoczekiwanej i równie zawstydzającej porażki z drugoligową Resovią. Dlatego tym bardziej dziwi, że 55-letni szkolenowiec nie wyciągnął wniosków z tamtej wtopy.

Pytanie, dlaczego trener Niels Frederikszen zlekceważył

Lincoln Red Imps, będzie powracało bardzo długo. Po prawdzie bowiem duński szkolenowiec miał już wcześniej nadzieję, że na maluczkich łatwo się poślizgnąć. Przecież nieco ponad rok temu jedenastka eksperymentalnie przez niego zestawiona na mecz Pucharu Polski doznała nieoczekiwanej i równie zawstydzającej porażki z drugoligową Resovią. Dlatego tym bardziej dziwi, że 55-letni szkolenowiec nie wyciągnął wniosków z tamtej wtopy.

Na dodatek nie musiał sięgać tylko do własnego przykrego doświadczenia. Wystarczyłoby, aby zechciał zagłębić się w historię Lecha tylko na dystansie ostatnich kilkunastu lat i ogarnąć gorzkie piguły zaapliko-

wane Kolejorzowi przez Żalgiris Wilno, Stjarnan, Karabach Agdam czy Spartak Trnava.

A jeśli nawet jest zwolennikiem uczenia się na cudzych błędach, mógł przeanalizować niedawną konfrontację stołecznej Legii z Samsunsporem. Ina chłodno przemysleć przyczyny porażki drużyny z Łazienkowskiej. Zamiast jednak tworzyć zainspirować się wpadką uważanego przez poznańskich kibiców za największego wśród krajowych rywali, poszedł do kłódnie ścieżką wytyczoną przez Edwarda Iordansescu. Tak, jakby przed ligowym klasykiem – w okolicach Bułgarskiej określany jako Derby Polski – chciał pokazać, że ma znacznie większą głębię składu. I w ten sposób, korespondencyjnie, postraszyć przeciwnika z Warszawy. No to pokazał...

Oczywiście, mam świadomość, że klubowe kadry – nie tylko ta Kolejorza – są obecnie na tyle liczne, że trenerzy mają wręcz obowiązek okazje, takie jak mecze z Resovią czy Lincoln Red Imps, traktować

jako szanse dla zawodników rezerwowych. Minuty w takich spotkaniach mają służyć sprawdzeniu i przetarciu zaplecza, ale też pokazaniu niepięknego nowego graczom, że nie zostali zapomniani. A tym bardziej skreśleni. Tyle że składek rotować też trzeba w sposób racjonalny. Tymczasem Frederiksonowi przy ocenie potencjału własnych zaplecza i możliwości przeciwnika wyłączył się zdrowy rozsądek. Najwyraźniej zachłysnął się efektywną premierową wygraną w Lidze Konferencji z Rapidem Wiedeń i – niebezpiecznie dla swego zespołu – odleciał.

W zasadzie jedynym pocieszeniem dla fanów Kolejorza może być fakt, że skoro duński szkolenowiec sparzył się tak mocno i boleśnie na Gibraltarze, to teraz – przez co najmniej 13 miesięcy, jak uczy historia jego kadencji – niepoważne pomysły nie będą się go imać. Punktów, których może zabraknąć do awansu do fazy pucharowej LK w obecnej edycji, już to jednak Lechowi nie zwróci...



Natalia Czerwona wznowiła karierę i wywalczyła złoty medal mistrzostw Polski na dystansie 1000 metrów

Lekkoatletyka Aleksandra Lisowska – mistrzyni Europy i rekordzistka Polski w biegu maratońskim

W końcu wróciły energia i uśmiech

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Od lat służy polskim siłom zbrojnym i jest najszybszą naszą maratonką. Rozmawiamy z Aleksandrą Lisowską, która miesiąc temu ustanowiła rekord Polski w biegu na dystansie 42 km i 195 metrów.

Pani Olu, wielkie gratulacje. Jakie wrażenia po Maratonie Berlińskim, w końcu jednym z najszybszych na świecie?

Przede wszystkim dziękuję za gratulację. Pierwsze emocje to wcale nie euforia, ale lekki... niedosyt. Przygotowana byłam na jeszcze szybsze bieganie. Było, jak na maraton, bardzo ciepło. Ale teraz czuję przede wszystkim wdzięczność. Czas 2:24:59 w takich warunkach to dla mnie ważny krok naprzód.

Jednak świat biega już znacznie szybciej.

Tak, w ostatnich latach kobiety biegają maratony coraz szybciej i na tym tle nasz rekord kraju jawi się dość skromnie. Ale wiem, że stać mnie, by w ciągu dwóch sezonów biegać maraton w okolicach 2:23:00. Chcę ponownie walczyć o medal mistrzostw Europy i świata oraz być bardzo wysoko na igrzyskach w Los Angeles.

W ostatnich miesiącach widzimy nową Olę Lisowską

– pełną energii, uśmiechu, pozytywnego myślenia. Dostrzegamy wręcz iskrę w oku... Jakiś Amor?

Amor ten sam od lat! (śmiech) Ale faktycznie, jestem dzisiaj w miejscu pełnym spokoju. Dałam sobie zgodę, by naprawdę usłyszeć siebie. Nie tylko trenować, ale zrozumieć, czego ja potrzebuję sportowo i mentalnie. Odeszłam od presji perfekcyjności, wróciłam do radości z biegania. W końcu wróciły energia, uśmiech, a wraz z nimi wyniki.

Co się dokładnie zmieniło od czasu paryskich Igrzysk XXXIII Olimpiady?

Jeszcze przed Paryżem zakończyłam współpracę z moim wieloletnim szkoleniowcem. Z ogromnym szacunkiem, ale z jasnym poczuciem, że czas na nowy etap. Rozpoczęłam współpracę z trenerem z Belgii. Początki nie były łatwe – potrzebowaliśmy się poznać. Po zimie przemodelowaliśmy trening, połączyliśmy moje doświadczenie z nowymi bodźcami. Teraz czuję się silniejsza niż kiedykolwiek, ale przede wszystkim bardziej świadoma siebie.

Dążąc do dalszego rozwoju, gdzie Pani widzi przestrzeń do poprawy?

Paradoksalnie – moja ambicja. Przez lata potrafiłam chcieć za dużo, za wcześniej. Teraz



W Maratonie Berlińskim Aleksandra Lisowska o blisko minutę poprawiła rekord Polski!

uczę się selekcji i większej mądrości treningowej. Wiem też, że muszę się jeszcze poprawić na krótszych dystansach. I czasem odpuścić we właściwym momencie po to, żeby kolejnego dnia być jeszcze mocniejszą.

A propos przygotowań. Większość topowych zawodników trenuje w Kenii, USA lub Hiszpanii. Pani często wybiera naszą Szklarską Porębę. Dlaczego?

Bo wiem, czego potrzebuję. Wysokość to narzędzie, ale nie jedyne. Moje ciało bardzo dobrze reaguje na polską wysokość 800-1000 metrów n.p.m., a do tego mam tam swoją rutynę, spokój i skupienie. Natomiast oczywiście, gdyby budżet był większy, częściej korzystałabym także z obozów w innych częściach świata. To nie kwestia braku chęci, tylko priorytetowego planowania środków. Gdy uznamy, że taki wyjazd realnie przyspieszy mój

rozwój, na pewno z niego skorzystam.

O co chodzi? Nie wystartowała Pani w tegorocznych mistrzostwach świata w Tokio. Prawie w tym samym czasie odbywał się „51. BMW Berlin Marathon”...

To była bardzo spokojna, dojrzała decyzja. Początek sezonu nie był idealny i nie chciałam startować na mistrzostwach świata w Tokio bez poczucia pełnej gotowości. W lipcu wró-

ciła czysta radość z treningu i wtedy pojawił się Berlin. Decyzja szybka, z sercem. Efekt? Rekord Polski. Czasem mniej znaczy więcej.

Co jest potrzebne, aby realizować bieżące plany i marzenia?

Zdrowia, ponad wszystko zdrowia. Reszta to cierpliwa praca. W przyszłym sezonie planujemy więcej startów na 5 km, 10 km i w półmaratonie, aby podnieść mój fundament szybkościowy. Dzięki wsparciu wojska polskiego, PZLA i mojego partnera strategicznego mam warunki, by robić to na odpowiednim poziomie.

Czy można powiedzieć, że jest Pani ikoną polskiego biegania kobiecego?

Nie mnie to oceniać. Mam ogromną wdzięczność dla ludzi, którzy mi kibicują i czują odpowiedzialność, by inspirować. Ale chcę być bardziej symbolem pracy, wytrwałości i autentyczności niż etykietką.

Gdzie Pani widzi siebie za 10 lat?

Odległa perspektywa, ale... Za 10 lat chcę nadal być blisko sportu. Widzę siebie jako mentorkę dla młodych zawodniczek i kobiet, które marzą, ale jeszcze nie wierzą. Chciałabym współtworzyć system, który nie tylko trenuje, ale uczy odwagi i mądrości. ©P

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

Złote Kolce 2025 dla Marii Żodzik i Maksymiliana Szweda

Skoczkini wwyż, wicemistrzyni świata z Tokio, Maria Żodzik oraz specjalizujący się w biegu na 400 metrów Maksymilian Szwed zostali laureatami tegorocznej edycji rankingu Złote Kolce, organizowanego od 1970 roku przez Polski Związek Lekkiej Atletyki i obecnie Przegląd Sportowy. Odkryciem roku został wybrany Maciej Megier, najlepszym trenerem Paweł Wyszniński.

W czwartkowy wieczór Superauto.pl Stadion Śląski ponownie wypełnił się gwiazdami lekkiej atletyki. Tym razem przybyli oni jednak nie w sportowych strojach, a w eleganckich wieczorowych kreacjach. Powód był wyjątkowy – uroczysta Gala ORLEN Złote Kolce Śląskie 2025, podczas której wręczono nagrody w organizowanym od 1970 roku przez Polski Związek Lekkiej Atletyki oraz

obecnie Przegląd Sportowy rankingu Złote Kolce. Wyróżnienie wśród kobiet zdobyła wicemistrzyni świata w skoku wwyż, zawodniczka białostockiego Podlasia, Maria Żodzik.

– Bardzo mi przyjemnie tutaj być. Dziękuję za to wyróżnienie. Jest to dla mnie motywacja do dalszej pracy. Dziękuję trenerowi i całemu sztabowi, który mnie wspierał i pomagał – przyznała, odbierając nagrodę Żodzik.

Najlepszym polskim lekkoatletą sezonu 2025 został z kolei Maksymilian Szwed. Zawodnik klubu AZS Łódź imponował w minionych miesiącach na bieżni. W rywalizacji na 400 metrów zdobył halowe wicemistrzostwo Europy, bijąc przy okazji rekord kontynentu do lat 23. Latem wywalczył medal podczas europejskiego czempionatu zawodników w wieku 20, 21 i 22 lat oraz był podporą reprezentacyjnej sztafety między innymi



Hubert Trościanka podczas Gali Orlen Złote Kolce Śląskie 2025" FOT. PZLA

mi podczas mistrzostw świata i drużynowych mistrzostw Starego Kontynentu.

– W tym roku startowałem 32 razy na 400 metrów. Wydaje mi się, że to był najcięższy sezon w moim życiu. Było dużo imprez, nakładających się na siebie. Było wiele momentów, kiedy chciałem zrezygnować. Pomimo tych ciężkich chwil, chciałbym

podziękować moim rodzicom i najbliższym, że w tych momentach byli ze mną. Dziękuję też mojemu trenerowi Krzysztofowi Węglarskiemu. Bez niego nie byłoby tych medali i tej nagrody. Kiedyś oglądałem taką galę tylko w telewizji, dziś odbieram na niej najważniejszą nagrodę. To pokazuje, że warto walczyć do końca – podkreślił Szwed.

Sukces Maksymiliana Szweda jest pierwszym triumfem przedstawiciela biegu na 400 metrów w rankingu Złotych Kolców od sezonu 2006, kiedy nagrodę zdobył Daniel Dąbrowski. Z kolei triumf Marii Żodzik jest historyczny – nigdy wcześniej Złote Kolce nie trafiły w ręce przedstawicielki skoku wwyż. Za sukcesem zawodniczki stoi też trener Paweł Wyszniński, uznany szkoleniowcem roku w polskiej lekkiej atletyce. Głównym sponsorem gali było Województwo Śląskie, a partnerami Toyota Okęcie i 4F. Rozdano nagrody również w innych kategoriach, m.in. odkrycie roku, trener roku czy wydarzenie roku.

Gala Orlen Złote Kolce Śląskie 2025 – podsumowanie głównych nagród Złote Kolce

1. Maria Żodzik
2. Pia Skrzyszowska
3. Natalia Bukowiecka
4. Anita Włodarczyk i Anna Wielgosz

5. Katarzyna Zdziebło

1. Maksymilian Szwed

2. Jakub Szymański
3. Filip Rak
4. Maciej Megier
5. Paweł Fajdek

Trener roku: Paweł Wyszniński

Odkrycie roku: Maciej Megier

Nagroda specjalna Przeglądu Sportowego im. Macieja Petruczenki: Hubert Trościanka

Paralekkoatleta: Faustyna Kottowska

Mecenas polskiej LA: Ministerstwo Sportu i Turystyki

Sponsor roku: Orlen

Wydarzenie roku: Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej

Partner medialny: TVP Sport

Przyjaciel polskiej LA: Roman Sabaj

Obiekt roku: Superauto.pl Stadion Śląski

Partner infrastruktury lekkoatletycznej: superauto.pl

Sponsorzy PZLA: 4F, Nestle, Polanik, Toyota Okęcie, Tryumf, Business Travel Club, LUX MED

PKO BP Ekstraklasa Nieudany powrót Daniela Myśliwca do krajowej elity

Niespodziewane porażki Widzewa, Cracovii i Korony

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Cracovia nie wykorzystała szansy na awans na pozycję wicelidera ekstraklasy i przegrała w 13. kolejke z Pogonią Szczecin.

Potknięcia „Pasów” nie „spożytkowali” zawodnicy Korony Kielce, ulegając GKS Katowice. Dzień wcześniej Widzew przegrał - i to wysoko - z pogrążonym wcześniej w kryzysie Motorem Lublin.

13. kolejke PKO BP Ekstraklasy rozpoczęliśmy od dużej niespodzianki. Motor Lublin, który na ligowe zwycięstwo czekał od pięciu meczów, pewnie pokonał Widzew Łódź, występujący pod wodzą nowego trenera Igora Jovicevicia. Podopieczni Mateusza Stolarskiego w ten sposób udanie zrehabilitowali się za dotkliwą porażkę z GKS Katowice (2:5), po której przyszłość szkoleniowca była szeroko komentowana. Jednak właściciel klubu, Zbigniew Jakubas, jasno dał do zrozumienia, że w tym momencie trener nie wyczerpał jeszcze kredytu zaufania, zatem nie planuje zwolnienia go.

Piłkarze Motoru wyszli na mecz zdeterminowani i pewni siebie. Wspierani przez liczną publiczność na Arenie Lublin rozpoczęli strzelanie dopiero pod koniec pierwszej połowy. Dubletem popisał się napastnik, który wcześniej grał w belgijskim KV Kortrijk - Karol Czubak, a jedno trafienie dorzucił pomocnik Michał Król.



Dobrze zmotywowani piłkarze Motoru grali tym razem za szybko dla widzów

Dla Widzewa była to pierwsza porażka pod wodzą Jovicevicia. Wcześniej drużyna Chorwata pokonała Radomiaka 3:2 u siebie przy alei Piłsudskiego. Dla Motoru natomiast było to pierwsze zwycięstwo po pięciu kolejnych remisach lub porażkach w lidze (a nawet sześciu, jeśli wliczymy Puchar Polski). W Szczecinie długo wszystko układało się po myśli gości z Krakowa, bo w 29. minucie prowadzenie dał im Filip Stojilković. Szwajcar przełamał niemoc strzelecką trwającą od miesiąca i z siedmioma trafieniami na koncie dołączył do najsukeczniejszych piłkarzy tego sezonu.

Druga połowa należała już jednak do Pogoni - wyrównał Kamil Grosicki w 61. minucie,

a wynik ustalił Nigeryjczyk Paul Mukairu (88.). Zawodnik z Afryki stał się specjalistą od goli w końcówkach meczów. Rakowowi strzelił na 2:0 w doliczonym czasie gry. Lechowi przed tygodniem odebrał zwycięstwo w 90. minucie.

- Kluczem do wygranej gospodarzy było nasze nastawienie, z jakim graliśmy po przerwie. Po odbiorze piłki nie szukaliśmy okazji do ataku, ale tylko by ją utrzymać. W ten sposób otworzyliśmy Pogoni drzwi do zwycięstwa - ocenił po meczu słoweński trener Cracovii Luka Elsner.

Wobec porażki krakowian na podium mogła wskoczyć piąta wcześniej Korona Kielce (19 pkt.), ale i podopieczni Jacka Zielińskiego nie stanęli

w sobotę na wysokości zadania w meczu z GKS Katowice. Plany „Żłocisto-Krwistych” pokrzyżował Sebastian Milewski, który w ostatnim kwadransie zdobył jedyną bramkę w meczu w Katowicach, dając gospodarzom drugie zwycięstwo z rzędu. Dla podopiecznych Rafała Góraka było to też pierwsze czyste konto w sezonie. Dzięki temu oddalili się oni od strefy spadkowej.

Arka Gdynia pokonała Piast Gliwice 2:1 w debiucie Daniela Myśliwca na ławce trenerskiej gości. Nie był to więc udany start ani powrót do rozgrywek PKO BP Ekstraklasy dla 39-latkę z Jasła. Gliwiczanie pozostają na ostatnim miejscu w tabeli.

© P

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 27.10.2025

13. KOLEJKA EKSTRAKLASY

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1

Bramki: Ambrosiewicz 59 - Rocha 49

MOTOR LUBLIN - WIDZEW ŁÓDŹ 3:0

Bramki: Król 41, Czubak 46, 51

ARKA GDYNIA - PIAST GLIWICE 2:1

Bramki: Kocyla 1, Jakubczyk 8 - Jirka 45+5

POGOŃ SZCZECIN - CRACOVIA 2:1

Bramki: Grosicki 61, Mukairu 89 - Stojilković 29

GKS KATOWICE - KORONA KIELCE 1:0

Bramki: Milewski 76

Niedzielne spotkania zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Głosu”

1. Jagiellonia Białystok	11	24	23-13
2. Górnik Zabrze	12	23	19-10
3. Cracovia	12	21	21-14
4. Wisła Płock	11	21	15-8
5. Korona Kielce	13	19	16-12
6. Lech Poznań	11	19	20-18
7. Zagłębie Lubin	12	17	25-18
8. Pogoń Szczecin	13	17	20-23
9. Widzew Łódź	13	16	20-20
10. Legia Warszawa	11	15	14-12
11. Radomiak Radom	12	15	22-22
12. Arka Gdynia	13	15	9-20
13. Raków Częstochowa	11	14	12-15
14. Motor Lublin	12	14	16-21
15. GKS Katowice	13	14	17-24
16. Lechia Gdańsk	12	10	21-27
17. Bruk-Bet Termalica	13	10	17-25
18. Piast Gliwice	11	7	10-15

Program 14. kolejki

Piątek 31.10

Bruk-Bet Nieciecza - GKS Katowice (godz. 18.00), Piast Gliwice - Korona Kielce (godz. 20.30).

Niedziela 2.11

Górnik Zabrze - Arka Gdynia (godz. 12.15), Lech Poznań - Motor Lublin (godz. 14.45), Jagiellonia Białystok - Raków Częstochowa (godz. 17.30), Widzew Łódź - Legia Warszawa (godz. 20.15).

Poniedziałek 3.11

Wisła Płock - Pogoń Szczecin (godz. 18.00), Cracovia - Zagłębie Lubin (godz. 20.30).

W tym tygodniu (od wtorku do czwartku) zespoły rozegrają też mecze 1/16 finału Pucharu Polski. W 2025 roku zaplanowane są też jeszcze trzy kolejki ligowe. Ostatnia seria spotkań - w weekend 6-7 grudnia.

© P

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

7 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
Karol Czubak (Motor Lublin)
Filip Stojilković (Cracovia)
Mikael Ishak (Lech Poznań)

6 goli

Ousmane Sow (Górnik Zabrze)
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)
Leonardo Rocha (Zagłębie Lubin)

BOHATER WEEKENDU

Karol Czubak (Motor Lublin)

25-letni napastnik zespołu z Lublina zdobył dwie bramki w wygranym meczu z Widzewem Łódź. Dzięki efektownym trafieniom w ciągu zaledwie pięciu minut wychowanek Bytovii Bytów ma już w tym sezonie siedem goli na koncie i jest współliderem klasyfikacji strzelców PKO BP Ekstraklasy.



FOT. PAP

Echa spod szatni. Stolarski się obronił, Myśliwiec mimo wszystko dobrej myśli

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Świetna reakcja Motoru po plotkach o zwolnieniu trenera, szczęśliwa wygrana Pogoni u siebie, nieudany mecz Piasta z nowym trenerem. Jak komentowano te wydarzenia?

Po ostatniej kolejce ligowej w mediach pisano, że z pracą w Motorze Lublin może pożegnać się Mateusz Stolarski. Gdy na antenie TVP Sport Zbi-

gniew Jakubas powiedział, że żadnej zmiany nie będzie, szkoleniowiec poczuł się bezpiecznie, a zespół znacznie pewniej. I ograł łódzki Widzew aż 3:0!

Po spotkaniu szkoleniowiec powiedział, że wiedział, iż dobra praca się obroni. Ujawnił, że piłkarze Motoru pokazali taki styl, który jest ćwiczony od kilku tygodni.

- Wszyscy chętni poza treningami zespołowymi ćwiczyli też indywidualnie, co najlepiej pokazuje, jak zawod-

nikom zależy na dobrej grze. Mam świadomość, że nie jest możliwe, aby w taki sposób kontrolować każde spotkanie w całości, ważne jednak, by trwało to jak najdłużej - powiedział Stolarski.

Trener Widzewa Igor Jovicević pogratulował Motorowi wygranej i zapowiedział wyciągnięcie wniosków z porażki. Złazcza dotyczący to gry w defensywie i liczby indywidualnych błędów.

- Futbol polega na tym, że trzeba w przyszłość patrzeć

z optymizmem, bo nigdy nie jesteś tak dobry, jak się wydaje, gdy zwyciężasz, ani tak słaby, kiedy przegrywasz - powiedział Jovicević.

Pogoń szczęśliwie wygrała u siebie 2:1 z Cracovią. Po spotkaniu szkoleniowiec Portowców Thomas Thomasberg omówił sytuację w... przerwie.

- W szatni powiedziałem zespołowi, że jest tu pełen stadion ludzi, którzy oczekują zwycięstwa. Strzeliliśmy gola na 2:1 w końcówce i to poka-

zuje charakter zespołu - przyznał Duńczyk.

Przegrał natomiast Piast Gliwice z nowym szkoleniowcem u steru - Danielem Myśliwcem. Ostatni zespół tabeli nie dał rady Arce Gdynia po fatalnym początku meczu. Jakże były przyczyny w ocenie opiekuna zespołu?

- Musimy dołożyć odwagę do popełniania błędów. Bardzo żałuję, że nie zapracowaliśmy na to, by zgarnąć punkty. Moi zawodnicy bardzo chcą wygrać, bardzo im na tym za-

leży. - mówił nowy trener Piasta. - Potencjał zespołu jest na pewno większy niż dziś pokazaliśmy. Było już jednak w naszej grze trochę rock and rolla. Bardzo mi zależy, żebyśmy rozumieli, że tak też można grać. Można cały czas być agresywnym i pozostawać blisko bramki przeciwnika. Jeśli dzięki temu stworzymy sobie lepsze środowisko do oddawania strzałów, to myślę, że będzie lepiej - powiedział Myśliwiec.

© P

Grabara bohaterem „Wilków”

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Kamil Grabara obronił rzut karny, a jego Wolfsburg ograł na wyjeździe HSV Hamburg 1:0.

Pierwsza część spotkania zbliżała się ku końcowi, gdy Konstantinos Koulterakakis sprokurował rzut karny dla gospodarzy. Piłkę na jedenastym metrze ustawił Ransford Konigsdorfer, reprezentant Polski wykazał się jednak znakomitą wyuczuciem, odbił piłkę, a żaden z partnerów niefortunnego strzelca nie był w stanie skutecznie poprawić.

Sytuacja miała miejsce przy prowadzeniu „Wilków” 1:0. W 15. minucie Adam Daghim poradził sobie z byłym graczem Radomiaka Radom Luką Vuskoviciem, a następnie ładnym uderzeniem wpakował piłkę do bramki. Dzięki dobrej postawie Grabary, który oprócz obronionego rzutu karnego zanotował kilka innych udanych interwencji, wspomniany gol dał przyjeźdnym trzy punkty. To pierwsza wygrana zespołu dowodzonego przez



FOT. IMAGO/BERND FEIL / M.I.S./EAST NEWS

Kamil Grabara w sobotę po raz pierwszy w bieżącym sezonie zachował czyste konto w meczu ligowym

Paula Simonisa od dwóch miesięcy - wcześniej jedyne w bieżącym sezonie zwycięstwo drużyna odniosła na inaugurację rozgrywek z Heidenheim na wyjeździe.

- Jestem dumny z drużyny, która dobrze zareagowała po ostatnich niepowodzeniach - mówił po spotkaniu opiekun Wolfsburga, który szczerze przyznał, że jego podopieczni

w sobotę wcale nie byli lepsi od rywala.

Bardzo długo z zamykającą tabelę Borussią Mönchengladbach męczył się Bayern Monachium, i to mimo faktu, że przeciwnik od dziewiętnastej minuty musiał grać w osłabieniu - czerwoną kartkę za brutalny faul zobaczył Jens Castrop. Grający w dziesiątkę gospodarze skupiali się na defensywie

i dość długo udawało im się utrzymać wynik remisowy. Duża w tym zasługa Bawarczyków, którzy w pierwszej części gry zdecydowanie zbyt rzadko zagrażali rywalowi.

Podopieczni Eugena Polanskiego pękli w 64. minucie, a autorem gola był Joshua Kimmich. Kilka minut później podwyższył Raphael Gurreiro. Kontanktowego gola mógł strzelić Kevin Stoecker w 75. minucie, ale z rzutu karnego trafił w słupek. Kilka chwil później mistrz kraju trafił po raz trzeci i było po zabawie.

- W pierwszej połowie zagraliśmy solidnie w obronie. Po przerwie przeciwnik mocniej przycisnął, co skutkowało utratą trzech goli - podsumował gracz Borussii Stoecker. ©©

BUNDESLIGA

8 kolejka: Werder - Union 1:0 (Grull 72), **Hoffenheim - Heidenheim 3:1** (Asllani 18, Lempere 45+2, Kramarić 63 - Schimmer 75), **Hamburg - Wolfsburg 0:1** (Daghim 15), **Eintracht - St. Pauli 2:0** (Burkardt 36 i 56), **Borussia M. - Bayern 0:3** (Kimmich 64, Guerreiro 69, Karl 81), **Augsburg - RB Lipsk 0:6** (Diomande 10, Cardoso 18, Nusa 22, Baumgartner 38, Ouedraogo 56, Lukeba 65), **Borussia D. - Köln 1:0** (Beier 90+6).

„Lewy” ciągle w cenie i na liście życzeń potentatów

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Wprawdzie w niedzielnym El Clasico (pierwszym w tym sezonie) Robert Lewandowski nie zagrał z powodu kontuzji, ale polski golemidor wciąż wzbudza ogromne zainteresowanie.

Mimo 37 lat na karku Robert Lewandowski nadal jest cenionym napastnikiem, którego chcieliby widzieć w swoich szeregach markowe kluby.

Obecny sezon najpewniej będzie ostatnim „Lewego” w barwach Barcelony. Trzyletni kontrakt Roberta automatycznie został przedłużony na kolejny, obecny sezon, ale wątpliwe, by „Blaugrana” zatrzymała Polaka na kolejną kampanię.

Lewandowski wprawdzie chciałby na dłużej zapuścić korzenie w stolicy Katalonii, zwłaszcza że w Barcelonie znakomicie czuje się jego żona Ania, rozwijająca na miejscu swój biznes w branży fitness,

ale „cules” będą chcieli odświeżyć środek ataku i postawić na młodego, perspektywicznego snajpera.

„Lewy” jednak nadal pozostaje łakomym kąskiem na rynku transferowym i kilku potentatów już ostrzy sobie zęby na kapitana reprezentacji Polski.

Cristiano Ronaldo miał wskazać Polaka jako swojego partnera w Al Hilal Rijad. Chętnie zatrudniłby go w Atletico Madryt argentyński trener Diego Simeone.

Hiszpański portal fichajes.net doniósł natomiast o zainteresowaniu „Lewym” przez Manchester United. ©©

LA LIGA

10 kolejka: Valencia - Villarreal 0:2 (Moreno 45, Comensana 57), **Athletic Bilbao - Getafe 0:1** (Mayoral 75), **Espanyol - Elche 1:0** (Romeo 47), **Girona - Real Oviedo 3:3** (Stuani 64, 90 karny, Ounahi 83 - Vinas 38 karny, Rondon 57, Carmo 90+7), **Real Sociedad San Sebastian - Sevilla 2:1** (Oyarzabal 19 karny, 36 - Gudiel 30). Prowadzi Real Madryt - 24 punkty, przed Barceloną - 22 punkty (przed wczorajszym El Clasico). Tabelę zamykają Girona i Real Oviedo - po 7 punktów.

Fatalna passa Liverpoolu. Czwarta porażka z rzędu

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Trwa fatalna passa mistrza Anglii. Broniący tytułu Liverpool doznał czwartej ligowej porażki z rzędu i piątej w ostatnich sześciu meczach.

Zespół z Anfield przegrał w 9. kolejce na wyjeździe Brentfordem 2:3. Po udanym meczu Ligi Mistrzów w środku tygodnia, gdy Liverpool rozgromił na wyjeździe Eintracht Frankfurt aż 5:1, kibice mistrza Anglii musieli po raz kolejny przełknąć gorzki ligowej porażki. W pierwszej połowie sobotniego meczu gruzińskiego bramkarza Giorgiego Mamedashwilego pokonali reprezentant Burkina Faso Dango Ouattara w 29. minucie oraz Niemiec Kevin Schade w 45. minucie.

Tuż przed przerwą, w piątej minucie doliczonego czasu gry pierwszej odsłony, stratę zmniejszył Węgier Milos Kerkez i goście przegrywali 1:2. Po zmianie stron gospodarze powiększyli przewagę w 60. minucie po trafieniu z rzutu karnego Brazylijczyka Igora Thiago. Wynik spotkania ustalił na 120 sekund przed końcem pojedynku Mohamed Salah. Dla Egipcjanina był to pierwszy gol od 17 września, gdy trafił do bramki w meczu Ligi Mistrzów przeciwko Atletico Madryt.

Czwarta ligowa porażka komplikuje sytuację Liverpoolu w kontekście walki o obronę tytułu, a kryzys wydaje się być coraz bardziej wyraźny, choć nic go nie zapowiadało. Podopieczni holenderskiego trenera Arne Sloty na początku sezonu prezentowali mistrzowską formę: wygrali pięć pierwszych meczów ligowych i pokonali wspo-

mniane Atletico oraz Southampton w Pucharze Anglii. Od momentu tego ostatniego zwycięstwa, które odnieśli 23 września, ich bilans to pięć porażek przerwanych wygraną z Eintrachtem.

W innych sobotnich meczach 9. kolejki Premier League Manchester United - pogromca Liverpoolu z ubiegłego tygodnia - wygrał na własnym stadionie z Brighton & Hove Albion 4:2. Niespodziewanym wiceliderem został Sunderland, który wygrał na wyjeździe Chelsea Londyn 2:1. Gospodarze szybko objęli prowadzenie po голу już w 4. minucie Argentyńczyka Alejandro Garnacho, ale potem do bramki trafiali już tylko rywale The Blues. W 22. minucie wyrównał Francuz Wilson Isidor, a decydujący cios zadał Chelsea w trzeciej minucie doliczonego czasu gry 20-letni Marokańczyk Chemsidine Talbi.

Trzeciej z rzędu ligowej porażki doznał West Ham Łukasz Fabiańskiego. Zespół Polaka tym razem uległ na wyjeździe drużynie Leeds 1:2. Bramki dla gospodarzy zdobywali Aaronson w 3. minucie i Rodon 12 minut później. Honorowe trafienie dla gości zaliczył w 90. minucie Fernandes. Ostatnie ligowe zwycięstwo West Ham odniósł niemal dwa miesiące temu, gdy pokonał na wyjeździe Nottingham Forest 3:0. ©©

PREMIER LEAGUE

Wyniki 9. kolejki: Leeds - West Ham 2:1 (Aaronson 3, Rodon 15 - Fernandes 90), **Chelsea - Sunderland 1:2** (Garnacho 4 - Isidor 22, Talbi 90+3), **Newcastle - Fulham 2:1** (Murphy 18, Bruno 90 - Lukić 56), **Manchester United - Brighton 4:2** (Cunha 24, Casemiro 34, Mbeumo 61, 90+6 - Welbeck 74, Kostoulas 90+2), **Brentford - Liverpool 3:2** (Outtara 5, Schade 45, Thiago 60 - Kerkez 45+5, Salah 89).

Dublet Hakimiego i powrót PSG na top

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Po dwóch remisach w lidze francuskiej mistrz kraju i zdobywca Ligi Mistrzów PSG wrócił na zwycięską ścieżkę, pokonując na wyjeździe Brest 3:0.

Marokański obrońca i jednocześnie kapitan PSG Achraf Hakimi dał paryżanom prowadzenie na Stade Francis-Le Ble w Breście w 29. minucie po podaniu Portugalczyka Vitinhy i podwyższył na 2:0 dziesięć

minut później przy asyście Gruzina Chwiczky Kwaracchelii.

Były to pierwsze bramki Hakimiego dla PSG w bieżącym sezonie. Wcześniej zaliczył jedynie trzy asysty.

Wynik ustalił francuski napastnik Desire Doue w 6. minucie doliczonego czasu gry po podaniu rodaka Warrena Zaïre-Emery'ego.

- Porównywanie zawodników jest trudne i nie lubię tego robić. Każdy z nich jest wyjątkowy. Ale jestem niezwykle zadowolony z występów Hakimiego, Marquinhosa, Nuno,

Pacho, Vitinhy i Zabarnyiego. Jestem naprawdę szczęśliwy, bo mam do dyspozycji niesamowitych zawodników - zauważył trener PSG Luis Enrique. PSG powrócił na pierwsze miejsce z 20 punktami. ©©

LIGUE 1

9 kolejka: Lens - Olympique Marsylia 2:1 (Edouard 23 karny, Pavard 53 samobój - Greenwood 17), **Monaco - Toulouse 1:0** (Salis 3), **Brest - Paris Saint-Germain 0:3** (Hakimi 29, 39, Doue 90+6), **Paris FC - Nantes 1:2** (Chergui 15 - El Arabi 2, Abline 38). Prowadzi PSG z 20 punktami przed Lens - 19 pkt i Olympique Marsylia - 18 pkt. Tabelę zamyka Metz - 2 pkt.

Pierwszy gol Adama Buksy w Serie A

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Adam Buksa zdobył pierwszą bramkę w lidze włoskiej, a jego Udinese pokonało Lecce 3:2.

Polski napastnik mecze z reguły zaczyna na ławce rezerwowych i nie inaczej było także w sobotę. Trener Kosta Runjajic tym razem dał mu jednak zagrać aż 45 minut, a zawodnik odwzajemnił się trafieniem w końcówce spotkania - po dobrym podaniu wbiegł z piłką w pole karne, mi-

nał jednego z rywali i posłał piłkę do bramki.

Mniej powodów do zadowolenia miał Piotr Zieliński, który wraz z Interem Mediolan gościł w Neapolu, a więc na stadionie swojego poprzedniego klubu. Polak na boisku pojawił się w 32. minucie, zmieniając kontuzjowanego Henricha Mchitariana, a przywitały go gwizdy kibiców. Po zakończeniu meczu ani on, ani jego koledzy nie mieli powodów do radości. Spotkanie zakończyło się ich porażką (1:3), a trenera może niepokoić, że jego zespół ma jedną z gorszych

defensyw w lidze - stracił w ośmiu meczach aż 11 goli.

Po raz pierwszy od miesiąca w Serie A zagrał Nicola Zalewski, który wytrzymał na boisku pełne 90 minut, a jego Atalanta zremisowała na wyjeździe z Cremonese 1:1. ©©

SERIE A

8. kolejka: Milan - Pisa 2:2 (Leao 7, Athekame 90+3 - Cuadrado 60 k, Nzola 86), **Parma - Como 0:0**, **Napoli - Inter 3:1** (De Bruyne 33 (k), McTominay 54, Anguiss 67 - Calhanoglu 59 (k)), **Udinese - Lecce 3:2** (Karlstroem 16, Davis 37, Buksa 89 - Berisha 59, Ndri 90+6), **Cremonese - Atalanta 1:1** (Vardy 78 - Cresciniani 84).

Doświadczeni mistrzowie za plecami debutanta

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Ryoyu Kobayashi wygrał sobotni konkurs Letniego Grand Prix w skokach narciarskich w Klingenthal. Ósmą lokatę w debiucie zajął Kacper Tomasiak.

Podstawowe pytanie, jakie polscy kibice zadawali sobie przed sobotnią rywalizacją, brzmiało: jak poradzi sobie wśród gwiazd debiutujący w zawodach Kacper Tomasiak? Młokos dobrze wypadł w seriach próbnych, był też najlepszym z Biało-Czerwonych w piątkowych kwalifikacjach (9. miejsce), wydawało się więc, że premiera w wykonaniu osiemnastolatka powinna być udana, o ile w najważniejszych momentach nie dopadnie go trema.

Zwycięzca tegorocznej klasyfikacji generalnej Letniego Pucharu Kontynentalnego najwyraźniej ze stresem potrafi sobie świetnie radzić, dobrą dyspozycję z treningów potwierdził bowiem w pierwszej serii. Uzyskał 132 metry i na półmetku plasował się na znako-

mitej szóstej pozycji. W finałowej części zawodów pofrunął co prawda krócej, uzyskując 126 metrów, wystarczyło to jednak do tego, by zawody zakończyć na ósmej lokacie - najwyższej spośród wszystkich naszych skoczków.

- Nie miałem oczekiwań wyników przed Klingenthal. Generalnie całe lato mogę zaliczyć na bardzo duży plus, ale jest jeszcze trochę do poprawy przed zimą - skromnie swoje ostatnie osiągnięcia przed kamerami Eurosportu ocenił osiemnastoletni Polak.

Po pierwszej serii o wysokim miejscu mógł myśleć także Kamil Stoch, który skoczył 130,5 metra, plasował się na siódmej pozycji, a do Tomasiaka tracił zaledwie 0,7 pkt. Drugi skok był już jednak nieudany - tylko 116 metrów zepchnęło trzykrotnego mistrza olimpijskiego na 20. miejsce.

- Chciałem iść na maksa i zrobić wszystko z pełną energią, ale w konsekwencji znów się usztwytniłem za progiem. Niby wszystko było OK, ale nie dałem się wynieść, co kosztowało mnie jakieś piętnaście metrów - ocenił swoją finałową



Kamil Stoch (na zdjęciu) w Klingenthal oglądał plecy debiutującego Kacpra Tomasiaka

próbę trzykrotny złoty medalista olimpijski.

Dla Stocha sobotni konkurs był ostatnim występem w Letnim Grand Prix, jeśli chodzi o zmagania indywidualne. Ostatnim w ogóle była natomiast niedzielna rywalizacja drużyn mieszanych. Po sezonie 2025-2026 skoczek zakończy

obfitującą w sukcesy karierę. Na szczęście na horyzoncie pojawił się Tomasiak, który daje nadzieję, iż wraz z odejściem starych mistrzów nie skończy się pasmo polskich sukcesów.

- Kacper skacze bardzo dobrze już od połowy lata. Mieliśmy wspólne treningi i po jednym opadła mi szczęka. Rusza-

liśmy z tych samych rozbiegów, a on mi dokładał po pięć metrów. Jeszcze wtedy sądziłem, że ma za duży kombinezon - żartował po sobotnich zawodach Stoch, dodając już potem całkiem serio, iż młodzieniec zaimponował mu przede wszystkim spokojnym podejściem do zawodów.

W finałowej serii wystąpili jeszcze dwaj Polacy. Dawid Kubacki, który na półmetku był trzynasty, ostatecznie uplasował się na 19. lokacie (uzyskał 120,5 i 124 m). Z kolei Piotr Żyła (126 i 130 m) zakończył zmagania oczko wyżej. Do trzydziestki nie awansowali natomiast Paweł Wąsek (116 m, 35. miejsce) oraz Aleksander Zniszczoł (114,5 m, 44. miejsce).

Najwięcej powodów do radości po sobotnim konkursie mieli Japończyk Ryoyu Kobayashi i Niemiec Philipp Raimund. Pierwszy wygrał zawody w Klingenthal, drugi natomiast przypieczętował triumf w klasyfikacji generalnej LGP.

Wyniki LGP w Klingenthal: 1. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 270,2 (144 i 134 m), 2. Philipp Raimund (Niemcy) 262,9 (131 i 136 m), 3. Domen Prevc (Słowenia) 258,3 (135 i 134 m), ... 8. Kacper Tomasiak 233,1 (132 i 126 m), 18. Piotr Żyła 215,1 (126 i 130 m), 19. Dawid Kubacki 213,8 (120,5 i 124 m), 20. Kamil Stoch 213,6 (130,5 i 116,5 m), ... 35. Paweł Wąsek 92,6 (116 m), 44. Aleksander Zniszczoł 82,5 (114,5 m).
Klasyfikacja końcowa LGP: 1. Philipp Raimund (Niemcy) - 490 pkt., 2. Sakutaro Kobayashi (Japonia) i Niklas Bachlinger (Austria) - 391 pkt., ... 5. Stoch - 319, 7. Kubacki - 306, 11. Maciej Kot - 211, 12. Żyła - 200, 21. Zniszczoł - 120, 57. Tomasiak - 32, 58. Wąsek - 30. © ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

REKLAMA 0011247910

OMEGA WYCENY OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby,
ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN



Twój wybór programów
telemagazyn.pl

Czasy, gdy Wiśniewski rozrzucił pieniądze na prawo i lewo, dawno minęły

Michał Wiśniewski w Pomponiku, Fot. Katarzyna Baksalary



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Agata Rubik
Dbą o styl
Celebrytka wrzuciła do internetu zdjęcie swej 16-letniej córki w czarnym topie z dużym dekoltem i krótkiej spódnicy. „To akurat strój festiwalowy, większość dziewczyn i kobiet była w samym bikini. Już to kiedyś pisałam, do kościoła czy szkoły tak nie chodzi” – podpisała fotografię.

Marina Łuczenko-Szczęśna
Nie dała odpocząć
W najnowszym wywiadzie dla „Vivy” piosenkarka zdradziła, że to ona przekonała swego męża, aby po zakończeniu współpracy z Juventusem, dołączył do FC Barcelona. - Wiem, że Wojtek był zmęczony i chciał odpocząć, ale uważałam, że to nie był jego czas na emeryturę – wyznała.

Doda - Pracuje nad temperamentem
Kiedy piosenkarka udzielała wywiadu serwisowi Jastrząb Post podczas gali Kobieta Roku Glamour 2025, doszło do małej awantury. Kilukrotnie zakłócanie rozmowy przez gości eventu wyraźnie wytrąciło artystkę z równowagi. - To niewiarygodne. Ku*wa, unbelievable. Szkolę. Po co oni przychodzą na takie imprezy, skoro nie znają podstawowych zasad savoir-vivre'u, zachowania się na galach? To brak szacunku - powiedziała. Na koniec stwierdziła: - Ja pracuję nad swoim temperamentem. Zrobiłam ogromny progres.



Zajazd. Będzie się działo
Stopklatka, 18:55
Tomasz i Wioletta oraz ich wchodzące w dorosłość dzieci, Dominika i Patryk, wspólnie prowadzą rodzinny zajazd. To nie tylko hotel – to centrum życia lokalnej społeczności. Krzyżują się tu losy jego właścicieli, gości oraz okolicznych mieszkańców, odśladując barwną mozaikę ludzkich historii. Emisja codziennie o 18:55.

Człowiek: historia ewolucji
BBC Earth, 19:45
Podróż w czasie przez historię ludzkiego gatunku. Jak homo sapiens zdominowali świat i jak do tego doszło? W oparciu o najnowsze sekwencjonowanie DNA, dowody z wykopalisk oraz dane uzyskane przy wykorzystaniu najnowocześniejszych narzędzi twórcy programu składają w całość niezwykłą historię człowieka.

To: Witajcie w Derry
HBO, 20:00
Akcja osadzona w roku 1962, w miasteczku Derry w stanie Maine, śledzi losy grupy przyjaciół, odśladując początki tajemniczego bytu, który przybiera swoją przerażającą postać – morderczego klauna Pennywise.

Nazywano ich wikingami
Planete+ HD, 23:00
Wikingowie stali się ważnymi postaciami kultury masowej, bohaterami niezliczonych książek, filmów i seriali, w których przedstawiani są jako okrutni wojownicy. Czy poza napadaniem na sąsiadów nie mieli innych zajęć?

KRZYŻÓWKA NR 165

- Poziomo:**
- 3) Winnetou to ... Apaczów,
 - 6) ludowy zwyczaj witania wiosny,
 - 11) sznurki do wiązania,
 - 12) podstawowa jednostka kąta płaskiego,
 - 13) krępowały kończyny aresztanta,
 - 14) pszczoła lub szerszeń,
 - 15) system rozgrywek piłkarskich,
 - 16) domena Rogera Federera i Sereny Williams,
 - 17) zwrotka żartobliwej piosenki,
 - 18) moda naszych dziadków,
 - 19) siarkowy lub chlebowy,
 - 21) dawne porwanie panny,
 - 23) świąteczny dzień w judaizmie,
 - 26) buduje piec kaflowy,
 - 27) liche utwór poetycki,
 - 30) miasto nad Wartą u ujścia Kłodawki,
 - 31) prawy dopływ Czarnej Nidy,
 - 34) napój bogów na Olimpie,
 - 38) brytyjska stolica nad Tamizą,
 - 39) osesek w stadninie koni,
 - 40) córka Tantala zamieniona w skałę,
 - 41) warzywa w zalewie octowej,
 - 42) sztuka pięknego pisania.
- Pionowo:**
- 1) stan prawny instytucji,
 - 2) w parze z Hercegowiną,
 - 3) olimpijska lub dziecięca,
 - 4) „Wielka ... w chińskiej dzielnicy”, film akcji,
 - 5) katolickie święto poświęcone zmarłym,
 - 6) więzień przy wiosłach,
 - 7) imię Lipnickiej, polskiej piosenkarki,
 - 8) 1/4 meczu koszykówki,
 - 9) dzielność wykazana w walce,
 - 10) sposób wystawiania się,
 - 20) rodzaj spinki do włosów,
 - 22) składnik ropy naftowej,
 - 24) „... dezerterów”, komedia filmowa,
 - 25) gwarny plac targowy,
 - 28) owad żerujący w mące,
 - 29) stała opłata urzędowa,
 - 31) regulator chodu zegarka,
 - 32) dowcipne słowo, zręczny zwrot,
 - 33) stan obfitości, luksus,
 - 35) kontynent leżący na półkuli północnej,
 - 36) sproszkowany tytoń do kichania,
 - 37) mech porastający skały i pnie drzew.

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33									34	35		36	37
38													39				
40														41			
				42													

AUTOPROMOCJA 0110990363

GŁOS

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 94 340 11 14

TELEMAZYN

ROZWIĄZANIE NR 164

S	S	S	T	H	O	R	K	E	P	I	P	L					
K	R	Z	E	W	P	A	S	T	O	R	L	U	I	Z	A		
I	Y	I	P	O	D	M	Y	T	O	S	Z						
B	A	N	A	N	K	O	S	S	A	K	R	U	T	E	N		
O	E	G	R	A	M	N	A	W	A	O	I						
B	A	L	B	O	A	S	Z	Y	C	A	Z	A	L	I	A		
Z	A	N	K	Z	L	R	O	D									
D	O	M	N	A	D	R	O	Z	L	E	W	I	S	K	I	E	M
R	D	K															
W	Y	Z	Y	N	A												
A	A	I															
S	Y	G	N	E	T												
A	I	L															
B	I	E	D	A													
I	L	D	O	G	L	E	B	N	O	S	C	M	I				

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia będzie Cię dzisiaj wręcz rozpierać. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale słuchać również intuicji i unikać pośpiechu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Czas zadbać o siebie. Odetchnij, odpocznij, zrób coś miłego. Horoskop na dziś mówi, że twój organizm potrzebuje równowagi.
Baran (21.03 - 19.04)
Spotkasz kogoś, kto zmieni Twój sposób myślenia. Rozmowy będą miały moc. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)
Dom i rodzina będą dziś najważniejsze. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ciepło, bliskość i wspólne chwile przyniosą spokój.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zabłyśniesz, gdziekolwiek się pojawisz. Zaufaj sobie. Horoskop na dziś wróży, że twoja pewność siebie otworzy wiele nowych drzwi.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne zmiany w rutynie przyniosą wielkie efekty. Nie bój się improwizować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że da to dobre efekty.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga między sercem a rozumem będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o relacje oraz harmonię.
Panna (23.08 - 22.09)
Emocje będą silne, ale nie uciekaj od nich. Horoskop na dziś mówi, że to, co zrozumiesz, odmieni podejmowane przez Ciebie decyzje.
Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię przygoda lub nowe wyzwanie. Zrób pierwszy krok. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że los sprzyja odważnym duszom.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość popłaci. Choć droga długa, horoskop dzienny zapowiada, że każdy wysiłek dziś przybliży Cię do upragnionego celu.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje pomysły będą powszechnie akceptowane. Nie bój się mówić, co myślisz. Horoskop na dziś wróży, że inni czekają na inspirację.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Wsłuchaj się w sny i znaki. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że część z nich zainspiruje Cię do działania.

naszemiasto.

dodatek bezpłatny
październik 2025

PRZYGOTUJ AUTO DO ZIMY

PARTNERZY



KIRD
HALIŃSKI

eprasa.pl/a4262973ee

Kiedy zmienić opony z letnich na zimowe?

Wiele osób korzystających z sezonowego ogumienia, ze zmianą opon z letnich na zimowe czeka do pierwszych opadów śniegu. To błąd.

Popularne zimówki to opony miękkie. Oznacza to, że zachowują dużą elastyczność nawet przy niskich temperaturach. To cecha pożądana w zimie, ale już w lecie może powodować problemy. Mocno rozgrzana zimówka będzie się ślizgać, przy ruszaniu i hamowaniu. To wyraźnie wpłynie na szybkość reakcji auta na gaz, hamulec i ruchy kierownicą a co z tym związane także z bezpieczeństwem na drodze.

Polska jest jednym z ostatnich krajów europejskich, w którym nie obowiązuje jeszcze przepis prawny nakazujący wymiany opon letnich na zimowych. Nadal obowiązują przepisy, w myśl których przez cały



FOT. JANUSZ WOJTCWICZ

Czy ze zmianą opon warto czekać na mróz i śnieg?

rok można jeździć na dowolnych oponach, byle ich bieżnik miał minimum 1,6 mm.

Kiedy zmienić opony na zimowe? Gdy temperatura rano spada poniżej 7 st. C. Taka temperatura to znak, że trzeba pomyśleć o zmianie ogumienia. (MM)

Adres redakcji: 70-412 Szczecin, ul. Niepodległości 26/U1, tel. 500 324 451, redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

Biurowie reklamy: Monika Burchardt - Kierownik Wsparcia Sprzedaży,

monika.burchardt@polskapress.pl, tel. 500 324 451

Wydawca: Polska Press Sp. z o.o., 02-672

Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 4100

Reklama na stronach: 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 16, 17, 19, 21, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 32

WARSZTAT SAMOCHODOWY

- Diagnostyka
- Naprawy
- Serwis
- Elektromechanika

WYMIANA
OLEJU
ZA 1 ZŁ*



AUTO PULS



+ 48 889 801 785



Szczecin, ul. Helska 11



autopuls.biuro@gmail.com



auto.puls.ak/

*Przy zakupie oleju i filtrów Auto Puls

Zmiana opon na zimowe. O czym pamiętać?

Co należy sprawdzić? Po pierwsze zużycie bieżnika. Wartością, która dyskwalifikuje oponę z eksploatacji, jest bieżnik o głębokości poniżej 1,6 mm.

- Sam fakt zmiany opon na zimowe niewiele zmieni w kwestii bezpieczeństwa jazdy, jeśli są one już mocno zużyte, bo właściciel auta korzysta z nich wiele lat lub bardzo intensywnie. W takiej sytuacji nie możemy liczyć na odpowiednią przyczepność i co za tym idzie wydłuży się droga hamowania - mówi Adam Bernard, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

- Można też mieć do czynienia z sytuacją, gdy zużycie bieżnika jest nierówne. Często przyczyną jest jazda ze zbyt niskim ciśnieniem. Ciężar auta powinien spoczywać na całej szerokości opony, a za niskie ciśnienie sprawia, że czoło jest słabiej dociskane do podłoża. Należy więc skorygować poziom ciśnienia, zgodnie z zaleceniami producenta samochodu - dodaje.



FOT. ARCHIWUM POLSKAPRESS

Po demontażu ogumienia, warto poddać je konserwacji

Nieprawidłowe napompowanie opon wpływa także na sterowność samochodu, jego przyczepność oraz koszty eksploatacji, przy niskim ciśnieniu poziom spalania jest dużo wyższy. Auto będzie wówczas „ściągało” na boki nawet w przypadku jazdy prosto, a na zakrętach pojawi się tzw. efekt pływania. Po drugie: stan gumy. Właściciela powinny zaniepokoić pęknięcia, wyrzuszenia czy kruszenie się gumy. (MM)

AUTOSERWIS

Elektronika - Mechanika
KWIATKOWSKI MACZKA

- Diagnostyka
- Mechanika
- Elektryka
- Elektronika
- Klimatyzacja
- Pełen zakres

91-426-99-15

Szczecin-Warszewo

➤ ul. Rostocka 120
(przedłużenie Bandurskiego)

Co poradzić na zimowe problemy z autem?

Jesień i zima to trudny czas dla kierowców. Przymarznione wycieraczki, oszronione szyby czy wilgoć w aucie to tylko niektóre z sytuacji z którymi zmagają się właściciele aut.

Bez sprawnego akumulatora ani rusz. Jeśli akumulator nie będzie w pełni naładowany, istnieje prawdopodobieństwo, że z podróży nici. Akumulator w temperaturze +25 stopni ma 100% pojemności, jednak, gdy temperatura spadnie do 0, traci nawet 20% swojej efektywności. Dzieje się tak, ponieważ elektrolit w niskiej temperaturze traci zdolność do magazynowania energii. Niskie temperatury sprawiają, że olej silnikowy gęstnieje, a co za tym idzie - konieczna jest większa moc do rozruchu silnika.

Nasmaruj uszczelki w drzwiach. By zapobiec przymarzaniu drzwi, warto zabezpieczyć znajdujące się na nich uszczelki odpowiednimi preparatami na bazie silikonów. Preparat należy nałożyć na wcześniej oczyszczone uszczelki.



FOT. SZYMON STARNAWSKI

W zmaganiach ze szronem pomaga odmrażacz do szyb

Płyn, czyli niezbędna pomoc w oczyszczaniu. Kierowcy, którzy zapominają o wymianie płynu na zimowy, są często zmuszeni udrożnić układ spryskiwaczy. Zdarza się również, że zamarznięty płyt zwiększa swoją objętość i trwale niszczy węże i zbiornik na płyn.

Jak uniknąć tego problemu? Wystarczy wymienić płyn na zimowy jeszcze zanim temperatura spadnie do 0.

(MM)



ul. Granitowa 64 | Szczecin - Podjuchy
tel. 91 38 38 789 | kom. 694 410 294 | serwis@readycar.pl

AUTO SERWIS - STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Hamulce

**Badania
techniczne**

**Diagnostyka
komputerowa**

Zawieszenie

**Mechanika
pojazdowa**

**Serwis
klimatyzacji**

Opony

**Geometria
kół 3D**

**Wymiana oleju
w silniku i skrzyni
automatycznej**

Rozrząd

Pełna oferta usług na **www.readycar.pl**

Najczęstsze problemy kierowców zimą

Zima na drodze to nie tylko śnieg i mróz, ale także wyzwania, które mogą dać się we znaki nawet doświadczonym kierowcom.

Od przymarzniętych zamków po czystość samochodu - każdy aspekt użytkowania pojazdu w tym okresie wymaga szczególnej uwagi. Odkryj sprawdzone porady

Ostrożnie pozbywaj się lodu. Usuwanie warstwy lodu z szyb to zadanie wymagające ostrożności. Tak jak w przypadku zamków, lepiej nie używać gorącej wody, która może uszkodzić, a nawet doprowadzić do pęknięcia szkła. Zamiast tego, najlepiej rozpocząć od uruchomienia auta i włączenia nadmuchu skierowanego na szyby, pozwalając nawiewowi wykonać najcięższą pracę. Gdy pod wpływem ciepła, szron zacznie topnieć, przychodzi pora na skrobaczkę, która powinna być obowiązkowym elementem zimowego wyposażenia.

Zadbaj o podwozie auta. Zimą, karoseria i nadwozie są bardziej na-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Czystość wnętrza samochodu zimą jest równie ważna

rażone na uszkodzenia. Zwiększona wilgotność, niskie temperatury, sól i piasek sypane na jezdnię, aby zwiększyć przyczepność, sprzyjają korozji. Aby jej zapobiec, warto przed sezonem zimowym porządnie umyć, a następnie nawoskować auto. Dobrej jakości wosk ochroni lakier przed rdzą, negatywnym działaniem soli. Regularne czyszczenie podwozia samochodu z soli i błota pomoże utrzymać karoserię w nienagannym stanie. (MM)

DEEP SHINE
DETAILING



Winter Shine **od 2000 zł**



Polerowanie
lakieru one step



Powłoka ochronna
z wytrzymałością
od roku do dwóch lat



Niewidzialna
wycieraczka



NOWA LOKALIZACJA!

Warzymice 29C



512 360 901



biuro@deepshine.eu



Przygotuj się do jazdy w zimowej aurze

Oczyszczanie auta ze śniegu i lodu czy regularna kontrola stanu wycieraczek to tylko niektóre z niezbędnych czynności. Jeżeli pojazd wyposażony jest na przykład w kamerę cofania, trzeba również pamiętać o czyszczeniu obiektywu.

Niezależnie od pory roku raz na jakiś czas należy kontrolować stan reflektorów. Powinny być oczyszczone ze śniegu, lodu i zabrudzeń, ale podstawą jest ich sprawność. Jeśli pojazd nie posiada systemu informującego o niesprawności oświetlenia, trzeba samemu regularnie sprawdzać działanie świateł.

Niesprawne światło stop czy kierunkowskaz mogą wprowadzić w błąd innych uczestników ruchu i przyczynić się do kolizji.

Dobrze też pamiętać o czyszczeniu lusterek oraz obiektywu kamery cofania. Są to miejsca podatne na zabrudzenia. Jeżeli kierowca od dłuższego czasu korzysta z kamery cofania, to manewrowanie tyłem, gdy błoto zakryło obiek-



FOT. MAT. PRASOWE

Przygotowanie auta do jazdy w zimę ma szczególne znaczenie

tyw, może być sporym wyzwaniem.

Co jeszcze kierujący musi mieć w bagażniku w czasie zimowej pogody? Szczotka do odśnieżania samochodu oraz skrobaczka do szyb to podstawa.

Zalegający śnieg trzeba usuwać z całej karoserii, najpierw z dachu, potem z szyb, nie zapominając o porządnym oczyszczeniu tablic rejestracyjnych.

(PP)



TOMASZ SZTARK



BLACHARSTWO SAMOCHODOWE



791 088 886

Szczecin, ul. Klemensa Janickiego 33



Zimowe mandaty dla kierowców

Za jazdę z zaśnieżonym dachem, zamrożoną szybą czy nieczytelnymi tablicami rejestracyjnymi, kierowca może dostać mandat. Okazuje się, że takich zimowych mandatów jest znacznie więcej.

Odsnieżając pojazd wielu kierowców zostawia uruchomiony silnik, żeby ogrzać wnętrze. W tym przypadku dochodzi do złamania dwóch przepisów. Pierwszy to zakaz pozostawiania samochodu z włączonym silnikiem w terenie zabudowanym - w tym przypadku kara wynosi 100 zł. To jednak niezwykle rzadka sytuacja kiedy policja karze na tej podstawie kierowców. Drugi przepis mówi o zakazie używania samochodu, gdy praca silnika wiąże się z nadmierną emisją spalin i hałasu. To może skutkować mandatem w wysokości do 300 zł.

Mandat za brudne tablice rejestracyjne i światła. Jeśli policjant zakwalifikuje nasze wykroczenie do złamania przepisów wynikających z art 60 ust. 1 pkt 2 ustawy



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Za jazdę nieodsnieżonym autem grozi mandat do 3000 zł

Prawo o ruchu drogowym (zabrania się zakrywania świateł oraz urządzeń sygnalizacyjnych, tablic rejestracyjnych lub innych wymaganych tablic albo znaków, które powinny być widoczne), wtedy mandat może wynieść nawet i 500 złotych. Podobnie jak w przypadku tablic rejestracyjnych, jest z reflektorami. One muszą być utrzymane w czystości, Brudem klosze lamp oznaczają mandat w wysokości od 20 do 500 złotych. (MM)



**ZADBAJ O SWÓJ SAMOCHÓD
Z NASZĄ POMOCĄ I BĄDŹ SPOKOJNY
O JEGO KONDYCJĘ W KAŻDEJ SYTUACJI**



**Zaufały nam już tysiące Szczecinian,
dołącz do nich i Ty!**

ARGUM, ul. Wernyhory 17, 71-240 Szczecin
Tel. 509-702-821 | E-mail: biuro@argum.eu

Opony sezonowe czy całoroczne. Co wybieramy?

Jak pokazują najnowsze badania, przeprowadzone na zlecenie Oponeo.pl, tylko 2,1% polskich kierowców jeździ przez cały rok na oponach letnich lub zimowych, natomiast 78% wymienia opony co sezon.

Jak wynika z opublikowanego badania, przeprowadzonego na zlecenie Oponeo.pl przez SW Research*, sezonową wymianę opon praktykuje 77,6% badanych. Jeszcze cztery lata temu podobną deklarację składało 83,5% pytanych. Liczba ta spadła przez wzrost zainteresowania ogumieniem całorocznym, przeznaczonym dla kierowców niewyruszających w długie trasy i poruszających się głównie po mieście.

- Trzeba podkreślić, że sukcesywny wzrost sprzedaży ogumienia całorocznego odbywa się przede wszystkim kosztem opon letnich. Zatem w przypadku trudniejszych warunków na drodze jesteśmy mniej skłonni do kompromisów - Ireneusz Stępień, kierow-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Coraz więcej osób stawia na modele wielosezonowe

nik Działu Obsługi Klienta w Oponeo.pl.

Ponad 78% respondentów kupuje nowe ogumienie średnio co 2 do 5 lat. Tylko 11,2% pytanych robi to rzadziej - co ciekawe, to przede wszystkim osoby po 55 roku życia. Wiek użytkowanych opon rzeczywiście jest istotnym czynnikiem do zakupu nowego kompletu, ale jak się okazuje, nie najczęściej wskazywanym przez kierowców.

(MM)

AUTO KUREK

**UŻYWANE CZĘŚCI DO WSZYSTKICH AUT
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW NR 13
SKUP AUT - KASACJA**

**Chcesz wyrejestrować samochód?
Legalne
złomowanie pojazdów, transport,
zaświadczenie o złomowaniu - GRATIS!**

Dołuje - Stobno 17D

pon.-pt.: 7.00-17.00

sobota: 7.00-15.00

518 417 093

690 209 209

www.cargryf.pl

www.auto-kurek.pl



KRD

HALIŃSKI

- WYMIANA OLEJU
- NAPRAWA ZAWIESZENIA
- NAPRAWA HAMULCÓW
- WYMIANA TŁUMIKA
- WYMIANA ROZRZĄDU
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- KLIMATYZACJA SAMOCHODOWA
- GEOMETRIA KÓŁ
- NAPRAWA ROZRUSZNIKA
- ELEKTRYKA POJAZDOWA
- NAPRAWA SILNIKÓW
- NAPRAWA POJAZDÓW HYBRYDOWYCH
- NAPRAWA POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH
- PRZEGLĄDY OKRESOWE



ul. Olsztyńska 14
71-042 Szczecin
tel. 504 614 760

Lubieszyn 10L
72-002 Lubieszyn
tel. 798 498 609

**Naprawimy wszystko
prócz złamanych serc!**



www.krdhalinski.pl

Jazda „na rezerwie” i tankowanie „pod korek”

Wielu kierowców lubi korzystać z „głębokiej rezerwy” w baku paliwa, co niesie za sobą poważne konsekwencje. Mechanicy przestrzegają jednak przed takimi praktykami.

Praktycznie każdy samochód jest wyposażony we wskaźnik poziomu paliwa, który pokazuje również tzw. „rezerwę”. Kiedy zapala się pomarańczowa kontrolka, a wskazówka jest bliska zera, powinniśmy najszybciej jak to możliwe zatankować auto. – Informacja o zasięgu wydaje się być pokusą do wyjeżdżania paliwa do zera, bo wielu kierowców ma świadomość tego, że nawet brak zasięgu oznacza jeszcze możliwość przejechania od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu kilometrów. To jednak może prowadzić do awarii, które mogą właścicieli pojazdów naprawdę dużo kosztować. W szczególności, kiedy tankują „za 50 zł”, ponieważ wtedy jeżdżą w zasadzie bez przerwy na rezerwie – zwraca uwagę Adam Lehnort, ekspert należącej



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Mechanicy wyjaśniają czym to się może skończyć

do firmy Moto-Profil sieci ProfiAuto Serwis. Jazda na rezerwie jest szkodliwa dla układu paliwowego, a wielokrotne jeżdżenie ze skrajnie niskim stanem paliwa może być nawet zabójcze.

Niebezpieczne tankowanie? Jeśli przesadzimy, paliwo wyleje nam się na buty bezpośrednio z wlewu lub przez niewielki otwór przy. To jedyne znane mechanikom negatywne konsekwencje tankowania pod korek. **(MM)**



Zapraszamy do naszego serwisu,
gdzie szybko i fachowo zajmiemy się
Twoim autem.

- **WYMIANA I MONTAŻ OPON** • **SPRZEDAŻ OPON**
- **NAPRAWA** • **PROSTOWANIE FELG**
- **KLIMATYZACJA** • **SERWIS / CZYSZCZENIE**
- **OBSŁUGA CZUJNIKÓW TPMS**

ul. Welecka 40, 72-006 Mierzyn

f/OponyOK/

☎ 502 121 378 • 501 644 933

✉ oponyok.biuro@gmail.com

www.oponyok.pl

WARSZTAT SAMOCHODOWY

MARIUSZ

- mechanika pojazdowa
- naprawa układu klimatyzacji
 - naprawy główne i przebiegowe
- naprawy blacharsko-lakiernicze
 - usuwanie wgnieceń bez lakierowania



ul. Łukasieńskiego 94A • SZCZECIN

tel. **515 125 775**

Zimowe gadżety kierowcy. Po prostu musisz je mieć

Odsnieżanie auta i skrobanie okien zabiera sen z powiek i czas. Dlatego przedstawiamy zimowe gadżety, które ułatwią życie każdego kierowcy w zimę.

Przymarznęte wycieraczki? Pierwszy i ostatni raz. Za sprawą pokrowców unikniesz nieprzyjemnych sytuacji. Dzięki nim pożegnasz na zawsze poranną gimnastykę podczas „odrywania” wycieraczek od szyb. Cena: ok. 10 złotych.

Masz problem z akumulatorem i odpaleniem samochodu po zimnej nocy? Przedstawiamy absolutny must have. Ocieplacz zapewni łatwiejszy i szybszy poranny rozruch silnika, nawet przy temperaturach poniżej minus 20 stopni Celsjusza.

Podgrzewacz kabinowy. Co Ty na to, by dzień witać przyjemnym ciepłem w kabinie samochodu? Niech do lamusa raz na zawsze przejdzie do granic możliwości zimny środek pojazdu. Zaprogramuj, ustaw na odpowiednią godzinę, odpowiednią temperaturę



FOT. PIXABAY

Te rzeczy oszczędzą Ci czas i pieniądze

i gotowe. Na rynku znajdują się podgrzewacze kabinowe, które nie korzystają z akumulatora samochodu, a co za tym idzie, pojazd nie musi być wcześniej włączony.

Nie lubisz używać zimowych osłon na szyby? W tym przypadku na uciążliwy lód pomoże płyn odmrażający szyby. Skuteczność preparatu zależy od składu (stężenia środka rozmrażającego) i jakości zastosowanych składników.

(RB)

Firma **AUTO FIT** prowadzi

**KOMPLEKSOWĄ
NAPRAWĘ**

**I DIAGNOSTYKĘ
SAMOCHODÓW**

z grupy VW

**NAPRAWY
MECHANICZNE**

wszystkich innych marek

WYMIANA OPON

**OBSŁUGA
KLIMATYZACJI**



AUTO FIT Szczecin
mechanika pojazdowa

ul. Szeroka 63, Szczecin - Krzekowo
☎ 91 432 75 63, 605 413 274

KERI



*Przechowalnia,
wymiana i serwis opon*

Wymiana felg

Sprzedaż opon

Obsługa flot samochodowych

Wymiana oleju

*Wymiana klocków
hamulcowych*

znajdziesz nas



📍 Szczecin, ul. Pomorska 42 ☎ 694 596 838

eprasa.pl a4262973ee

Pogoda i brudne szyby zmieniają percepcję kierowcy

Wielu kierowców nie lubi jazdy samochodem w jesienno-zimowych warunkach. Szybko zapadający zmierz, opady deszczu lub śniegu, wreszcie mgła, skutecznie ograniczają widoczność na drodze.

Na to, że przyjdzie jesień i zima nie mamy żadnego wpływu. Także na to, że wraz z pogarszającą się pogodą, pogarszają się także warunki do jazdy. W takich warunkach coraz trudniej jest odpowiednio wcześniej zauważyć pieszych na poboczu, nieoświetlone auto czy po prostu inną przeszkodę.

O tej porze roku podstawową czynnością obsługową przy naszym samochodzie powinna być kontrola stanu wycieraczek. Wielu kierowcom dopiero intensywne opady deszczu uświadamiają, że ich wycieraczki są po prostu stare i zniszczone. Dlatego, jeśli gumy wycieraczek zaczynają już coraz gorzej zbierać wodę i zabrudzenia, wtedy wymienimy je na nowe.

Parowanie szyb to jedna z najczęstszych i najbardziej kłopotli-



FOT. FREEPIK

Wielu posiadaczy aut nie dba o dobrą widoczność na drodze

wych sytuacji jakie zdarzają się nam o tej porze roku. I często się okazuje że przetarcie wewnętrznej powierzchni szyby nie na wiele się zdaje. Co możemy z tym zrobić? Przede wszystkim powinniśmy uświadomić sobie jakie są tego przyczyny. Odpowiedź jest prosta - to woda, która zbiera się we wnętrzu pojazdu. Różnice temperatur, które zachodzą o tej porze roku powodują, że ta skrapla się na powierzchni szyb. (NS)

MY DREAM CARS
YAKUZA & HOME
MYJNIA SAMOCHODOWA

- ✓ **KOMPLEKSOWE MYCIE** ✓ **PRANIE WNĘTRZ**
- ✓ **PIELĘGNACJA SKÓR** ✓ **TWARDY WOSK**
- ✓ **MASZYNOWE POLEROWANIE LAKIERU**
- ✓ **PRZYGOTOWANIE AUTA DO SPRZEDAŻY**
- ✓ **ZABEZPIECZENIE AUTA NA ZIMĘ I PO ZIMIE**

🏠 ul. Walecznych 66 (Teren Selgros - Zdroje)
BARTOSZ DOBACZEWSKI ☎ 605 607 555 ✉ yamaha-moto@wp.pl



KARBOWIŃSKI
AUTO SERWIS

- **SERWIS OLEJOWY**
- **DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA**
- **WYMIANA ROZRZĄDU**
- **HAMULCE**
- **ZAWIESZENIA**
- **PRZECHOWALNIA OPON**

ul. Lubieszyn 5c
72-002 Dołuje

☎ **722 304 020**

✉ autoserwiskarbowinski@gmail.com



AUTO SERVICE

UL. 26 KWIETNIA 81d, SZCZECIN



 **884 828 828**

HYBRID SERVICE

**NAPRAWY GŁÓWNE I BIEŻĄCE
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
ZAWIESZENIE, AMORTYZACJA
ROZRZĄD, SILNIK
OLEJE, FILTRY, HAMULCE
SERWIS KLIMATYZACJI**

ZOSTAŃ KIEROWCĄ

zarabiaj w aplikacji TAXI

Uber

Bolt

FREE
NOW ✓

UNITED DRIVE

NIEZAWODNY PARTNER FLOTOWY
W ZACHODNIOPOMORSKIEM

791-527-663

Na jakie nowe auta stać przeciętnego Polaka?

Polacy płacą za nowe auto średnio 2 312 zł netto miesięcznie - wynika z rzeczywistych umów leasingu zawartych w ostatnich 3 miesiącach przez platformę Superauto.pl.

Do pokazania średniej wybrano leasing, ponieważ jest on najpopularniejszą formą finansowania nowych aut. Według danych IBRM Samar, na spółki leasingowe zarejestrowano w od stycznia do września prawie 209 tys. samochodów osobowych i dostawczych do 3,5 t., co stanowiło 44% rynku.

- Wytypowaliśmy 10 modeli samochodów, kosztujących od 145 do 165 tys. zł brutto. Większość internautów poszukuje obecnie pojazdów z tego przedziału cenowego, co znajduje odzwierciedlenie w zawartych umowach leasingu - informuje Marek Srębowaty.

W symulacji kosztów leasingu przyjęto, kierując się faktyczną praktyką rynkową, że nabywca wpłaca wkład własny na poziomie 35 tys. zł brutto.



FOT. JAKUB STEINBORN

Polacy chętnie sięgają po leasing

W zestawieniu 10 samochodów, jakie można wyleasingować za ok. 2 300 l netto miesięcznie znalazły się zarówno bardzo popularne obecnie w Polsce modele, takie jak Hyundai Tucson, MG HS czy Nissan Qashqai, auta szybko zdobywające popularność, jak Jaecoo 7, Cupra Formentor, przedstawiciele rewolucji elektromobilnościowej (KIA EV3 oraz BYD Seal U) czy też bardziej ekstrawagancki Ford Mustang.

(MM)

KODO

AUTO SERWIS



- ◆ SERWIS OPON
- ◆ GEOMETRIA KÓŁ
- ◆ STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- ◆ MECHANIKA POJAZDOWA

ul. Słoneczny Sad 11, Dołuje

Biuro **tel. 91 311 85 07**

Stacja Kontroli Pojazdów **tel. 603 993 245**

BestDrive

biuro@kodo-autoserwis.pl
www.kodo-autoserwis.pl

Promocje dla kupujących

VW Audi Skoda Seat OPEL Fiat IVECO

oraz pozostałe europejskie, japońskie i koreańskie

CZĘŚCI CARWIT

W OFERCIE:

- CHŁODNICE WODY I KLIMATYZACJI DO WSZYSTKICH MAREK,
- ELEKTRYCZNE POMPY PALIWA,
- SPINKI, PRZEGUBY I PÓŁOSIE NAPĘDOWE

Nowość w ofercie

- oleje firm Valvoline, Motul

SZCZECIN, ks. Witolda 7

tel.: 91 432 51 80, 500 048 500,

tel./fax: 91 484 42 77

e-mail: kontakt@carwit.pl

**Akumulatory
promocja**



MOTUL



epi.sad.pl a4262973ee

Jazda we mgle. Ekspert przypomina jak się zachować

Zgodnie z danymi Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Polsce notuje się rocznie średnio 54 dni z mgłą, a najwięcej takich dni występuje najczęściej w październiku i listopadzie.

Mgła znacznie ogranicza widoczność, a co za tym idzie utrudnia m.in. ocenę odległości i prędkości innych pojazdów, zauważenie znaków pionowych czy pieszych znajdujących się na pasach. W takich warunkach szczególnie ważna jest spokojna, wolna jazda i prowadzenie samochodu w sposób przewidywalny dla innych uczestników ruchu. Najlepiej jechać z taką prędkością, by móc zatrzymać się na odcińku drogi, który w danym momencie jest dla nas widoczny. Gdy widoczność we mgle spada do kilkudziesięciu metrów, może to oznaczać bardzo niską prędkość. Punktem odniesienia, który ułatwi jazdę w tak trudnych warunkach, mogą być linie na jezdni. Pozwalają one kontrolować położenie auta na drodze i utrzymanie go w pasie



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Podczas mgły często występuje również śliska nawierzchnia

ruchu - radzi Adam Bernard, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Światła przeciwmgłowe należy włączać, gdy widoczność spada poniżej 50 metrów i wyłączać, gdy widoczność się poprawia. Włączone światła przeciwmgłowe, szczególnie tylne, mogą w dobrych warunkach atmosferycznych oślepić innych kierowców. W czasie mgły nie należy używać świateł drogowych, czyli tzw. długich. (MM)

MOBILNY WARSZTAT SAMOCHODOWY



Nasze usługi:

- ✓ Demontaż urwanych i zapieczonych świec żarowych i zapłonowych oraz wtryskiwaczy
- ✓ Naprawa zerwanych gwintów świec iskrowych
- ✓ Naprawa gwintów w bloku silnika
- ✓ Rozwiercanie urwanych śrub i szpilek



Bezpłatny dojazd na terenie Szczecina!

 **516 126 117**



DORABIANIE KLUCZY **DO WIĘKSZOŚCI SAMOCHODÓW**

- ✓ KOMPLETNE PROGRAMOWANIE KLUCZY Z PILOTEM I IMMOBILIZEREM
- ✓ KLUCZE TYPU SMARTKEY
- ✓ WYMIANA BATERII
- ✓ NAPRAWA KLUCZY SAMOCHODOWYCH I OBUDÓW

Możliwość dorobienia klucza w przypadku gdy wszystkie klucze zostaną zgubione!

Profesjonalne dorabianie kluczy mieszkaniowych każdego typu

Park Rondo Hakena ul. Południowa 18/U-17

  **577 232 339 | Pn. - Sb.: 9:00 - 19:00**

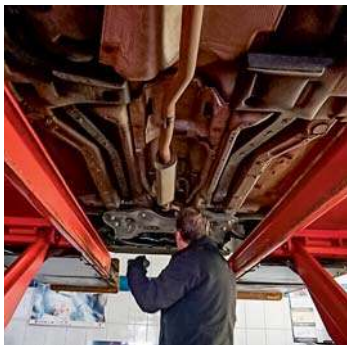
Nie wszyscy to robią przed zakupem. To błąd

Kupujący używane samochody muszą liczyć się z kosztownymi naprawami, ponieważ dane pokazują, że wielu z nich nie przeprowadza kontroli przed podpisaniem umowy kupna pojazdu, mimo potencjalnych zagrożeń.

Eksperci AAA AUTO wskazują kilka prostych rad, które należy stosować przed zakupem pojazdu, aby upewnić się, że faktycznie istnieje, jest sprawny, a jego historia jest znana:

- nie wysyłaj pieniędzy za samochód, którego nie widziałeś,
- obejrzyj auto przed zapłaceniem pełnej kwoty,
- jeśli musisz, wpłać tylko depozyt, który uważasz, że możesz stracić,
- sprawdź, czy cena używanego samochodu jest zgodna z wartością rynkową,
- zabierz samochód na jazdę próbną,
- zawsze sprawdzaj historię używanego samochodu.

We wrześniu br. na polskim



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

Tylko 64% kupujących sprawdza auto używane przed zakupem

rynku wtórnym sprzedano 285 898 samochodów, czyli o 7 105 aut więcej niż w sierpniu br. Jednocześnie średnia cena sprzedanego pojazdu spadła o 677 zł i wyniosła 46 019 zł. Średni wiek auta pozostał bez zmian i wyniósł 11 lat, a średni przebieg obniżył się do 169 329 km. Dane pochodzą z raportu Barometr AAA AUTO opartego na analizie danych dotyczących sprzedaży aut używanych w komisach.

(MM)

DOCHODZENIE ODSZKODOWAŃ

Załatwimy to za Ciebie!



**MIAŁEŚ SZKODĘ
Z OC SPRAWCY?**

**NAWET
3 lata**
OD ZDARZENIA

**ODKUPIMY
I WYPŁACIMY W CIĄGU 24h**

AUTA ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY

CITO S.C. ul. Szeroka 61/1 71-211 Szczecin
tel. +48 91 483 70 14 tel. +48 508 589 589
e-mail: biuro@cito.szczecin.pl

www.CitoOdszkodowania.pl

eprasa.pl a4262973ee

AUTO-WOJAK

Piotr Popiołek

Szczecin
Santocka 44

Q SERVICE

Castrol



REGENERACJA I CZYSZCZENIE FILTRÓW DPF/FAP SCR/KAT



**OBSŁUGUJEMY WSZYSTKIE SAMOCHODY
OSOBEWE / DOSTAWCZE / CIĘŻAROWE**

W OFERCIE TAKŻE:



- Diagnostyka silnika
- Oleje, filtry i płyny
- Paski i rozrządy

- Serwis klimatyzacji
- Układ hamulcowy
- Geometria kół, wymiana opon

- Wodorowanie silnika
- Dynamiczna wymiana oleju w automatycznej skrzyni biegów

TEL. 607 313 711 | biuro@auto-wojak.pl

www.auto-wojak.pl